



Fundacja Dobre
Współrodzicielstwo

RAPORT Z OGÓLNOPOLSKICH BADAŃ SOCJOLOGICZNYCH

Stan wiedzy i diagnoza świadomości społecznej Polaków wobec pieczy współdzielonej i alienacji rodzicielskiej z uwzględnieniem analizy prawnej, orzecznictwa oraz praktyki sądowej

dr hab. Małgorzata Such-Pyrgiel
dr Honorata Janik-Skowrońska

67,4%

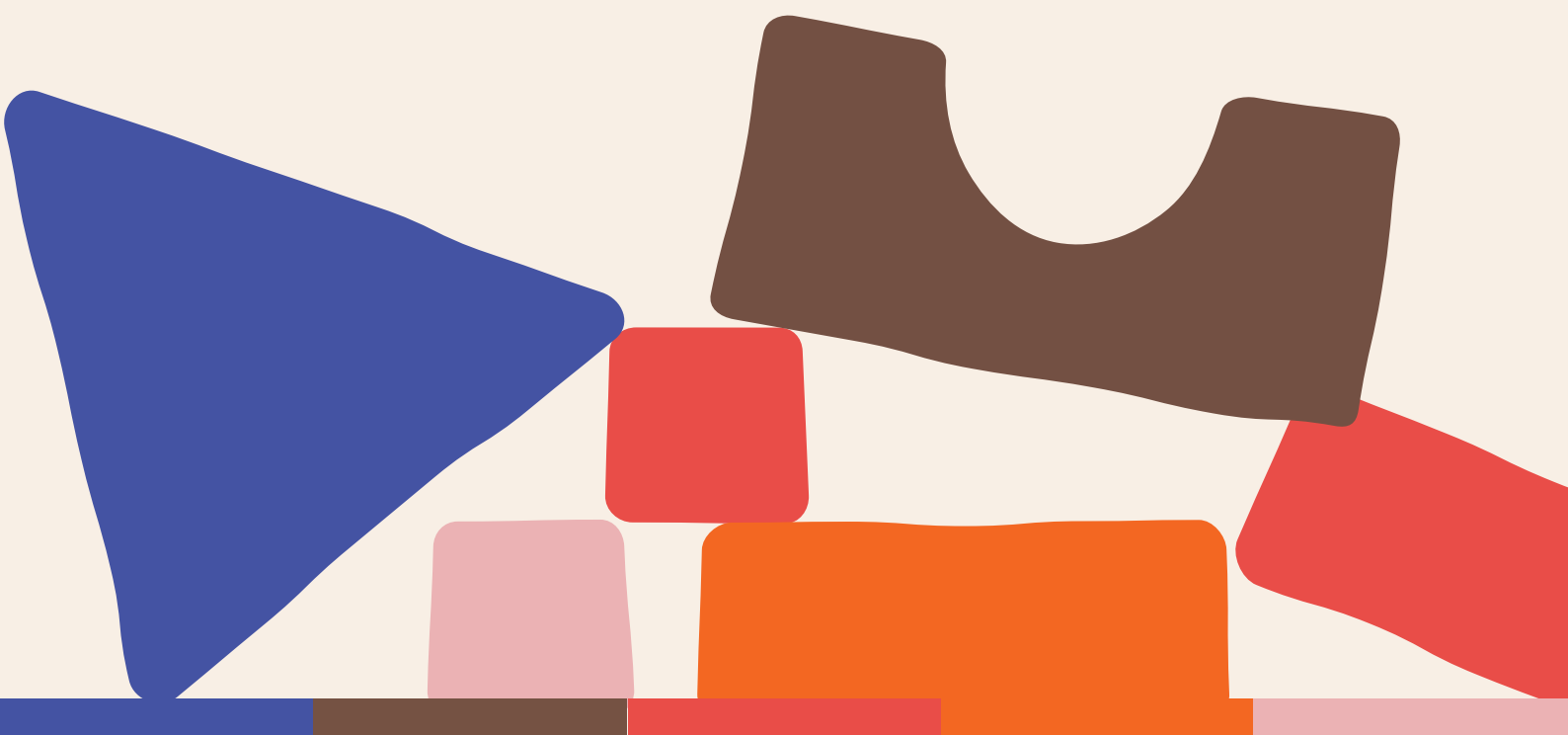
Polaków popiera
pieczę współdzieloną
jako podstawową
formę opieki

81,2%

uznaje izolowanie
dziecka od rodzica
za istotny problem
społeczny

77,6%

Polaków twierdzi,
że ograniczanie
kontaktów z drugim
rodzicem wynika
z konfliktu rodziców





Autorki: dr hab. Małgorzata Such-Pyrgiel, dr Honorata Janik-Skowrońska
Skład i opracowanie graficzne: studiochaotyczne.com
© Fundacja Dobre Współrodzicielstwo, 2026

ISBN 978-83-981265-0-2

Spis treści

Słowo wstępne	5
Część I: Wyniki i analiza badań	7
1. Wprowadzenie i metodologia badań	7
2. Znajomość pojęcia pieczy współdzielonej	10
3. Opinie o pieczy współdzielonej	11
4. Poparcie dla pieczy współdzielonej jako podstawowej formy opieki	14
5. Poparcie dla konkretnych zmian w prawie rodzinnym	16
6. Bariery i wyzwania we wdrażaniu pieczy współdzielonej	18
6.1. Ocena możliwości wspólnego rodzicielstwa po rozstaniu	18
6.2. Ocena obecnych przepisów prawa rodzinnego	20
6.3. Wiedza respondentów o prawach i obowiązkach rodzicielskich	20
6.4. Wiedza Polaków o prawach rodzicielskich	22
7. Izolowanie dziecka od drugiego rodzica (alienacja rodzicielska)	23
7.1. Znajomość zjawiska alienacji rodzicielskiej	23
7.2. Przejawy alienacji rodzicielskiej	25
7.3. Skala i społeczna waga zjawiska	27
7.4. Konsekwencje izolacji (alienacji) rodzicielskiej	30
8. Alienacja jako problem społeczny i prawny	31
8.1. Skutki alienacji rodzicielskiej	32
8.2. Czy przyczyny rozpadu rodziny powinny wpływać na kontakty?	35
8.3. Wyłączne prawo do decydowania o kontaktach z dzieckiem	36
9. Przyczyny dominacji opieki matczynej	38
10. Mediacje i rozwiązywanie sporów rodzinnych	40
10.1. Opinie o mediacjach rodzinnych	40
10.2. Ocena skuteczności instrumentów prawnych	41
Kluczowe wnioski z badań	42

Część II: Prawno-społeczne uwarunkowania i postulaty zmian (de lege ferenda) w przedmiocie współrodzicielstwa i pieczy współdzielonej	44
1. Podstawy prawne orzekania pieczy współdzielonej oraz dylematy prawne	45
2. Potrzeba prawna i społeczna definicji legalnej pieczy współdzielonej	47
3. Piecza współdzielona – rozwiązaniem pierwszego wyboru	51
3.1. Konflikt rodziców a dopuszczalność pieczy współdzielonej	51
4. Wprowadzenie obowiązkowej psychoedukacji, mediacji i wsparcia	53
5. Izolacja rodzicielska – przełomowy wynik badań	55
Rekomendacje legislacyjne	56
Bibliografia	58
Zespół badawczy	60

Słowo wstępne

„Przemiany we współczesnych rodzinach to zagadnienia teorii rodziny, a raczej teorii rodzin. Niemal od zawsze o zmianach zachodzących wewnątrz rodzin decydował kontekst społeczno-kulturowy, polityczny i gospodarczy. Rodzina jest rzeczywistością *sui generis*, swoistym, osobliwym odbiciem rzeczywistości społecznej, w którym uwiecznione są cechy charakterystyczne dla danej epoki historycznej, dając możliwość oceny stanu i kierunku rozwoju społeczeństwa”¹.

Rozstanie lub rozwód rodziców to jedno z najtrudniejszych doświadczeń, jakie mogą dotknąć rodzinę. Niezależnie od przyczyn, które do niego prowadzą, jego skutki odciskają trwałe piętno nie tylko na samych rodzicach, lecz przede wszystkim na dzieciach – istotach najbardziej bezbronnych wobec konsekwencji decyzji podejmowanych przez dorosłych. To właśnie troska o dobro dziecka, o jego prawo do obojga rodziców i do budowania trwałych więzi rodzinnych, stała się fundamentem niniejszego badania.

Prezentowany raport powstał na podstawie ogólnopolskiego badania ilościowego przeprowadzonego metodą ankiety internetowej (CAWI) na reprezentatywnej próbie polskiego społeczeństwa. Badanie zrealizowano z uwzględnieniem kluczowych zmiennych socjodemograficznych – płci, wieku, wykształcenia, miejsca zamieszkania oraz statusu rodzicielskiego respondentów – co pozwoliło na wielowymiarową analizę postaw i opinii Polek i Polaków wobec zagadnień związanych z opieką nad dziećmi po rozstaniu rodziców. Wyniki zebrano od dorosłych mieszkańców wszystkich regionów Polski, zamieszkałych zarówno w dużych aglomeracjach miejskich, jak i w mniejszych miejscowościach oraz na wsiach.

Przedmiotem badania było zjawisko pieczy współdzielonej – określanej niekiedy mianem opieki naprzemiennej – rozumianej jako model organizacji opieki nad dzieckiem zakładający równe lub zbliżone do równego zaangażowanie obojga rodziców w codzienne życie dziecka po ich rozstaniu. Choć pojęcie to od lat funkcjonuje w polskim prawie rodzinnym i opiekuńczym, jego praktyczne stosowanie napotyka liczne bariery – prawne, społeczne i psychologiczne. Niniejsze badanie stanowi próbę rzetelnego zmierzenia, w jakim stopniu Polacy rozumieją tę instytucję, jak ją oceniają oraz jakich zmian systemowych oczekują w tym zakresie.

Kwestionariusz ankiety objął pięć głównych obszarów tematycznych. Pierwszym z nich była znajomość i rozumienie pieczy współdzielonej – zbadano, czy respondenci zetknęli się wcześniej z tym pojęciem i jak definiują jego istotę. Drugim obszarem była ocena możliwości i warunków wspólnego rodzicielstwa po rozstaniu – w tym postrzeganie jego zalet, barier oraz gotowości rodziców w Polsce do współpracy. Trzeci obszar dotyczył oceny istniejącego systemu prawnego i oczekiwań wobec jego reformy – respondenci wyrażali opinie na temat proponowanych rozwiązań legislacyjnych, takich jak preferowanie pieczy współdzielonej jako formy domyślnej, skrócenie postępowań sądowych czy wprowadzenie obowiązkowych mediacji. Czwarty obszar koncentrował się na zjawisku izolowania dziecka od rodzica po rozstaniu – jego skali, przejawach i społecznych skutkach. Piąty obszar obejmował perspektywę praw dziecka i praw rodzicielskich – w tym pytania o wpływ przyczyn rozstania na zakres kontaktów oraz o prawo dziecka do obojga rodziców.

Badanie wpisuje się w aktualny i szerszy kontekst debaty publicznej i legislacyjnej toczącej się w Polsce na temat reformy prawa rodzinnego. W ostatnich latach temat wspólnego rodzicielstwa po rozstaniu zyskuje na znaczeniu zarówno w dyskursie prawniczym, jak i w przestrzeni publicznej.

1 – M. Such-Pyrgiel, *Człowiek w dobie cyfrowej transformacji. Studium socjologiczne*, Wydawnictwo Adam Marszałek, 2019, Toruń, s. 122-123.

Organizacje pozarządowe, środowiska rodziców oraz specjaliści z zakresu psychologii dziecięcej i prawa rodzinnego coraz głośniejsze wskazują na potrzebę systemowych zmian, które lepiej chroniłyby dobro dziecka i zapewniały mu kontakt z obojgiem rodziców. W tym kontekście poznanie opinii szerokiej opinii publicznej – a nie tylko ekspertów czy stron postępowań sądowych – wydaje się niezbędne dla rzetelnej oceny społecznej gotowości na reformy i rzeczywistych oczekiwań obywateli.

Raport składa się z dwóch wzajemnie uzupełniających się części. Część pierwsza prezentuje wyniki badania opinii publicznej w ujęciu tematycznym, odpowiadającym kolejnym blokom pytań z kwestionariusza. Obejmuje ona pięć głównych obszarów: znajomość i rozumienie pieczy współdzielonej przez polskie społeczeństwo; ocenę możliwości i warunków wspólnego rodzicielstwa po rozstaniu, w tym postrzeganie jego zalet, barier oraz gotowości rodziców do współpracy; ocenę istniejącego systemu prawnego i oczekiwania wobec jego reformy – respondenci wyrażali opinie na temat rozwiązań takich jak preferowanie pieczy współdzielonej jako formy domyślnej, skrócenie postępowań sądowych czy wprowadzenie obowiązkowych mediacji; zjawisko izolowania dziecka od rodzica – jego przejawy, skalę i skutki społeczne; wreszcie perspektywę praw dziecka i praw rodzicielskich, w tym pytania o wpływ przyczyn rozstania na zakres kontaktów z rodzicem. Każdy rozdział części pierwszej zawiera tabele i wykresy ilustrujące rozkład odpowiedzi w całej próbie oraz w wybranych podgrupach, ze szczególnym uwzględnieniem różnic ze względu na płeć, wiek, status rodzicielski i poglądy polityczne respondentów. Tam, gdzie dane wskazują na istotne różnice między grupami, zostały one odrębnie skomentowane i zinterpretowane.

Część druga raportu ma charakter prawno-analityczny i stanowi bezpośrednią odpowiedź na wnioski płynące z badania empirycznego. Jej celem jest skonfrontowanie zebranych danych z aktualnym stanem polskiego prawa rodzinnego oraz sformułowanie postulatów *de lege ferenda* – rozwiązań poświadczanych z perspektywy zarówno społecznej, jak i prawnej. Otwiera ją analiza podstaw prawnych orzekania pieczy współdzielonej w Polsce oraz towarzyszących im dylematów interpretacyjnych. Kolejny rozdział poświęcono potrzebie wprowadzenia legalnej definicji pieczy współdzielonej, której dotychczasowy brak rodzi poważne konsekwencje dla praktyki orzeczniczej. Centralne miejsce zajmuje zagadnienie pieczy współdzielonej jako rozwiązania pierwszego wyboru – autorki analizują w szczególności relację między konfliktem rodziców a dopuszczalnością tego modelu opieki, wskazując, że sam fakt sporu nie powinien automatycznie wykluczać pieczy współdzielonej, jeśli nie zagraża to dobru dziecka. Odrębny rozdział poświęcono instytucjonalnemu wsparciu rodzin w kryzysie – postulowanemu wprowadzeniu obowiązkowej psychoedukacji, mediacji i pomocy specjalistycznej, w tym psychologicznej, jako integralnych elementów postępowania rodzinnego. Szczególne miejsce w tej części zajmuje omówienie zjawiska izolacji rodzicielskiej – wyniki badania przyniosły w tym zakresie dane, które autorzy uznają za przełomowe dla zrozumienia skali i społecznej świadomości tego problemu. Część drugą wieńczą rekomendacje legislacyjne.

Autorki raportu wyrażają nadzieję, że zaprezentowane wyniki badań staną się wartościowym źródłem wiedzy dla wszystkich, którym bliskie są sprawy dzieci i rodzin w Polsce. Jesteśmy przekonane, że rzetelna diagnoza postaw społecznych i oczekiwań wobec systemu prawnego może przyczynić się do merytorycznej, opartej na rzetelnych danych pochodzących z badań naukowych, dyskusji o kierunku zmian w polskim prawie rodzinnym – dyskusji, której centralnym punktem odniesienia powinno być zawsze dobro dziecka i jego prawo do wychowywania przez oboje rodziców.

Dr hab. Małgorzata Such-Pyrgiel

Dr Honorata Janik-Skowrońska

Część I: Wyniki i analiza badań

1. Wprowadzenie i metodologia badań

Niniejszy raport prezentuje wyniki badania ilościowego² przeprowadzonego **na ogólnopolskiej, reprezentatywnej próbie dorosłych Polaków (N=1034)**³. Badanie stanowi pierwsze w Polsce kompleksowe i pionierskie przedsięwzięcie badawcze poświęcone diagnozie świadomości społecznej w obszarze współrodzicielstwa po rozstaniu lub rozwodzie rodziców. Dotychczasowy brak całościowego rozpoznania tej problematyki w rodzimym piśmiennictwie naukowym nadaje przeprowadzonym badaniom szczególne znaczenie poznawcze i aplikacyjne.

Celem badania było rozpoznanie poziomu wiedzy, postaw oraz opinii społecznych Polaków na temat współrodzicielstwa po rozstaniu lub rozwodzie rodziców, zaś szczegółowe cele obejmowały diagnozę świadomości społecznej i prawnej w zakresie pieczy współdzielonej (opieki naprzemiennej), ocenę postrzegania możliwości i barier we współpracy rodziców po rozstaniu, poznanie opinii respondentów na temat obowiązujących regulacji prawnych dotyczących prawa rodzinnego, a także zbadanie poziomu świadomości zjawiska izolacji rodzicielskiej (alienacji rodzicielskiej) i jego konsekwencji dla dziecka. Wyniki badania mają posłużyć do lepszego zrozumienia potrzeb społecznych oraz do formułowania rekomendacji dla praktyki prawnej, społecznej i instytucjonalnej w obszarze prawa rodzinnego i ochrony dobra dziecka.

Raport składa się z dwóch zasadniczych części, które kompleksowo ujmują zarówno wyniki przeprowadzonych badań, jak i ich implikacje prawne oraz społeczne.

Część I: Wyniki i analiza badań obejmuje szczegółowe omówienie przeprowadzonego badania – począwszy od wprowadzenia i opisu metodologii, poprzez analizę poziomu znajomości pojęcia pieczy współdzielonej oraz opinii na jej temat. W dalszej części przedstawiono stopień poparcia dla pieczy współdzielonej jako podstawowej formy opieki nad dzieckiem po rozstaniu rodziców, a także stosunek respondentów do proponowanych zmian w prawie rodzinnym. Istotnym elementem tej części jest identyfikacja barier i wyzwań związanych z wdrażaniem pieczy współdzielonej, w tym ocena możliwości współpracy rodzicielskiej, obowiązujących regulacji prawnych oraz poziomu wiedzy respondentów o prawach i obowiązkach rodzicielskich. Szeroko omówiono również zjawisko alienacji rodzicielskiej – jego znajomość, przejawy, skalę oraz konsekwencje społeczne i psychologiczne. Uzupełnieniem analizy są rozważania dotyczące przyczyn dominacji opieki matczynej oraz roli mediacji i instrumentów prawnych w rozwiązywaniu sporów rodzinnych. Część kończą kluczowe wnioski płynące z badań.

Część II: Prawno-społeczne uwarunkowania i postulaty zmian (de lege ferenda) koncentruje się na analizie obowiązujących ram prawnych oraz kierunkach ich potencjalnej modyfikacji. W tej części omówiono podstawy prawne orzekania pieczy współdzielonej oraz związane z tym dylematy interpretacyjne, a także wskazano na potrzebę wprowadzenia jej jednoznacznej definicji legalnej. Przedstawiono argumenty przemawiające za uznaniem pieczy współdzielonej za rozwiązanie pierwszego wyboru, z uwzględnieniem kwestii konfliktu między rodzicami. Istotnym elementem są również propozycje wprowadzenia obowiąz-

2 – Badania zrealizowane na zlecenie Fundacji Dobre Współrodzicielstwo przez firmę ARC Rynek i Opina metodą CAWI w terminie 10-17 marca 2026 na reprezentatywnej próbie dorosłych Polaków N=1034.

3 – Próba jest reprezentatywna pod względem płci, wieku, wykształcenia, miejsca zamieszkania oraz regionu zamieszkania dla populacji Polaków w wieku 18–65 lat. Wyniki zostały zważone do struktury demograficznej populacji.

kowych form wsparcia, takich jak mediacje, psychoedukacja czy pomoc specjalistyczna. Szczególną uwagę poświęcono problemowi izolacji rodzicielskiej jako zjawisku o istotnym znaczeniu społecznym i prawnym, co zostało podkreślone jako jeden z kluczowych wyników badań. Całość zamykają rekomendacje legislacyjne, wskazujące możliwe kierunki zmian w prawie rodzinnym.

Narzędziem zastosowanym w badaniu był autorski kwestionariusz ankiety zatytułowany „Współrodzicielstwo po rozstaniu rodziców – diagnoza świadomości społecznej”, opracowany przez dr hab. Małgorzatę Such-Pyrgiel oraz dr Honoratę Janik-Skowrońską. Kwestionariusz składał się z metryczki oraz pięciu tematycznych bloków pytań:

Blok I – Świadomość pojęcia „wspólne rodzicielstwo” zawierał pytania diagnozujące znajomość terminologii (piecza współdzielona, opieka naprzemienna), poziom akceptacji poszczególnych cech tej formy opieki w skali Likerta (1–5), ocenę możliwości realizacji wspólnego rodzicielstwa po rozstaniu oraz postrzeganą listę jego zalet.

Blok II – Współpraca rodziców po rozstaniu koncentrował się na ocenie pożądanego modelu zaangażowania rodzicielskiego, identyfikacji czynników kluczowych dla skutecznej współpracy oraz percepcji barier utrudniających porozumienie między rodzicami w zakresie opieki nad dzieckiem.

Blok III – Aspekt prawny wspólnego rodzicielstwa obejmował pytania o samoocenę wiedzy prawnej respondentów, ocenę pro-rodzicielskości obowiązujących przepisów oraz stopień poparcia dla różnych rozwiązań legislacyjnych i instytucjonalnych (m.in. mediacji obowiązkowych, skrócenia postępowań sądowych, wsparcia psychologicznego).

Blok IV – Rozwiązywanie sporów między rodzicami dotyczył oceny skuteczności dostępnych metod rozwiązywania konfliktów rodzicielskich (mediacje, postępowanie sądowe, terapia, negocjacje bezpośrednie, kurator sądowy) w skali 1–5, a także opinii na temat roli mediacji rodzinnych.

Blok V – Izolowanie dziecka od drugiego rodzica badał znajomość zjawiska tzw. alienacji rodzicielskiej, rozpoznawanie jego przejawów, ocenę skali jego występowania w Polsce, postrzeganą dotkliwość skutków dla dziecka, a także opinie na temat relacji między konfliktem rodziców a ograniczaniem kontaktów dziecka z rodzicem oraz przyczyn dominacji modelu opieki matczynej w polskich realiach.

Uzyskane wyniki stanowią mocne empiryczne uzasadnienie dla postulowanych zmian w polskim prawie rodzinnym i opiekuńczym.

Tabela 1. Charakterystyka próby badawczej pod kątem wybranych cech społeczno-demograficznych

Cecha społeczno-demograficzna	Kategoria	Liczba (N)	Odsetek (%)
Płeć	Kobieta	543	52,5%
	Męczyzna	491	47,5%
Wiek	18–24 lata	98	9,5%
	25–34 lata	207	20,0%
	35–44 lata	282	27,3%
	45–65 lat	447	43,2%
Status rodzicielski	Rodzice	648	62,7%
	Osoby bez dzieci	386	37,3%
Wykształcenie	Podstawowe / zawodowe	274	26,5%
	Średnie	456	44,1%
	Wyższe	304	29,4%
Miejsce zamieszkania	Wieś	424	41,0%
	Miasto do 19 tys.	134	13,0%
	Miasto 20–499 tys.	352	34,0%
	Miasto 500 tys.+	124	12,0%

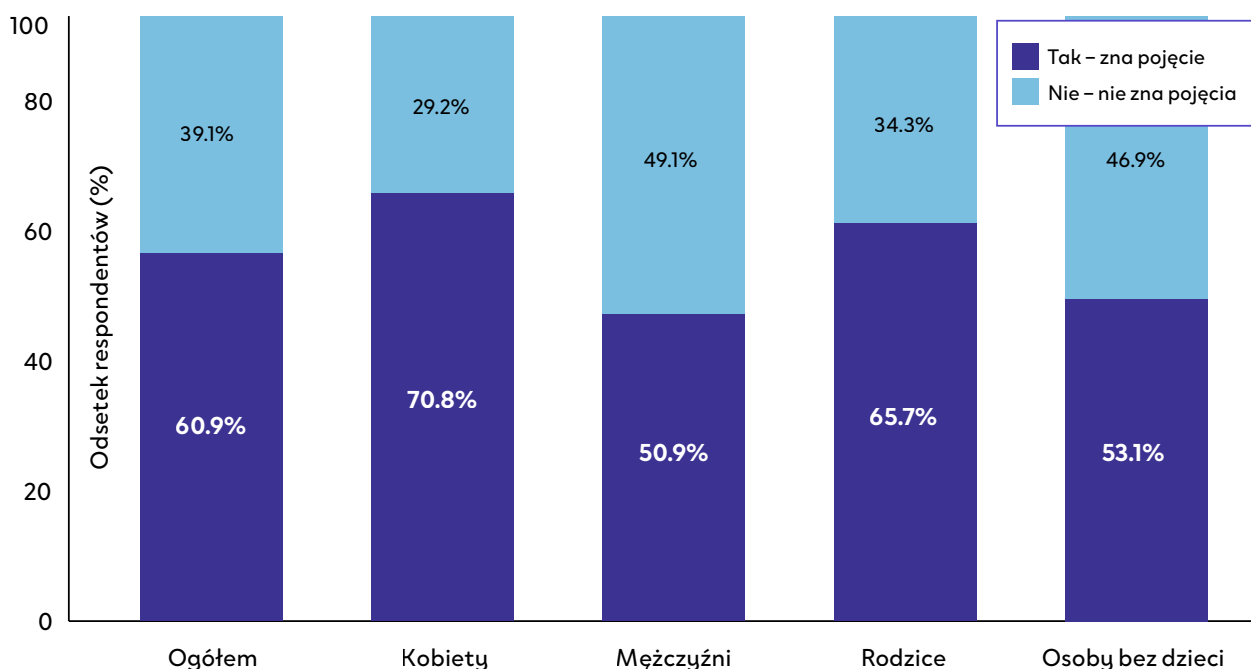
Źródło: Opracowanie własne na podstawie badań (N=1034)

Próba badawcza jest reprezentatywna pod względem płci, wieku, wykształcenia, miejsca zamieszkania oraz regionu zamieszkania dla populacji Polaków w wieku 18–65 lat. Wyniki zostały zważone do struktury demograficznej populacji (na podstawie NSP 2021, GUS).

2. Znajomość pojęcia pieczy współdzielonej

Badanie rozpoczęto od pytania, czy Polacy w ogóle zetknęli się z pojęciem pieczy współdzielonej lub opieki naprzemiennej – kluczowej instytucji będącej przedmiotem postulowanych zmian prawnych. Wyniki wskazują na deficyt wiedzy, choć większość respondentów zna to pojęcie.

Wykres 1. Znajomość pojęcia „pieczy współdzielonej”, według płci i statusu rodzicielskiego



Źródło: Opracowanie własne na podstawie badań (N=1034)

Ogółem 60,9% respondentów zetknęło się z pojęciem pieczy współdzielonej. Znajomość terminu jest wyraźnie wyższa wśród kobiet (70,8%) niż wśród mężczyzn (50,9%), a także wśród rodziców (65,7%) w porównaniu do osób nieposiadających dzieci (53,1%). Natomiast jedynie **39,1% Polaków nigdy nie spotkało się z tym pojęciem**, co wskazuje na deficyty edukacyjne w zakresie prawa rodzinnego, mimo że bezpośrednio dotyczy ona milionów rodzin w naszym społeczeństwie.

Najniższa znajomość pojęcia występuje w grupie osób powyżej 45 roku życia (45–65 lat: 45,2% nie zna terminu) oraz wśród mężczyzn. Zaskakująco, młode osoby w wieku 18–24 lata nie wykazują zdecydowanie wyższej znajomości terminu (58,4% zna pojęcie), co może sugerować, że brakuje edukacji na temat prawa rodzinnego w polskim systemie szkolnym.

Analiza korelacji z poglądami politycznymi respondentów wykazała, że znajomość pojęcia jest najwyższa wśród respondentów deklarujących poglądy lewicowe (70,0%) i centrowe (66,1%), nieco niższa wśród osób o poglądach prawicowych (59,1%) oraz wśród tych, którzy nie potrafili lub nie chcą się zadeklarować politycznie (59,2%). Różnice, choć statystycznie

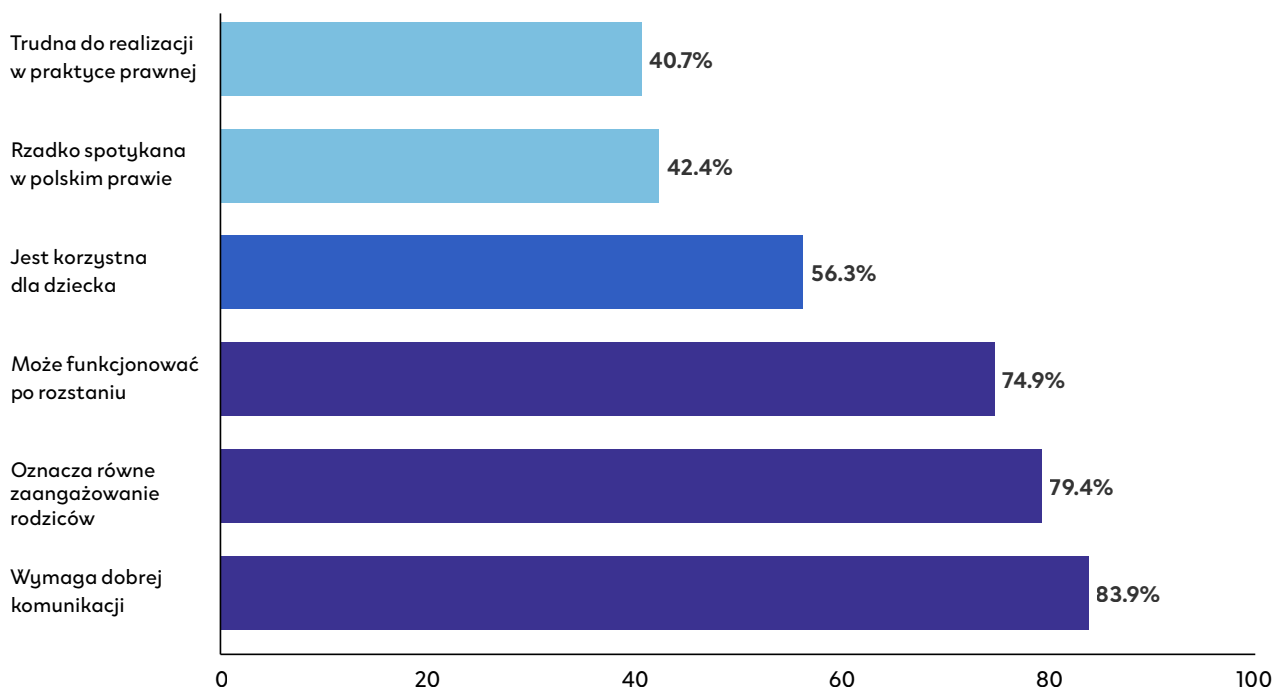
istotne⁴, są stosunkowo niewielkie – nie przekraczają 11 punktów procentowych – co wskazuje, że temat pieczy współdzielonej przenika do świadomości społecznej niezależnie od sympatii politycznych.

Blisko 4 na 10 Polaków nie zna pojęcia „piecza współdzielona” – co świadczy o konieczności prowadzenia działań informacyjnych i kampanii edukacyjnych, a także wzmocnienia dostępu obywateli do informacji prawnej w zakresie prawa rodzinnego. Wśród rodziców znajomość jest wyższa (65,7%), jednak wciąż co trzeci rodzic nie zna kluczowej instytucji prawnej dotyczącej opieki nad dzieckiem. Dysproporcja między kobietami a mężczyznami (70,8% vs 50,9%) może odzwierciedlać różne wzorce korzystania z informacji na temat prawa rodzinnego.

3. Opinie o pieczy współdzielonej

Respondentom przedstawiono sześć twierdzeń dotyczących pieczy współdzielonej i poproszono o wskazanie stopnia zgody z każdym z nich. Wyniki pokazują, że Polacy mają pozytywny stosunek do tej instytucji, a wysoki poziom zgody z kluczowymi twierdzeniami tworzy silne uzasadnienie dla postulowanych zmian prawnych.

Wykres 2. Opinie respondentów o pieczy współdzielonej – odsetek zgadzających się (raczej + zdecydowanie)



Źródło: Opracowanie własne na podstawie badań (N=1034) Odsetek zgadzających się (Top2Box: raczej + zdecydowanie)

4 – ($\chi^2 = 7,945$; $df = 3$; $p = 0,047$; $V \text{ Craméra} = 0,088$).

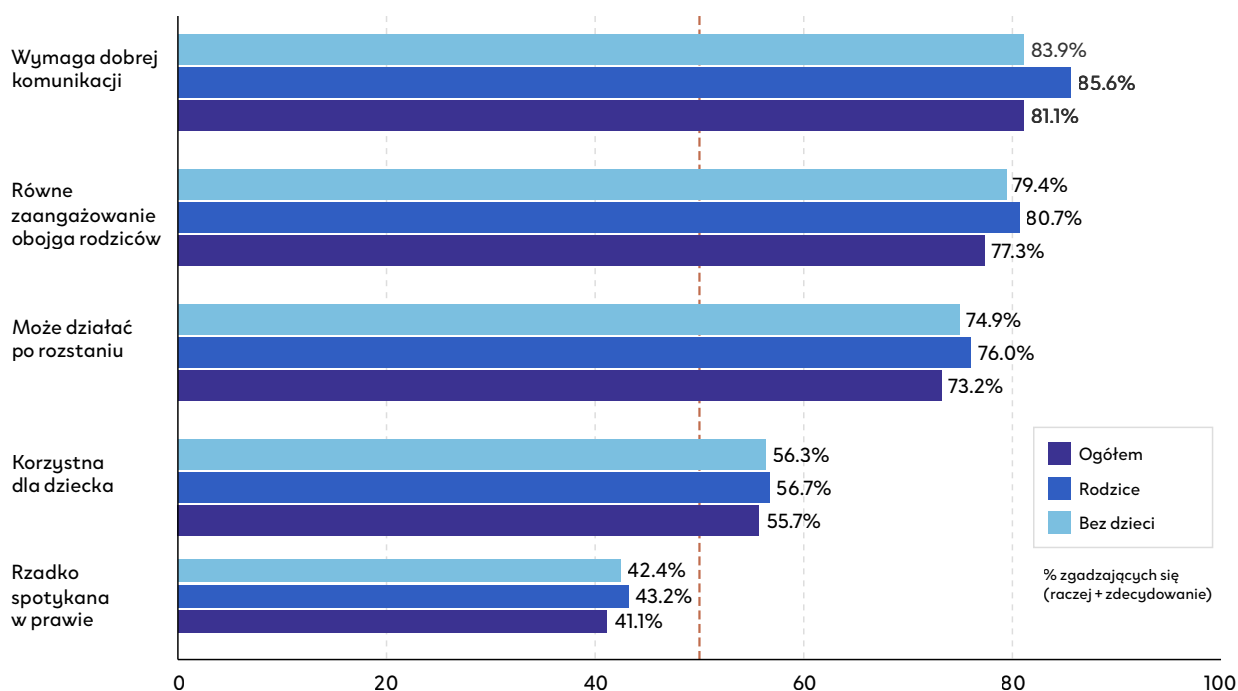
Wyjątkowo silny jest konsensus wokół stwierdzenia, że piecza współdzielona wymaga dobrej komunikacji między rodzicami (83,9% odpowiedzi TAK). To fundamentalne rozumienie warunku jej powodzenia jest spójne we wszystkich grupach demograficznych.

Ważne jest, że aż 79,4% Polaków zgadza się, iż piecza współdzielona oznacza równe zaangażowanie obojga rodziców w życie dziecka, a 74,9% uważa, że może ona funkcjonować po rozstaniu lub rozwodzie. To wysoki poziom akceptacji dla samej idei tej instytucji prawnej.

Jednocześnie 40,7% respondentów postrzega pieczę współdzieloną jako trudną do realizacji w świetle aktualnych przepisów prawa – co bezpośrednio potwierdza tezę o konieczności reformy prawnej. **Co drugi Polak (42,4%) dostrzega, że piecza współdzielona jest rzadko stosowana w polskim systemie prawnym, co świadczy o rozbieżności między społecznymi oczekiwaniami a praktyką sądową.**

Poniżej zestawienie opinii respondentów z podziałem na poszczególne kategorie społeczne – ogół społeczeństwa, rodzice i osoby nie posiadające dzieci.

Wykres 3. Opinie respondentów o pieczy współdzielonej według wybranych cech społeczno-demograficznych



Źródło: Opracowanie własne na podstawie badań (N=1034)

Poparcie dla pieczy współdzielonej jako korzystnej dla dziecka wynosi niespełna 60% ogółem, przy czym jest ono nieco wyższe wśród mężczyzn (56,9%) niż kobiet (55,7%) oraz wśród osób starszych (45–65 lat: 57,4%). Osoby z wyższym wykształceniem wykazują wyższy poziom pozytywnych ocen we wszystkich kategoriach.

Tabela 2. Odsetek respondentów zgadzających się z poszczególnymi stwierdzeniami o pieczy współdzielonej według wybranych cech społeczno-demograficznych respondentów

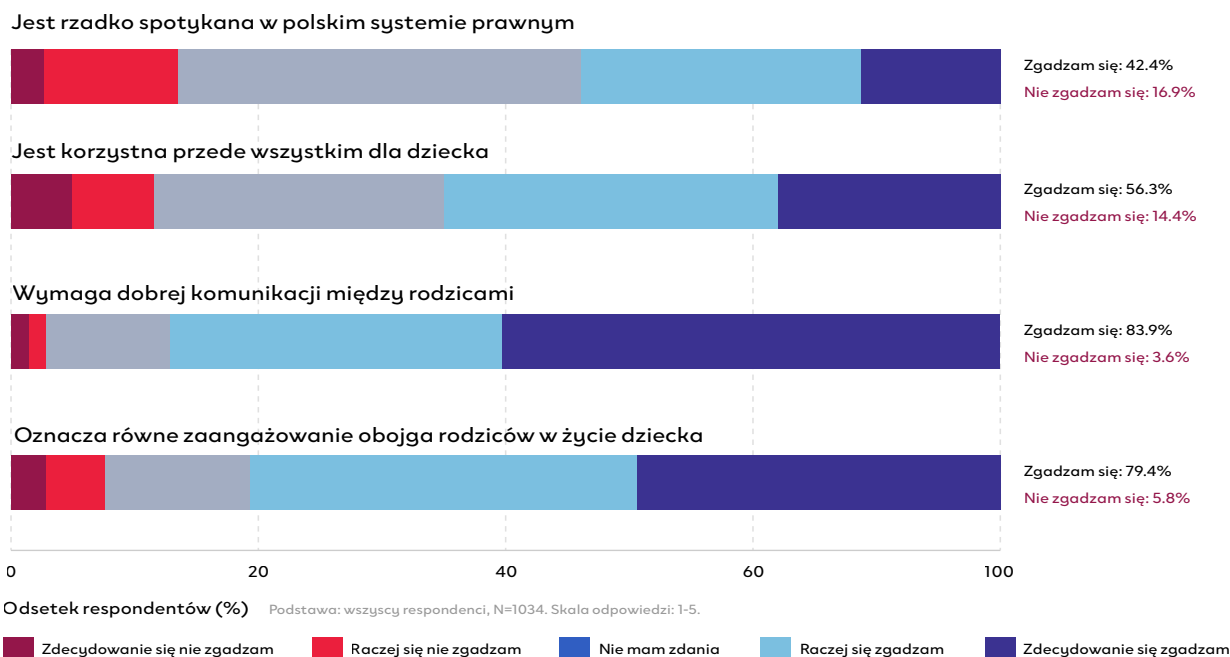
Stwierdzenie	Ogółem	Kobiety	Mężczyźni	Rodzice	18–34 lat
Wymaga dobrej komunikacji	83,9%	85,4%	82,4%	85,6%	82,2%
Równe zaangażowanie rodziców	79,4%	80,3%	78,5%	80,7%	76,1%
Może działać po rozstaniu	74,9%	78,4%	71,3%	76,0%	74,9%
Korzystna dla dziecka	56,3%	55,7%	56,9%	56,7%	54,2%

Źródło: Opracowanie własne na podstawie badań (N=1034)

Wyniki badania dostarczają przekonujących i wielowymiarowych dowodów na to, że **piecza współdzielona jako sądownie orzekana instytucja prawna jest zarówno potrzebna, jak i oczekiwana przez polskie społeczeństwo. Konsensus społeczny jest wyjątkowo szeroki. Poparcie powyżej trzech czwartych populacji przy 4 z 6 twierdzeń, a przy twierdzeniu o znaczeniu komunikacji nawet 83,9%, to wyniki wykraczające poza typowe normy dla reform prawa rodzinnego, które zwykle budzą kontrowersje społeczne. Można powiedzieć, że charakter poparcia jest aktywny, nie bierny – oznacza, że mamy do czynienia z głębokim przekonaniem, nie tylko tolerancją dla pomysłu reformy prawa rodzinnego w tym zakresie.**

Wykres 4. Opinie respondentów o pieczy współdzielonej według poszczególnych twierdzeń w %

W jakim stopniu zgadzasz się z poniższym stwierdzeniem dotyczącym pieczy współdzielonej (opieki naprzemiennej)?



Źródło: Opracowanie własne na podstawie badań (N=1034)

Ponadto poparcie jest przekrojowe demograficznie — nie jest związane tylko z jedną grupą. Nawet tam, gdzie wyniki są relatywnie niższe (osoby z niższym wykształceniem, osoby młode, mieszkańcy wsi), wciąż przekraczają 72%, co eliminuje możliwość interpretowania tej potrzeby jako niszowej czy istotnej jedynie dla wybranych kategorii społecznych.

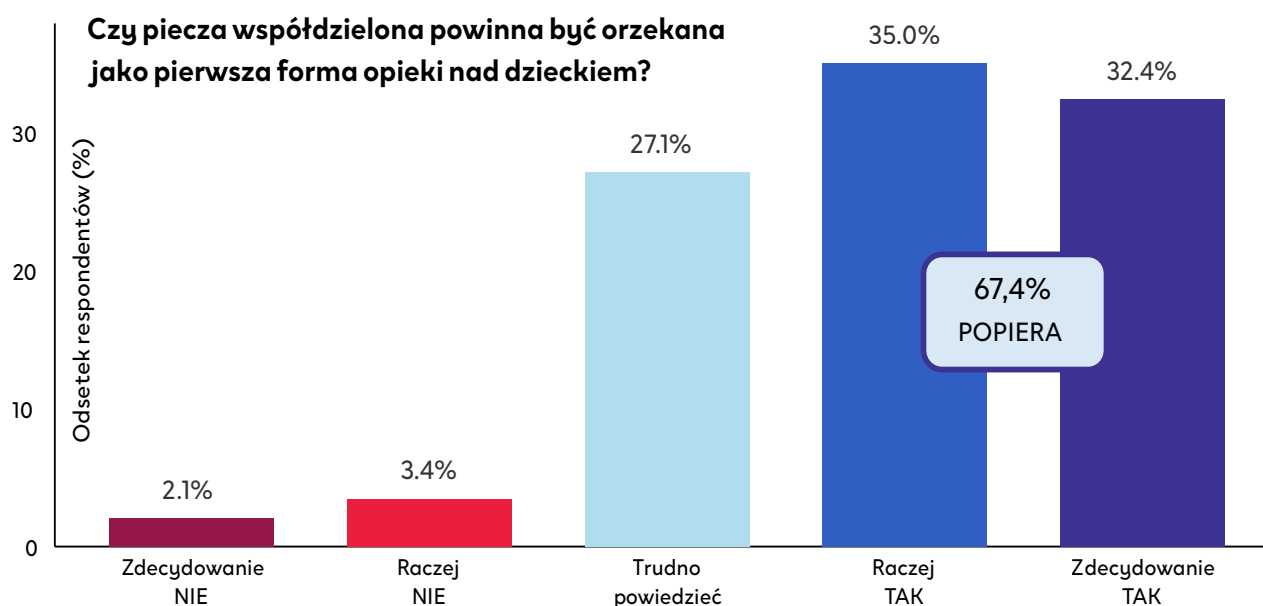
Dominacja odpowiedzi „nie mam zdania” przy twierdzeniu o barierach prawnych wskazuje pośrednio na lukę regulacyjną. Społeczeństwo popiera instytucję, lecz nie jest pewne, czy istniejące przepisy ją umożliwiają — co jest sygnałem, że brakuje jasnej i dostępnej regulacji prawnej, którą obywatele mogliby identyfikować.

Podsumowując, badanie nie tylko potwierdza oczekiwanie społeczne na poziomie deklaracyjnym, ale też ujawnia dojrzałe rozumienie instytucji **pieczy współdzielonej**— **respondenci są świadomi zarówno jej zalet (równe zaangażowanie rodziców, dobro dziecka), jak i wymagań (komunikacja) oraz ograniczeń (bariery prawne)**. To profil dojrzałej gotowości społecznej, nie powierzchownej akceptacji sloganu reformy.

4. Poparcie dla pieczy współdzielonej jako podstawowej formy opieki nad dzieckiem po rozstaniu rodziców

Jedno z kluczowych pytań badania dotyczyło bezpośrednio postulowanej zmiany prawnej – czy piecza współdzielona powinna być orzekana jako pierwsza (podstawowa) forma sprawowania opieki nad dzieckiem, tak aby dziecko mogło utrzymywać prawidłowe i trwałe więzi z obojgiem rodziców, **jeśli nie występują przeszkody prawne lub zagrożenie dobra dziecka (jego bezpieczeństwa, zdrowia, życia)**.

Wykres 5. Poparcie dla pieczy współdzielonej jako podstawowej formy sprawowania opieki nad dzieckiem (N=1034) w %



Źródło: Opracowanie własne na podstawie badań (N=1034)

67,4%

Polaków popiera pieczę współdzieloną jako pierwszą formę opieki po rozstaniu rodziców, by dziecko mogło utrzymywać prawidłowe i trwałe więzi z obojgiem rodziców

(łącznie: „Raczej TAK” 35,0% + „Zdecydowanie TAK” 32,4%)

Poparcie dla tego rozwiązania jest wyjątkowo wysokie (67,4%) i niemal identyczne wśród kobiet (64,3%) i mężczyzn (70,5%), wśród rodziców (67,4%) i osób bez dzieci (67,4%), a także we wszystkich grupach wiekowych – najmniejsze wśród 35–44-latków (63,6%), ale i tam dominuje wyraźne poparcie. Co istotne, jedynie 5,5% respondentów wyraziło sprzeciw wobec takiego rozwiązania.

Tabela 3. Poparcie dla pieczy współdzielonej jako formy domyślnej dla utrzymania więzi dziecka z obojgiem rodziców według grup demograficznych (%)

Grupa	Zdecydowanie tak i raczej tak	Zdecydowanie tak	Zdecydowanie nie i raczej nie	Trudno powiedzieć
Ogółem	67,4%	32,4%	5,5%	27,1%
Kobiety	64,3%	31,4%	7,7%	28,1%
Mężczyźni	70,5%	33,4%	3,4%	26,1%
Rodzice	67,4%	32,8%	6,1%	26,6%
Osoby bez dzieci	67,4%	31,8%	4,7%	27,9%
18–24 lata	69,6%	38,3%	8,2%	22,2%
45–65 lat	70,4%	33,5%	4,2%	25,4%

Źródło: Opracowanie własne na podstawie badań (N=1034)

Poparcie dla pieczy współdzielonej jako domyślnego rozwiązania pozwalającego na utrzymanie więzi z obojgiem rodziców jest wysokie we wszystkich grupach politycznych, jednak test chi-kwadrat nie wykazał statystycznie istotnej różnicy między grupami⁵. Oznacza to, że poparcie dla opieki naprzemiennej jako pierwszej formy opieki jest **ponadpolitycznym konsensusem** – nie jest to postulat „lewicowy”, „prawicowy” ani „centrowy”, lecz stanowi- sko podzielane przez zróżnicowane politycznie grupy polskiego społeczeństwa. Najwyższe poparcie odnotowano wśród respondentów lewicowych (79,3%), ale również wśród prawi- cowych odsetek popierających przekracza 70%, co ukazuje poniższa tabela.

5 – ($\chi^2 = 19,342$; $df = 12$; $p = 0,081$; $V \text{ Craméra} = 0,079$).

Tabela 4. Poparcie dla opieki współdzielonej według poglądów politycznych w %

Poglądy polityczne	Zdecydowanie tak	Raczej tak	Zdecydowanie tak i raczej tak	Trudno powiedzieć	Zdecydowanie nie i raczej nie
Lewicowe	40,7%	38,6%	79,3%	17,1%	3,6%
Centrowe / umiarkowane	31,7%	36,1%	67,7%	27,0%	5,3%
Prawicowe	32,1%	38,0%	70,0%	24,1%	5,9%
Brak deklaracji	29,3%	31,1%	60,4%	32,8%	6,8%
Ogółem	32,2%	35,2%	67,4%	26,9%	5,7%

Źródło: Opracowanie własne na podstawie badań

Wyniki badania jednoznacznie wskazują, że **piecza współdzielona jako instytucja prawna orzekana przez Sąd, pozwalająca na utrzymanie więzi z obojgiem rodziców, jest nie tylko oczekiwana, ale wręcz szeroko pożądana przez polskie społeczeństwo**. Zyskuje to poparcie w wynikach badań:

- Poparcie przekraczające **2 na 3 respondentów** przy sprzeciwie poniżej 6% to wyniki świadczące o bardzo silnym, ponadprzeciętnym konsensusie społecznym — trudnym do uzyskania w przypadku kontrowersyjnych instytucji prawnych.
- Poparcie jest **wysokie we wszystkich grupach demograficznych** — nie ma grupy, w której wynosi poniżej 60%. Nawet tam, gdzie jest relatywnie niższe (młodzi, niższe wykształcenie), stanowi bezwzględną większość.
- Fakt, że **kobiety popierają tę instytucję niemal tak samo jak mężczyźni**, obala ewentualny zarzut, że postulat pieczy współdzielonej jest motywowany głównie interesem ojców. Wyniki sugerują, że jest on odbierany jako odpowiedź na systemową lukę w ochronie interesu dziecka.

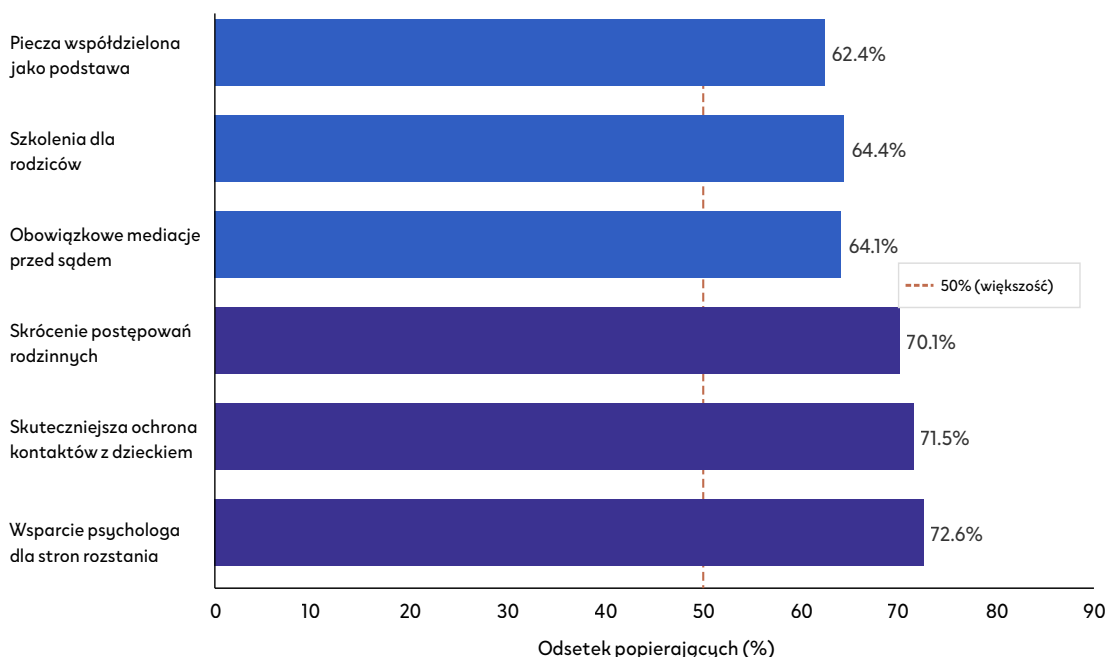
Postulat preferowania pieczy współdzielonej jako domyślnego rozwiązania prawnego, umożliwiającej dziecku więź z obojgiem rodziców, jest popierany przez zdecydowaną większość Polaków niezależnie od płci, statusu rodzicielskiego, wieku, miejsca zamieszkania czy poglądów politycznych. **To społeczny mandat do reformy prawa rodzinnego w Polsce.**

5. Poparcie dla konkretnych zmian w prawie rodzinnym

Respondentom przedstawiono sześć konkretnych propozycji zmian prawnych w obszarze prawa rodzinnego i opiekuńczego, prosząc o wyrażenie stopnia poparcia dla każdej z nich. Wyniki wskazują na szerokie poparcie społeczne dla całego pakietu proponowanych reform.

Wykres 6. Poparcie dla poszczególnych zmian prawnych w prawie rodzinnym – % popierających

Poparcie Polaków dla zmian prawnych w obszarze prawa rodzinnego



Źródło: Opracowanie własne na podstawie badań (N=1034)

Wszystkie sześć postulowanych zmian prawa rodzinnego uzyskało poparcie ponad 62% respondentów. Najwyższe poparcie zdobyło wsparcie psychologiczne dla stron rozstania (72,6%) oraz skuteczniejsza ochrona kontaktów dziecka z obojgiem rodziców (71,5%). To sygnał, że społeczeństwo dostrzega nie tylko aspekty prawne, ale także emocjonalne i psychologiczne potrzeby rodzin w kryzysie. **To wyraźny ponadpartyjny i ponadgrupowy mandat dla kompleksowej reformy prawa rodzinnego w Polsce.**

Tabela 5. Poparcie dla poszczególnych propozycji zmian prawnych (raczej + zdecydowanie popieram)

Proponowana zmiana	Ogółem	Kobiety	Mężczyźni	Rodzice	Nie mam wiedzy
Wsparcie psychologa dla stron rozstania	72,6%	78,5%	66,8%	71,4%	7,0%
Skuteczniejsza ochrona kontaktów z dzieckiem	71,5%	71,8%	71,1%	74,1%	5,3%
Skrócenie postępowań rodzinnych	70,1%	70,5%	69,7%	73,1%	5,7%
Szkolenia i warsztaty dla rodziców	64,4%	68,0%	60,8%	64,3%	8,2%
Obowiązkowe mediacje przed sądem	64,1%	65,8%	62,4%	66,1%	7,9%
Pieczęć współdzielona jako rozwiązanie podstawowe	62,4%	61,5%	63,2%	62,4%	6,6%

Źródło: Opracowanie własne na podstawie badań (N=1034)a

Warto odnotować, że kobiety wykazują konsekwentnie wyższe poparcie dla działań o charakterze psychologiczno-wspierającym (wsparcie psychologa: kobiety 78,5% vs mężczyźni 66,8%), natomiast różnice w zakresie stricte prawnych zmian są małe lub nieistotne statystycznie.

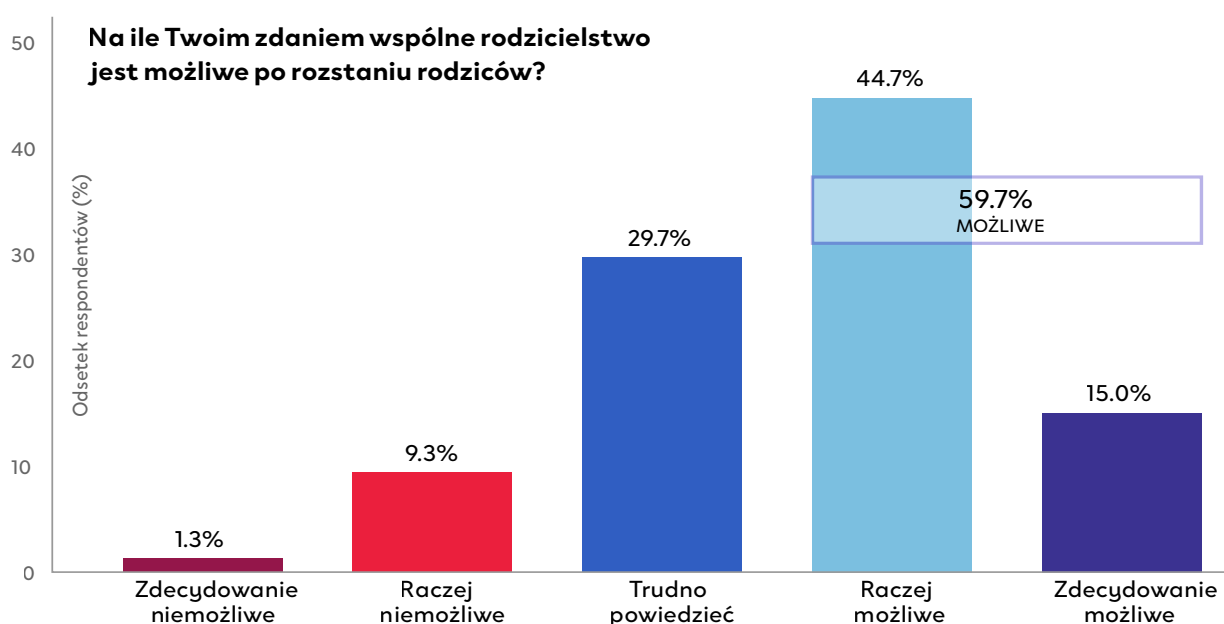
Szczególnie wymowny jest niemal powszechny charakter popierania skrócenia postępowań rodzinnych (70,1%) – co jest bezpośrednią krytyką przewlekłości postępowań w polskich sądach rodzinnych i jej negatywnych konsekwencji dla dzieci i rodziców.

6. Bariery i wyzwania we wdrażaniu pieczy współdzielonej

6.1. Ocena możliwości wspólnego rodzicielstwa po rozstaniu rodziców i gotowości do współpracy

Zdecydowana większość Polaków – 59,7% (łącznie: raczej + zdecydowanie możliwe) – uznaje, że wspólne rodzicielstwo jest możliwe po rozstaniu rodziców. Jedynie 10,6% uważa je za niemożliwe. To optymistyczna baza dla postulowanych reform w zakresie wdrażania pieczy współdzielonej.

Wykres 7. Czy wspólne rodzicielstwo jest możliwe po rozstaniu w %?



Źródło: Opracowanie własne na podstawie badań (N=1034)

Co interesujące, wśród rodziców odsetek oceniających wspólne rodzicielstwo jako możliwe (60,7%) jest wyższy niż wśród osób bez dzieci (58,1%). Osoby starsze (45–65 lat: 62,0%) i w średnim wieku (35–44 lata: 61,9%) są nieznacznie bardziej optymistyczne niż młodszy repondenci (18–24 lata: 56,3%).

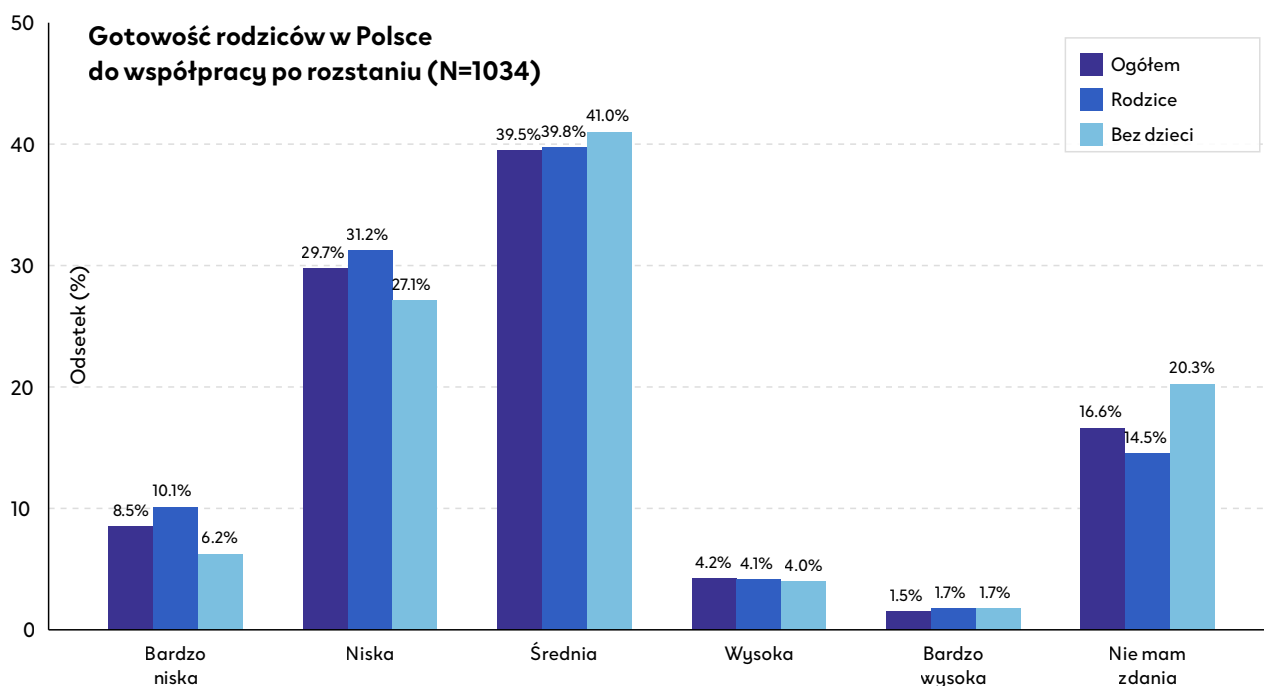
Wyniki badania jednoznacznie pokazują, że Polacy w większości wierzą w realność wspólnego rodzicielstwa po rozstaniu. Przekonanie to jest trwałe i niezależne od płci czy statusu rodzicielskiego, choć wyraźnie różnicuje je wiek i wykształcenie. Odsetek odpowiedzi niezde-

cydowanych (29,7%) wskazuje na przestrzeń do edukacji publicznej i promocji modeli udanej współpracy rodzicielskiej – szczególnie wśród osób młodych (25–34 lata) oraz z niższym wykształceniem.

Oprócz możliwości wspólnego rodzicielstwa po rozstaniu zapytano Polaków jak oceniają gotowość rodziców w Polsce do współpracy po rozstaniu.

Najlichniesza kategoria odpowiedzi to „średnia” gotowość (39,5% ogółem), zbliżona zarówno wśród rodziców (39,8%), jak i osób bez dzieci (41,0%). Choć na pierwszy rzut oka wynik ten może być odczytywany jako umiarkowany optymizm, w kontekście prawnych i psychologicznych wymagań pieczy współdzielonej oznacza w praktyce brak rzeczywistej gotowości do aktywnej i prawdziwej współpracy. **„Średnia gotowość” to gotowość warunkowa – zależna między innymi od istnienia odpowiednich instrumentów zabezpieczających interesy stron rozstania, które mogłyby wspierać stabilną i przewidywalną współpracę rodzicielską.**

Wykres 8. Gotowość rodziców do współpracy po rozstaniu w %



Źródło: Opracowanie własne na podstawie badań (N=1034)

Wyniki wskazują, że **pomimo społecznego przekonania o możliwości wspólnego rodzicielstwa** bariera leży nie w braku akceptacji modelu, lecz w **braku gotowości rodziców w Polsce do jego realizacji**. Przekłada się to na podjęcie konkretnych działań w tym zakresie:

- 1. Wsparcie mediacyjne:** obligatoryjna lub silnie promowana mediacja rodzinna przed postępowaniem sądowym może obniżyć barierę emocjonalną;
- 2. Edukacja i modelowanie:** kampanie ukazujące realne, pozytywne przykłady współpracy rodzicielskiej po rozstaniu – szczególnie skierowane do rodziców;

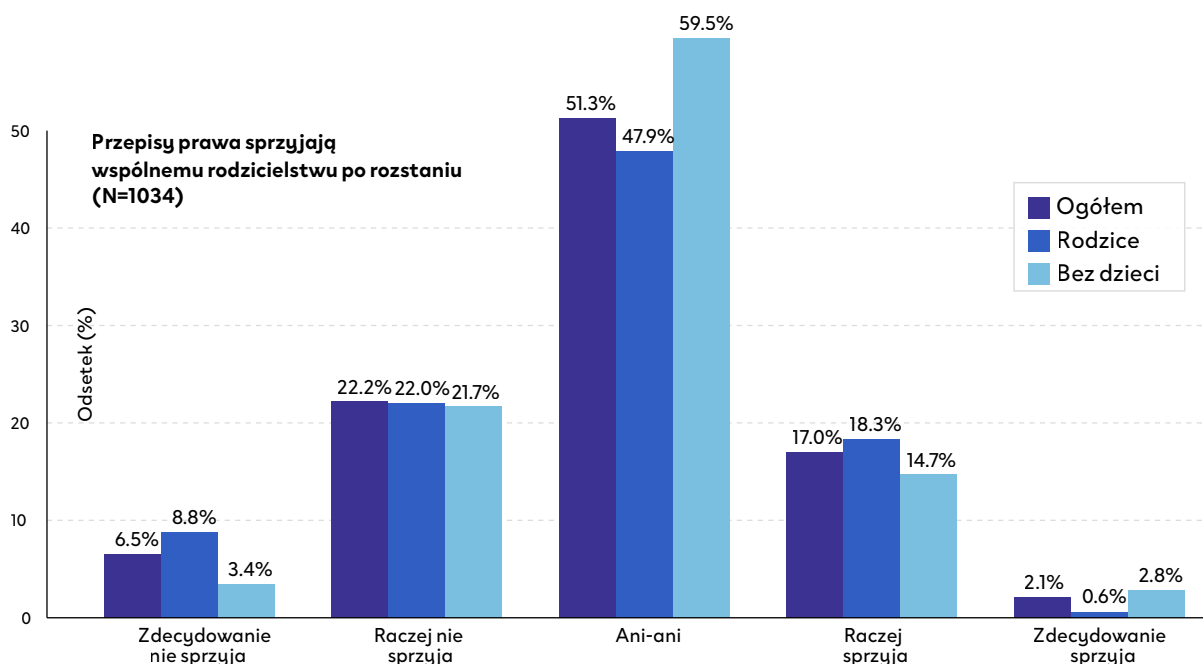
3. Wsparcie psychologiczne: dostępne, bezpłatne poradnictwo dla rozstających się par z dziećmi, nakierowane na budowanie gotowości współpracy;

4. Wsparcie legislacyjne: regulacje pieczy współdzielonej jako normy domyślnej mogą stopniowo przesuwać kulturową normę w kierunku wyższej gotowości rodziców. Obecny system prawny nie daje wystarczającego poczucia wsparcia i jasnych ram dla współpracy po rozstaniu. Argument ten zyskuje poparcie w kolejnych wynikach badania prezentowanych poniżej.

6.2. Ocena obecnych przepisów prawa rodzinnego w Polsce

Jedynie 19,3% Polaków uważa, że obowiązujące przepisy prawa sprzyjają wspólnemu rodzicielstwu po rozstaniu. Niemal jedna trzecia (29,5%) wyraźnie się z tym nie zgadza, a ponad połowa (51,2%) nie potrafi jednoznacznie ocenić, czy obecne przepisy są sprzyjające – co samo w sobie jest sygnałem braku transparentności i dostępności prawa dla obywateli.

Wykres 9. Ocena przepisów prawa w kontekście wspólnego rodzicielstwa po rozstaniu w %



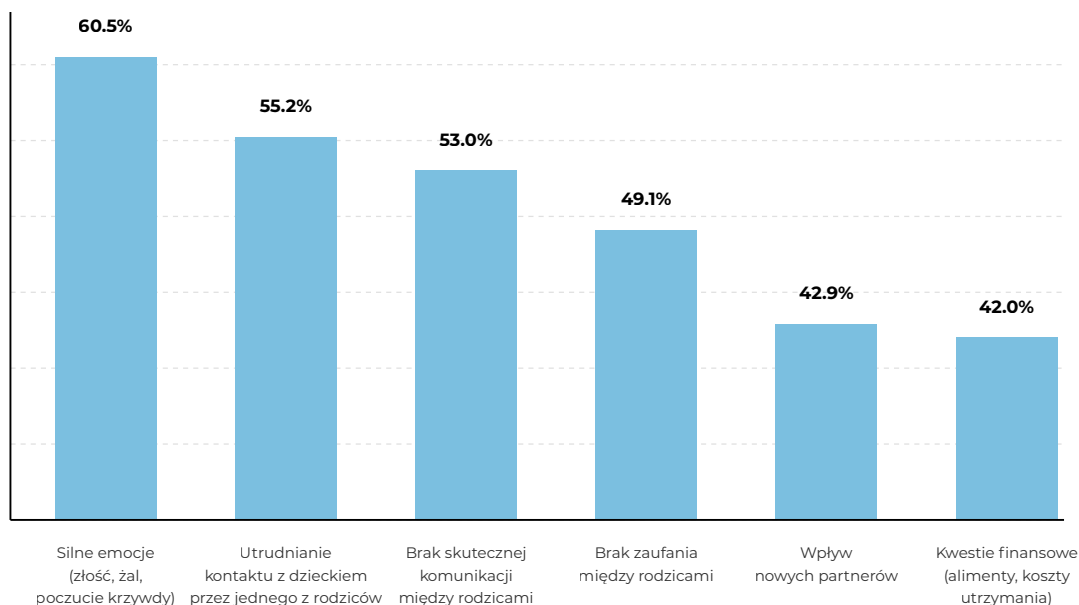
Źródło: Opracowanie własne na podstawie badań (N=1034)

Wśród rodziców krytyczna ocena przepisów jest jeszcze wyraźniejsza: 31,8% nie zgadza się, że przepisy sprzyjają wspólnemu rodzicielstwu (vs 26,0% wśród osób bez dzieci). Mężczyźni oceniają przepisy bardziej krytycznie (35,2% negatywnych ocen) niż kobiety (23,8%).

6.3. Główne bariery we współpracy rodziców po rozstaniu

Respondenci wskazali szereg barier utrudniających współpracę rodziców po rozstaniu. Dominuje czynnik emocjonalny: silne emocje takie jak: złość, żal, poczucie krzywdy jako bariery wymienia 60,5% ankietowanych.

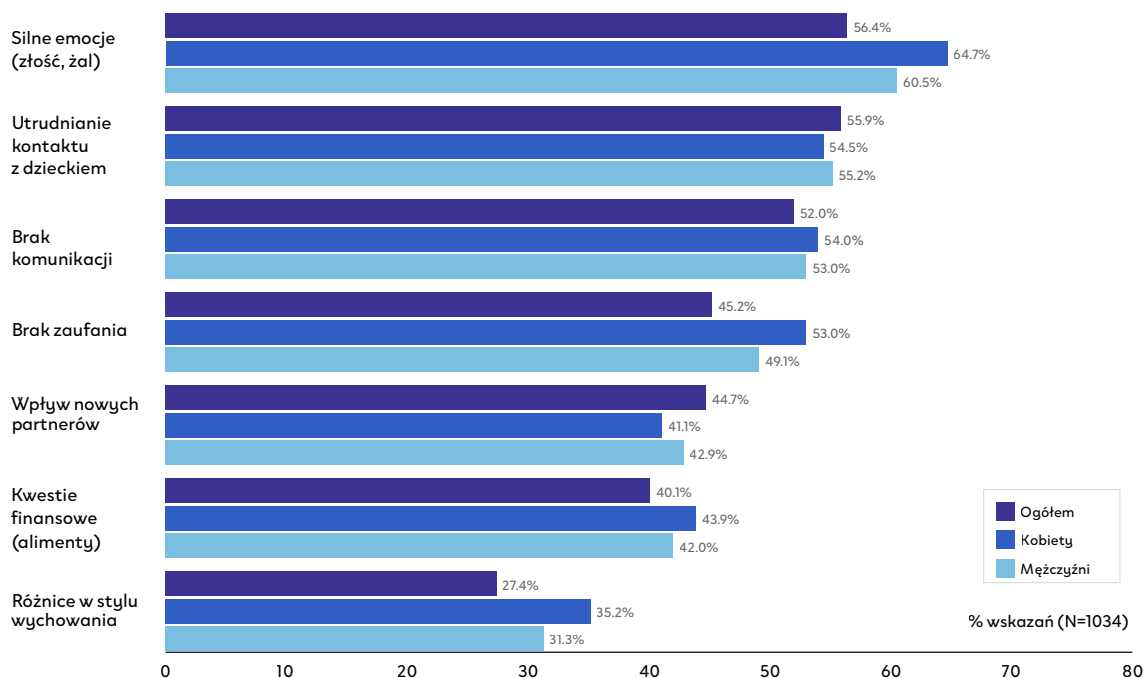
Wykres 10. Główne bariery w realizacji pieczy współdzielonej w Polsce w %



Źródło: Opracowanie własne na podstawie badań (N=1034)

Warto zwrócić uwagę, że „**utrudnianie kontaktu z dzieckiem przez jednego z rodziców**” – czyli **zjawisko będące wprost izolacją (alienacją) rodzicielską** – jest **wskazywane jako bariera przez ponad co drugiego Polaka (55,2%)**. To bezpośrednia odpowiedź społeczna na skalę problemu.

Wykres 11. Główne bariery współpracy rodziców po rozstaniu według płci – wielokrotny wybór (N=1034)



Źródło: Opracowanie własne na podstawie badań (N=1034)

Dane wskazują na wyraźne różnice w postrzeganiu barier współpracy w zależności od płci respondentów.

Największą barierą dla obu płci są **silne emocje (złość, żal)**, jednak kobiety znacznie częściej wskazują ten czynnik (64,7%) niż mężczyźni (56,4%), przy średniej ogółem 60,5%. Podobna prawidłowość dotyczy **kwestii finansowych (alimentów)** – kobiety nieco częściej postrzegają je jako barierę (43,9%) niż mężczyźni (40,1%).

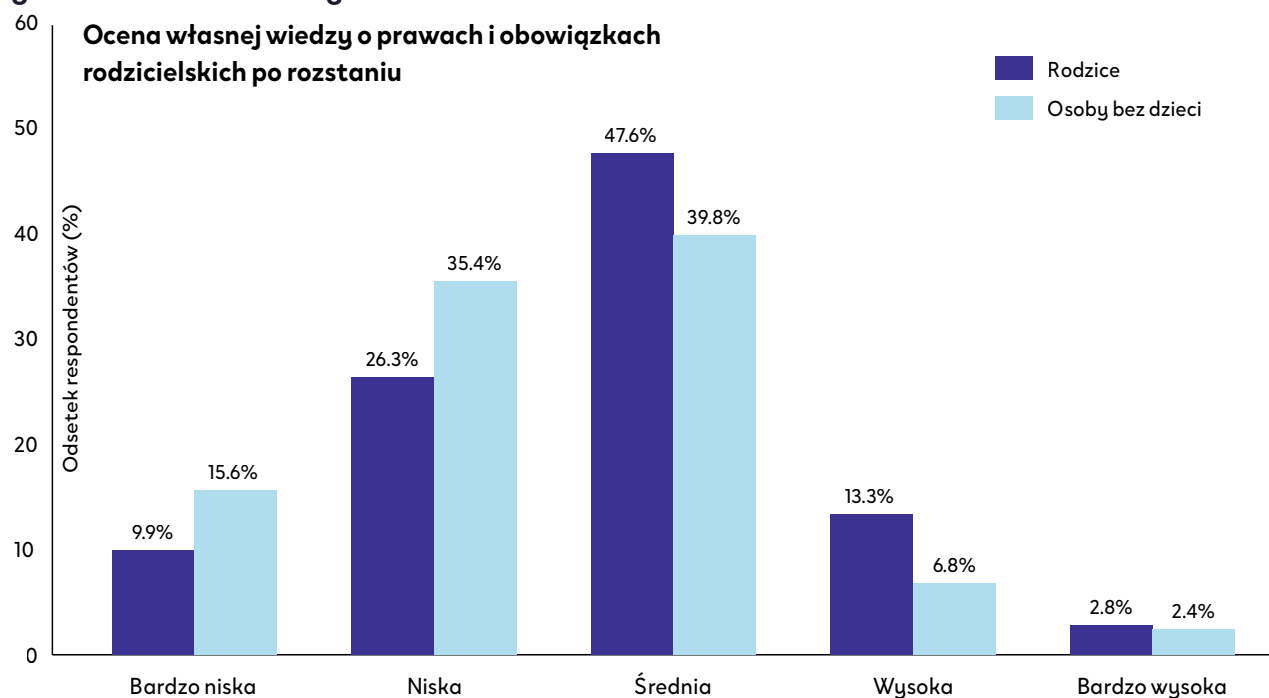
Z kolei mężczyźni nieco silniej akcentują **wpływ nowych partnerów** (44,7% wobec 41,1% u kobiet) oraz **utrudnianie kontaktu z dzieckiem** (55,9% wobec 54,5%), co może odzwierciedlać ich częstsze doświadczenia z ograniczonym dostępem do dzieci po rozstaniu.

W przypadku **braku zaufania i braku komunikacji** różnice między płciami są stosunkowo niewielkie (ok. 2–4 punkty procentowe), co sugeruje, że te bariery są podobnie odczuwane przez obie grupy.

Najwyższa rozbieżność między płciami dotyczy kategorii **różnice w stylu wychowania** – kobiety wskazują ją zdecydowanie rzadziej (27,4%) niż mężczyźni (35,2% – różnica 7,8 pp.), co może świadczyć o tym, że mężczyźni częściej odczuwają brak wpływu na decyzje wychowawcze po rozstaniu.

6.4. Wiedza Polaków o prawach rodzicielskich

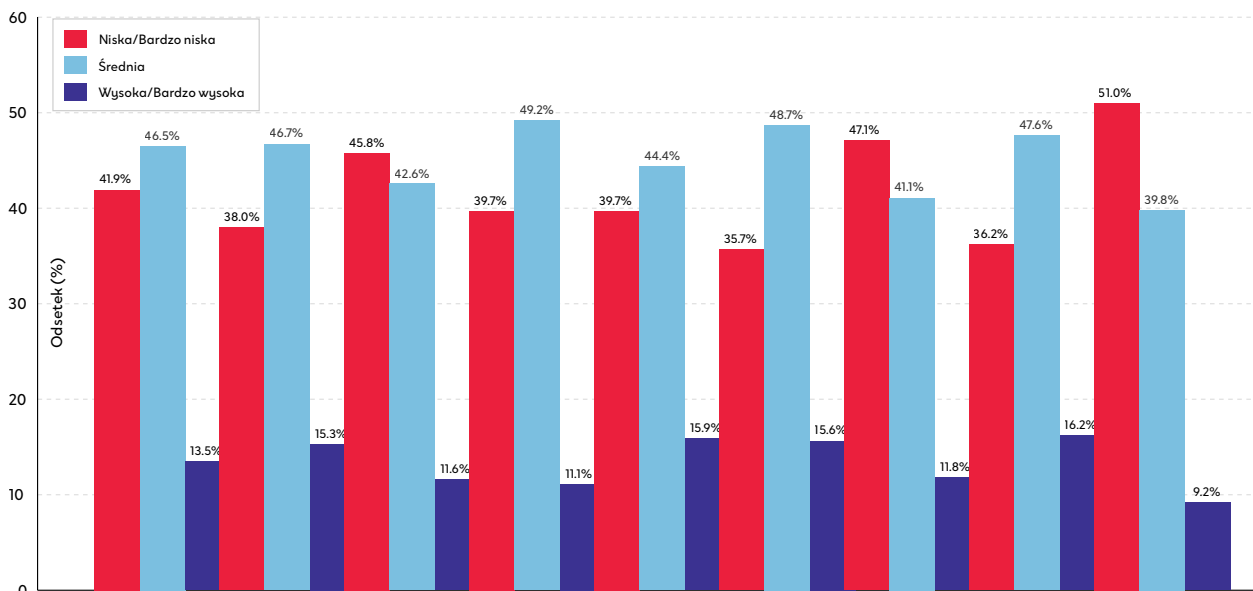
Wykres 12. Ocena własnej wiedzy na temat praw i obowiązków rodzicielskich po rozstaniu wg statusu rodzicielskiego w %



Źródło: Opracowanie własne na podstawie badań (N=1034)

Aż 41,9% Polaków ocenia swoją wiedzę na temat praw i obowiązków rodzicielskich po rozstaniu jako niską lub bardzo niską. Wśród osób bez dzieci odsetek ten jest jeszcze wyższy – 51,0%. Tylko 13,5% respondentów ocenia swoją wiedzę jako wysoką lub bardzo wysoką.

Wykres 13. Ocena poziomu własnej wiedzy o prawach i obowiązkach rodzicielskich po rozstaniu N=1034 według wybranych cech społeczno-demograficznych badanych w %



Źródło: Opracowanie własne na podstawie badań (N=1034)

Rodzice oceniają swoją wiedzę wyżej (16,2% ocen wysokich/bardzo wysokich vs 9,2% wśród osób bez dzieci), co może wynikać z osobistego doświadczenia lub bezpośrednich kontaktów z systemem prawnym. Wyniki wskazują na dramatyczny deficyt wiedzy prawnej w polskim społeczeństwie i konieczność prowadzenia edukacji prawnej w obszarze prawa rodzinnego.

7. Izolowanie dziecka od rodzica – (alienacja rodzicielska) – skala, rozpoznawalność i ocena

7.1. Znajomość zjawiska izolowania dziecka

Respondentom zadano pytanie o znajomość zjawiska izolowania dziecka od drugiego rodzica po rozwodzie lub rozstaniu. Wyniki wskazują na powszechną rozpoznawalność problemu.

79,0%

Polaków spotkało się ze zjawiskiem izolowania dziecka od drugiego rodzica osobiście lub w swoim bliskim otoczeniu

21,0%

nigdy nie zetknęło się z tym zjawiskiem w swoim otoczeniu

Wyniki są niemal identyczne wśród kobiet (78,7%) i mężczyzn (79,4%), wśród rodziców (80,1%) i osób bez dzieci (77,3%), a także w różnych grupach wiekowych i różnych poglądach politycznych. Znajomość zjawiska jest najwyższa wśród respondentów lewicowych (86,4%) oraz prawicowych (83,1%), nieco niższa wśród centrowych (78,1%) i tych bez deklaracji politycznej (76,3%). We wszystkich grupach dominuje jednak odpowiedź twierdząca — co podkreśla powszechną obecność tego problemu w doświadczeniu zbiorowym.

Tabela 6. Znajomość zjawiska alienacji rodzicielskiej według poglądów politycznych

Poglądy polityczne	Słyszał/a o zjawisku (%)	Nie słyszał/a (%)
Lewicowe	86,4%	13,6%
Centrowe / umiarkowane	78,1%	21,9%
Prawicowe	83,1%	16,9%
Brak deklaracji	76,3%	23,7%
Ogółem	79,8%	20,2%

Źródło: Opracowanie własne na podstawie badań

Fakt, że prawie 4 na 5 Polaków zetknęło się osobiście lub w swoim otoczeniu z tym zjawiskiem, świadczy o jego powszechności i konieczności reakcji prawnej. Warto dodać, iż powszechność rozpoznawalności jest sama w sobie alarmującym sygnałem o skali problemu.

79,0%

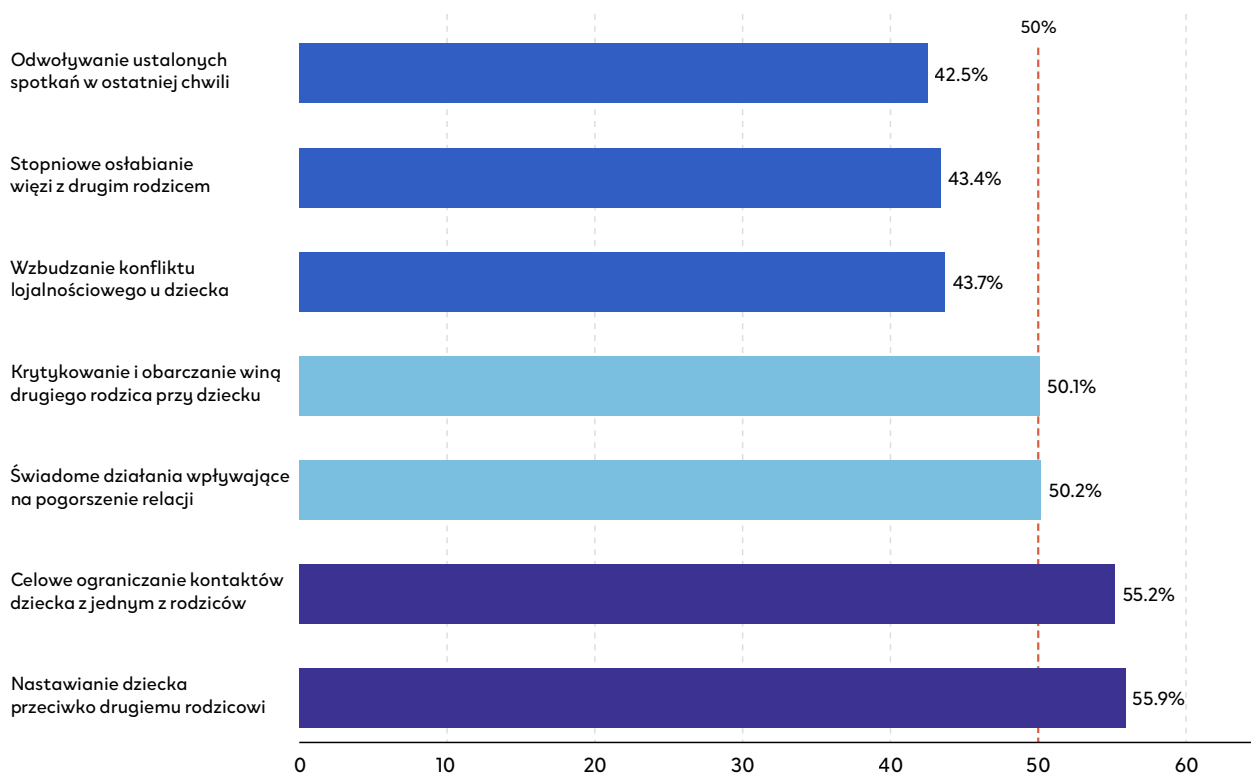
Polaków zetknęło się z zjawiskiem izolowania dziecka od drugiego rodzica po rozstaniu

Kobiety: 78,7% | Mężczyźni: 79,4% | Rodzice: 80,1% | Bez dzieci: 77,3%

7.2. Rozpoznawalność przejawów izolacji (alienacji) rodzicielskiej

Respondenci zostali zapytani o to, jakie konkretne zachowania i sytuacje uznają za przejawy izolowania dziecka od rodzica. Wskazania są bardzo zróżnicowane, co pokazuje, że Polacy mają szerokie rozumienie tego zjawiska.

Wykres 14. Przejawy alienacji rodzicielskiej – najczęściej wskazywane zachowania w %



Źródło: Opracowanie własne na podstawie badań (N=1034)

Rozległość rozumienia zjawiska alienacji przez Polaków wskazuje, że istnieje wyraźna społeczna intuicja na temat mechanizmów alienacji rodzicielskiej. **Brak formalnej definicji prawnej i mechanizmów penalizacji nie koreluje z brakiem społecznej świadomości problemu.**

Analiza zebranych danych wskazuje, że **respondenci najczęściej identyfikują dwa wiodące przejawy alienacji rodzicielskiej: nastawianie dziecka przeciwko rodzicowi (55,9%) oraz celowe ograniczanie kontaktów (55,2%).** Zbliżone odsetki dla obydwu kategorii sugerują, że w świadomości społecznej wymienione zachowania są postrzegane jako fundamentalne i wzajemnie powiązane mechanizmy alienacji.

Znaczna rozpoznawalność tych przejawów może wynikać z ich bezpośredniego, widocznego charakteru – są to działania, które obserwatorzy zewnętrzni (krewni, nauczyciele, sąsiedzi) mogą stosunkowo łatwo zidentyfikować w środowisku rodzinnym. Ich wysoka częstość wskazań potwierdza, że społeczeństwo dysponuje wiedzą na temat mechanizmów alienacji.

Tabela 7. Przejawy izolowania dziecka od rodzica – wielokrotny wybór (N=825, osoby znające zjawisko)

Przejaw alienacji rodzicielskiej	Ogółem	Kobiety	Mężczyźni	18–34 lat	45–65 lat
Nastawianie dziecka przeciwko rodzicowi	55,9%	55,0%	56,8%	54,1%	57,4%
Celowe ograniczanie kontaktów	55,2%	53,0%	57,3%	54,0%	56,4%
Krytykowanie przy dziecku	50,1%	48,7%	51,5%	49,1%	50,5%
Świadome pogarszanie relacji	50,2%	50,4%	50,0%	47,9%	51,0%
Wzbudzanie konfliktu lojalnościowego	43,7%	40,2%	47,2%	44,2%	44,2%
Stopniowe osłabianie więzi	43,4%	43,4%	43,3%	50,2%	39,8%
Odwoływanie spotkań w ostatniej chwili	42,5%	43,9%	41,2%	47,1%	40,2%
Budowanie lęku u dziecka	34,8%	36,8%	32,8%	36,2%	33,7%

Źródło: Opracowanie własne na podstawie badań

Krytykowanie rodzica przy dziecku (50,1%) oraz świadome pogarszanie relacji (50,2%) znalazły się na zbliżonym poziomie wskazań, przekraczając próg 50%. Wyniki te wskazują, że połowa respondentów identyfikuje te zachowania jako przejawy alienacji, co świadczy o rosnącej świadomości bardziej subtelnych form manipulacji emocjonalnej w relacjach rodzicielskich.

Wzbudzanie konfliktu lojalnościowego (43,7%) oraz stopniowe osłabianie więzi (43,4%) uzyskały podobne wyniki, oscylując wokół 43–44%. Nieco niższy poziom rozpoznawalności tych kategorii w stosunku do poprzednich może wynikać z ich bardziej złożonego, procesualnego charakteru – są **to zjawiska rozciągnięte w czasie i trudniejsze do jednoznacznego zdefiniowania przez osoby, które nie są specjalistami w tym zakresie.**

Dane wykazują umiarkowane zróżnicowanie w postrzeganiu alienacji rodzicielskiej pomiędzy kobietami a mężczyznami. Mężczyźni nieznacznie częściej wskazywali na nastawianie dziecka przeciwko rodzicowi (56,8% vs. 55,0%), celowe ograniczanie kontaktów (57,3% vs. 53,0%) oraz wzbudzanie konfliktu lojalnościowego (47,2% vs. 40,2%).

Różnica wynosząca 7 punktów procentowych w zakresie konfliktu lojalnościowego jest jedną z bardziej znaczących w całym badaniu. Może ona wynikać z tego, że mężczyźni jako rodzice częściej doświadczają tego rodzaju działań w kontekście sporów rozwodowych i porozwodowych, co wpływa na ich większą wrażliwość i zdolność do identyfikacji tego zjawiska.

Porównanie grup wiekowych 18–34 oraz 45–65 lat ujawnia interesujące rozbieżności w postrzeganiu niektórych przejawów alienacji rodzicielskiej. Osoby w kategoriach wiekowych 45–65 lat częściej wskazywały zachowania o charakterze aktywnym i bezpośrednim, takie jak nastawianie dziecka przeciwko rodzicowi (57,4% vs. 54,1%) oraz celowe ograniczanie kontaktów (56,4% vs. 54,0%).

Najbardziej wyraźna różnica między grupami wiekowymi dotyczy stopniowego osłabiania więzi: aż 50,2% respondentów z grupy 18–34 lata wskazało ten przejaw, podczas gdy w gru-

pie 45–65 lat odsetek ten wyniósł jedynie 39,8%. Różnica ponad 10 punktów procentowych może sugerować, że młodszy dorośli – w fazie zakładania rodzin lub wczesnego rodzicielstwa – są bardziej uwrażliwieni na subtelne, długoterminowe procesy destrukcji więzi rodzinnych. Podobnie odwoływanie spotkań w ostatniej chwili znacznie częściej wskazywali respondenci młodszy (47,1% vs. 40,2%). Może to być związane z większą aktywnością tej grupy w środowiskach cyfrowych, gdzie tematy związane z alienacją rodzicielską są coraz szerzej dyskutowane, a świadomość konkretnych zachowań alienacyjnych jest wyższa.

Przeprowadzone badania dostarczają następujących wniosków:

- **Świadomość społeczna dotycząca alienacji rodzicielskiej jest wysoka** w zakresie jej najbardziej rozpoznawalnych form – nastawiania dziecka przeciwko rodzicowi oraz ograniczania kontaktów, które wskazuje ponad połowa respondentów.
- Mniej oczywiste i bardziej procesualnie złożone formy alienacji, takie jak budowanie lęku u dziecka czy stopniowe osłabianie więzi, są rozpoznawane przez mniejszy, ale wciąż wysoki odsetek respondentów.
- Zróżnicowanie wyników ze względu na płeć sugeruje, że mężczyźni i kobiety mogą doświadczać i postrzegać alienację rodzicielską z odmiennych perspektyw, co powinno być uwzględnione w programach wsparcia dla rodzin w kryzysie.
- Młodszy respondenci (18–34 lata) wykazują wyraźnie wyższą wrażliwość na subtelniejsze formy alienacji, w tym stopniowe osłabianie więzi, co może świadczyć o rosnącej roli edukacji i mediów cyfrowych w kształtowaniu świadomości na ten temat lub własnych doświadczeń z dzieciństwa.
- Wskazana jest intensyfikacja działań edukacyjnych i profilaktycznych skierowanych do szerokiej opinii publicznej, ze szczególnym uwzględnieniem mniej oczywistych mechanizmów alienacji rodzicielskiej oraz jej długofalowych skutków dla dobrostanu dzieci.

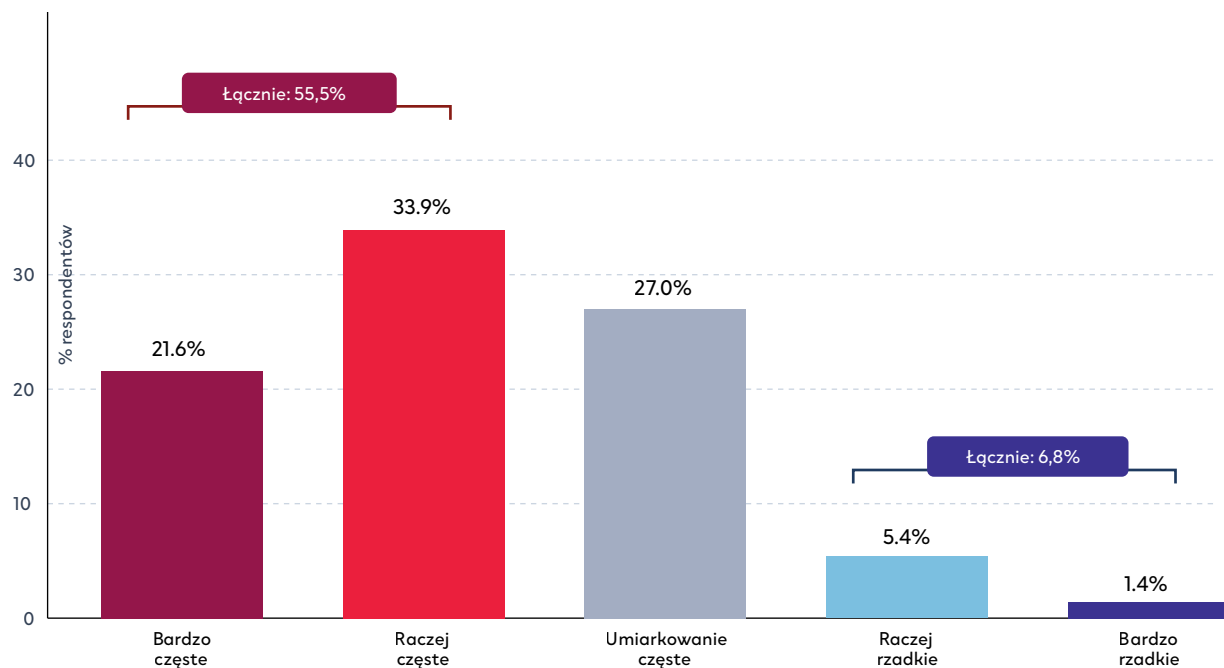
7.3. Ocena skali zjawiska izolowania dziecka od drugiego rodzica (alienacja rodzicielska)

82,7%

Wśród osób znających zjawisko – ocenia je jako umiarkowanie lub bardzo częste (skala 3–5)

Spośród respondentów, którzy zetknęli się ze zjawiskiem izolowania dziecka (N=825), ocena jego skali w polskim społeczeństwie jest alarmująca: 82,7% ocenia je jako umiarkowanie częste, raczej częste lub bardzo częste. Warto podkreślić, że w odniesieniu do całej próby (z wyłączeniem braków danych), odsetek osób wskazujących na raczej lub bardzo częste występowanie tego zjawiska wynosi aż 55,5%. Tylko 6,8% uważa je za rzadkie lub bardzo rzadkie.

Wykres 15. Ocena skali zjawiska izolowania dziecka od drugiego rodzica w społeczeństwie polskim. (N=825, osoby znające zjawisko) w %



Źródło: Opracowanie własne na podstawie badań

Co warto podkreślić, rodzice (55,3%) i osoby starsze 45–65 lat (58,2%) oceniają skalę zjawiska nieznacznie wyżej, co może odzwierciedlać większe osobiste doświadczenia tej grupy z systemem rodzinnym.

Porównanie grup politycznych nie wykazało statystycznie istotnej różnicy⁶. Oznacza to, że niezależnie od sympatii politycznych, Polacy oceniają alienację rodzicielską jako zjawisko powszechne. Co warto podkreślić, respondenci lewicowi nieznacznie częściej wskazują na najwyższe natężenie zjawiska (28,1% odpowiedzi „bardzo częste”), jednak różnica ta nie osiąga progu istotności statystycznej.

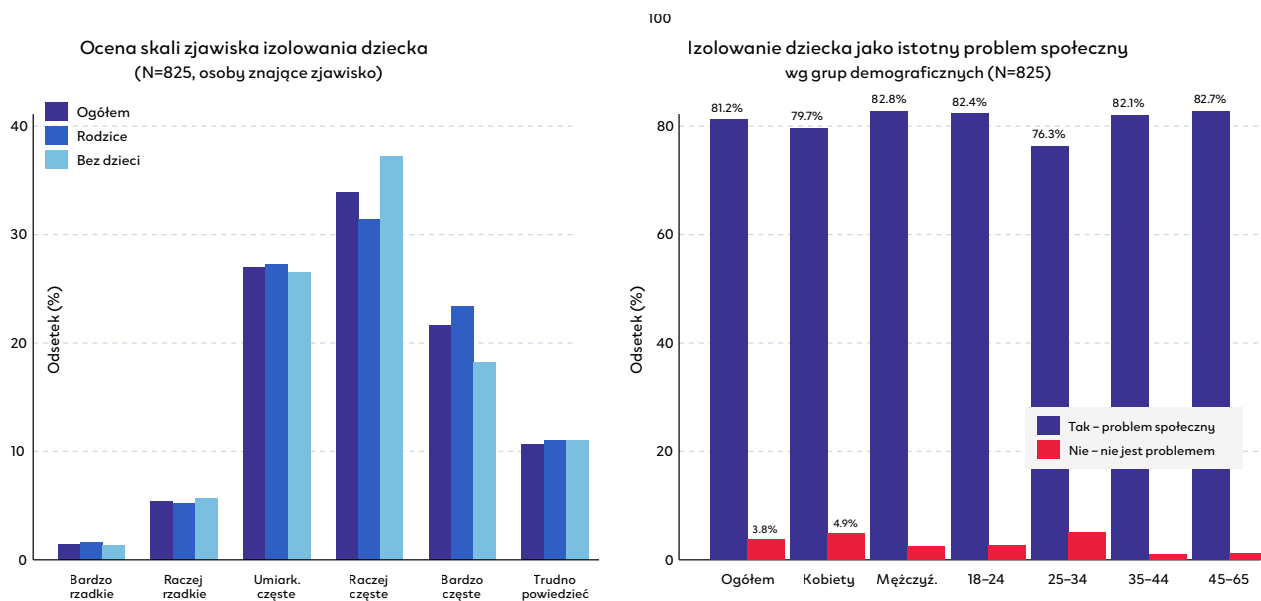
Tabela 8. Ocena skali alienacji rodzicielskiej według poglądów politycznych społeczeństwa polskiego w %

Ocena skali (wśród znających zjawisko)	Ogółem	Lewicowe	Centrowe	Prawicowe
Bardzo rzadkie	1,3%	2,5%	6,0%	2,0%
Raczej rzadkie	5,3%	5,0%	6,0%	6,1%
Umiarkowanie częste	27,2%	19,8%	31,3%	25,9%
Raczej częste	33,3%	38,0%	33,7%	35,5%
Bardzo częste	22,2%	28,1%	18,5%	20,3%

Źródło: Opracowanie własne na podstawie badań

6 – ($\chi^2 = 20,755$; $df = 15$; $p = 0,145$; $V \text{ Craméra} = 0,092$).

Wykres 16. Ocena skali zjawiska izolowania dziecka (wykres lewy) i czy zjawisko izolowania dziecka od drugiego rodzica (alienacja rodzicielska) jest istotnym problemem społecznym (wykres prawy) – N=825



Źródło: Opracowanie własne na podstawie badań (N=825)

Porównując oba wykresy, można zauważyć, że choć respondenci różnią się nieco w ocenie skali (częstotliwości) zjawiska, to panuje wysoki i spójny konsensus co do jego wagi jako problemu społecznego. Łącznie ponad **55% respondentów ocenia zjawisko jako częste lub bardzo częste, co wskazuje na jego szeroką rozpoznawalność społeczną**. Prawy wykres jednoznacznie pokazuje, że **alienacja rodzicielska jest postrzegana jako istotny problem społeczny przez przytłaczającą większość respondentów. W próbie ogółem aż 81,2% ankietowanych uznało izolowanie dziecka od drugiego rodzica za istotny problem społeczny**, a jedynie 3,8% zaprzeczyło temu twierdzeniu. Wysoki odsetek odpowiedzi twierdzących, przy jednoczesnym bardzo niskim odsetku odmownych, świadczy o wyjątkowym poziomie społecznego konsensusu w tej kwestii. Innymi słowy, nawet jeśli nie wszyscy postrzegają **izolowanie dziecka od drugiego rodzica** jako bardzo częste, to zdecydowana większość uznaje je za **poważne i istotne wyzwanie społeczne**.

Wyniki przeprowadzonych badań prowadzą do następujących wniosków:

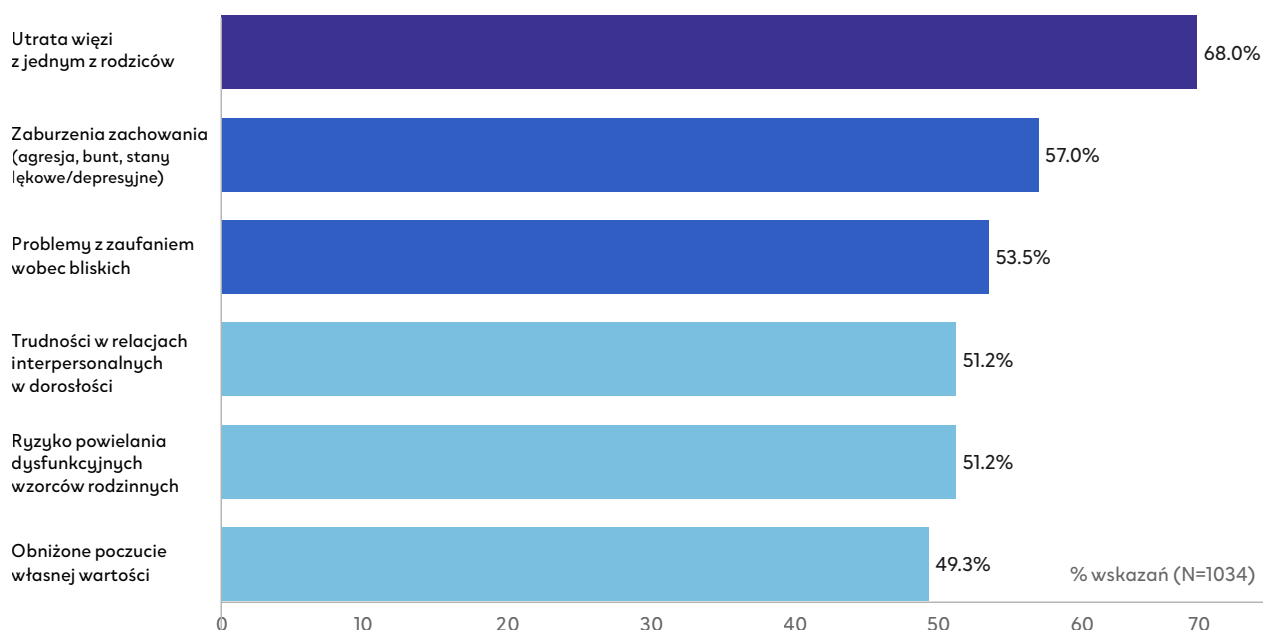
- Po pierwsze, mimo pewnego zróżnicowania w ocenie częstotliwości zjawiska między grupami demograficznymi, konsensus co do jego społecznej wagi jest wyjątkowo silny i przekracza **79% we wszystkich analizowanych grupach**. Świadczy to o tym, że **alienacja rodzicielska jest traktowana jako realny i poważny problem społeczny**, niezależnie od własnych doświadczeń rodzicielskich.
- Po drugie, istnieje pewna rozbieżność między postrzeganiem częstości a wagą zjawiska – **nie wszyscy badani oceniają je jako bardzo częste, ale niemal wszyscy uznają je za istotny problem wymagający reakcji**.

- Po trzecie, fakt, że rodzice nieznacznie częściej niż osoby bezdzietne oceniają zjawisko jako „bardzo częste”, sugeruje związek między bezpośrednim doświadczeniem życia rodzinnego a percepcją skali problemu. Uzyskane wyniki wskazują na **potrzebę systemowych działań prewencyjnych, edukacyjnych i prawnych w obszarze ochrony relacji dziecka z obojgiem rodziców.**

7.4. Konsekwencje izolacji (alienacji) rodzicielskiej – opinie społeczne

Respondenci wskazali, jakie ich zdaniem są główne skutki izolowania dziecka od jednego z rodziców. Wyniki ujawniają głęboką świadomość długofalowych, negatywnych konsekwencji tego zjawiska.

Wykres 17. Główne skutki izolowania dziecka od jednego z rodziców w opiniach respondentów w %

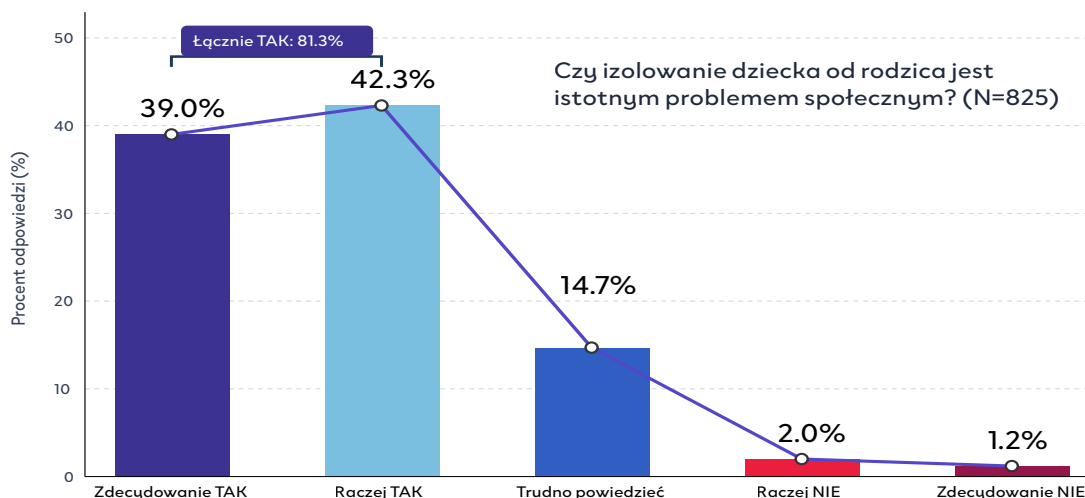


Źródło: Opracowanie własne na podstawie badań (N=1034)

Fakt, że ponad 2/3 Polaków wskazuje na utratę więzi z rodzicem jako główną konsekwencję, a ponad połowa dostrzega trwałe szkody psychologiczne, stanowi mocny argument za penalizacją zachowań alienacyjnych i ochroną prawa dziecka do obojga rodziców.

8. Alienacja jako problem społeczny i prawny

Wykres 18. Ocena: czy izolowanie dziecka od rodzica jest istotnym problemem społecznym?



Źródło: Opracowanie własne na podstawie badań

81,3%

Polaków uznaje izolowanie dziecka od rodzica za istotny problem społeczny

W tym: „zdecydowanie tak” – 39,0%, „raczej tak” – 42,3%

To jeden z najwyraźniejszych wyników całego badania – ponad 4 na 5 Polaków uznaje izolowanie dziecka od rodzica za poważny problem społeczny. Poparcie dla uznania izolacji (alienacji rodzicielskiej) za problem społeczny jest niemal powszechne i spójne we wszystkich grupach demograficznych. Wyniki wahają się od 76,3% (wśród 25–34-latków) do 82,7% (wśród 45–65-latków), od 79,7% wśród kobiet do 82,8% wśród mężczyzn oraz od 80,7% wśród rodziców do 82,2% wśród osób bez dzieci. Za ledwie 4,0% respondentów zaprzeczyło tej tezie, a niespełna 15,0% wybrało odpowiedź „trudno powiedzieć”.

Tabela 8. Ocena: czy izolowanie dziecka od rodzica jest istotnym problemem społecznym według wybranych cech demograficznych w % (N=825)

Odpowiedź	Ogółem	Kobiety	Mężczyźni	18–24 lat	25–34 lat	35–44 lat	45–65 lat	Rodzice	Bez dzieci
Zdecydowanie TAK	39,0%	36,0%	41,9%	42,8%	35,9%	42,6%	37,3%	40,8%	35,9%
Raczej TAK	42,3%	43,6%	40,9%	39,6%	40,4%	39,4%	45,4%	39,8%	46,3%
Trudno powiedzieć	14,7%	15,7%	13,6%	12,3%	18,7%	13,2%	14,4%	16,0%	12,4%
Raczej NIE	2,9%	3,4%	2,4%	5,3%	3,3%	3,1%	2,1%	2,0%	4,5%
Zdecydowanie NIE	1,2%	1,2%	1,1%	0,0%	1,7%	1,7%	0,9%	1,3%	0,8%
TAK łącznie	81,2%	79,7%	82,8%	82,4%	76,3%	82,1%	82,7%	80,7%	82,2%
NIE łącznie	4,1%	4,6%	3,5%	5,3%	5,0%	4,8%	3,0%	3,3%	5,4%

Źródło: Opracowanie własne na podstawie badań

Ponadto badanie ukazało brak statystycznie istotnych różnic między grupami politycznymi⁷ – alienacja rodzicielska uznawana jest za istotny problem społeczny i stanowi ponadpolityczny konsensus. Zarówno osoby lewicowe (84,3%), centrowe (82,7%), prawicowe (77,7%), jak i niezdecydowane (80,2%) w zdecydowanej większości zgadzają się, że izolowanie dziecka od rodzica jest poważnym wyzwaniem społecznym wymagającym systemowej odpowiedzi.

Tabela 9. Ocena: czy izolowanie dziecka od rodzica jest istotnym problemem społecznym według poglądów politycznych w % (N=825)

Poglądy polityczne	Zdecydowanie tak	Raczej tak	RAZEM TAK	Trudno powiedzieć	RAZEM NIE
Lewicowe	39,7%	44,6%	84,3%	11,6%	4,1%
Centrowe / umiarkowane	38,6%	44,2%	82,7%	15,3%	2,0%
Prawicowe	39,6%	38,1%	77,7%	15,7%	6,6%
Brak deklaracji	38,0%	42,2%	80,2%	15,9%	3,9%
Ogółem	38,8%	42,2%	81,0%	15,0%	4,0%

Źródło: Opracowanie własne na podstawie badań

8 na 10 Polaków – niezależnie od poglądów politycznych – uznaje alienację rodzicielską za istotny problem społeczny. Wynik ten stanowi silny mandat dla działań legislacyjnych i instytucjonalnych zmierzających do ochrony więzi dziecka z obojgiem rodziców.

Ta wysoka i ponadgrupowa zgoda co do powagi problemu stanowi silne uzasadnienie dla wprowadzenia regulacji prawnych dotyczących zjawiska alienacji rodzicielskiej – zarówno w zakresie definicji zjawiska i jego wskaźników w prawie, jak i mechanizmów jego penalizacji.

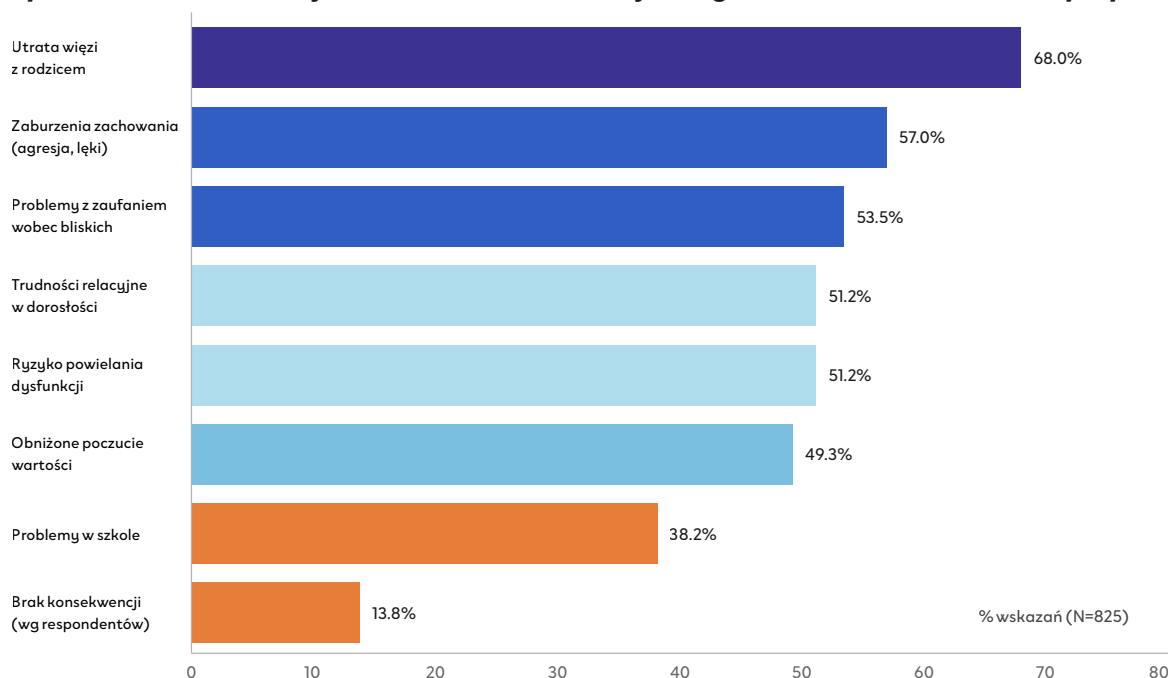
8.1. Skutki alienacji rodzicielskiej

Respondenci wykazują głęboką świadomość długofalowych negatywnych konsekwencji alienacji rodzicielskiej. Dominującym wskazanym skutkiem jest **utrata więzi z rodzicem** (68,0%) – co znamienne, respondenci najczęściej dostrzegają konsekwencję niejako „definitywną” i nieodwracalną, wyprzedzającą skutki psychologiczne. Wysoki poziom wskazań dotyczy też **zaburzeń zachowania** (57,0%), **problemów z zaufaniem** (53,5%) oraz **trudności relacyjnych w dorosłości** (51,2%). Rzuca się w oczy, że pięć spośród ośmiu kategorii przekracza próg 50%, co świadczy o szerokim społecznym rozumieniu wielowymiarowości szkód wyrządzanych dziecku przez alienację.

Tylko **13,8%** badanych stwierdziło, że izolowanie dziecka od rodzica nie niesie negatywnych konsekwencji – czyli niemal **9 na 10 respondentów** dostrzega realne szkody dla dziecka.

7 – ($\chi^2 = 9,096$; $df = 12$; $p = 0,695$; V Craméra = 0,061).

Wykres 19. Konsekwencje izolowania dziecka od jednego z rodziców – wielokrotny wybór (N=825)



Źródło: Opracowanie własne na podstawie badań

Kobiety i mężczyźni są generalnie zgodni co do hierarchii skutków, jednak widoczne są pewne różnice. Kobiety nieco częściej wskazują na skutki emocjonalno-tożsamościowe: problemy z zaufaniem (+6,2 pp: 56,6% vs 50,4%), obniżone poczucie wartości (+7,0 pp: 52,8% vs 45,8%) oraz ryzyko dysfunkcji w przyszłości (+5,2 pp). Można interpretować to jako większą wrażliwość na długofalowe konsekwencje psychologiczne i odmienne doświadczenia życiowe w tym zakresie kobiet i mężczyzn.

Tabela 10. Konsekwencje izolowania dziecka od rodzica dla samego dziecka – wielokrotny wybór (N=825)

Skutek alienacji	Ogółem	Kobiety	Mężczyźni	18–34 lat	45–65 lat
Utrata więzi z rodzicem	68,0%	67,1%	68,9%	66,8%	70,7%
Zaburzenia zachowania	57,0%	57,9%	56,0%	55,6%	59,0%
Problemy z zaufaniem	53,5%	56,6%	50,4%	57,4%	51,8%
Trudności relacyjne w dorosłości	51,2%	52,9%	49,4%	52,9%	52,2%
Ryzyko dysfunkcji w przyszłości	51,2%	53,8%	48,6%	48,1%	53,7%
Obniżone poczucie wartości	49,3%	52,8%	45,8%	46,9%	52,9%
Problemy w szkole	38,2%	36,7%	39,8%	33,5%	42,4%
Brak negatywnych konsekwencji	13,8%	11,9%	15,7%	17,4%	10,8%

Źródło: Opracowanie własne na podstawie badań

Respondenci w kategoriach wiekowych 45–65 lat częściej dostrzegają **skutki długoterminowe i społeczne (utrata więzi, problemy szkolne, obniżone poczucie wartości)**. Można to tłumaczyć perspektywą życiową – osoby te mogły obserwować skutki alienacji w swoim otoczeniu przez dłuższy czas, a część z nich mogła być świadkami lub uczestnikami podobnych procesów jako dzieci lub rodzice.

Młodszy respondenci w przedziale wieku 18–34 lata z kolei wyraźnie częściej wskazują na **brak negatywnych konsekwencji** (17,4% vs 10,8%) – co może odzwierciedlać mniejsze doświadczenie życiowe, ale też odmienne wzorce wychowawcze i rodzinne pokolenia dorastającego w bardziej zróżnicowanych strukturach rodzinnych.

Interesujące jest, że młodszy częściej wskazują **problemy z zaufaniem** (57,4% vs 51,8%) – co może sugerować, że to pokolenie jest bardziej uwrażliwione na kwestie zaufania interpersonalnego jako fundamentu relacji.

Badania potwierdziły, że społeczna świadomość szkodliwości alienacji rodzicielskiej jest wysoka – zdecydowana większość badanych dostrzega jej wielowymiarowe konsekwencje dla dziecka, zaś najpoważniej postrzeganym skutkiem jest zerwanie więzi – respondenci intuicyjnie trafiają w to, co literatura psychologiczna⁸ wskazuje jako centralny mechanizm szkody w alienacji rodzicielskiej.

Stosunkowo niski odsetek wskazań „brak konsekwencji” (13,8%) sugeruje, że **alienacja rodzicielska jest postrzegana jako zjawisko jednoznacznie krzywdzące** w polskim społeczeństwie.



Fakt, że ponad 2/3 Polaków (68%) wskazuje na utratę więzi z rodzicem jako główną konsekwencję, a ponad 50% dostrzega trwałe uszkodzenia psychiczne dziecka, stanowi mocne empiryczne uzasadnienie dla penalizacji zachowań alienacyjnych jako formy przemocy wobec dziecka i naruszenia jego praw.

8 – Por. McCartan D., Parental alienation an evidence-based an Approach, Routledge, Tylor&Francis Group, London and New York, 2022; por. Bernet W. Alienacja rodzicielska z perspektywy nauki I prawa, Difin, Warszawa, 2023.

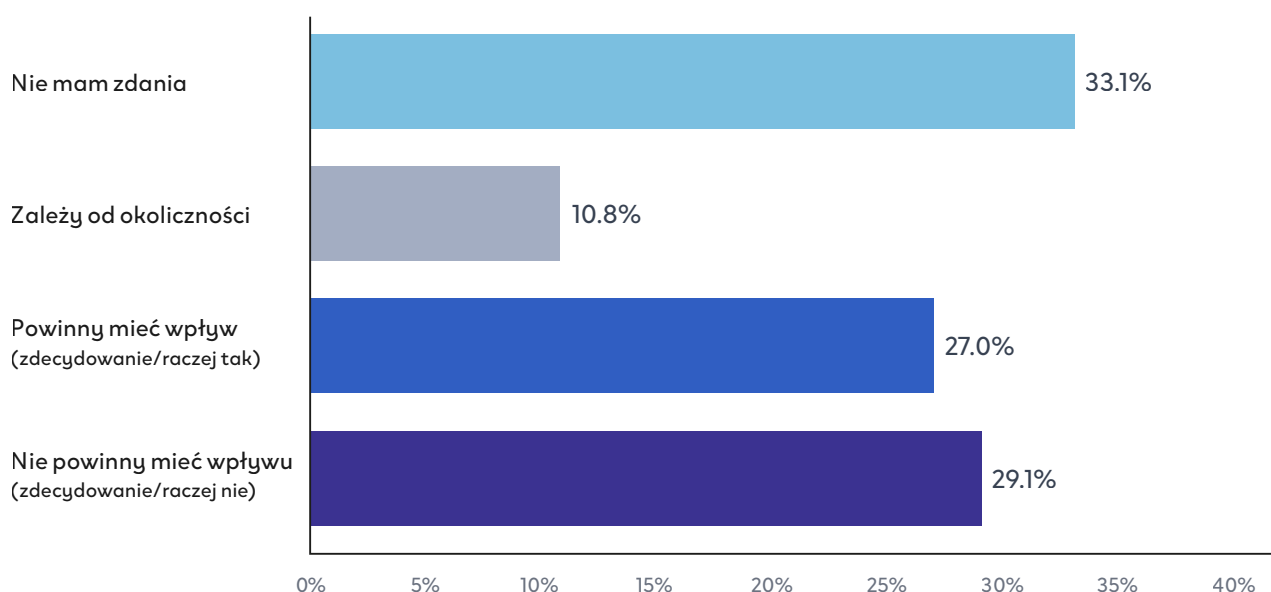
8.2. Czy przyczyny rozpadu rodziny powinny wpływać na kontakty z dzieckiem?

Respondentom zadano pytanie, czy przyczyny rozpadu związku rodziców (niezwiązane z przemocą, uzależnieniami ani zagrożeniem bezpieczeństwa) powinny mieć wpływ na ustalanie zakresu kontaktów z dzieckiem. Wyniki są wymowne.

Wykres 20. Wpływ przyczyn rozpadu związku na ustalanie kontaktów z dzieckiem

Czy przyczyny rozpadu związku rodziców powinny mieć wpływ na ustalanie zakresu kontaktów z dzieckiem?

N=825; pytanie dotyczyło przyczyn niezwiązanych z przemocą, uzależnieniami ani zagrożeniem bezpieczeństwa



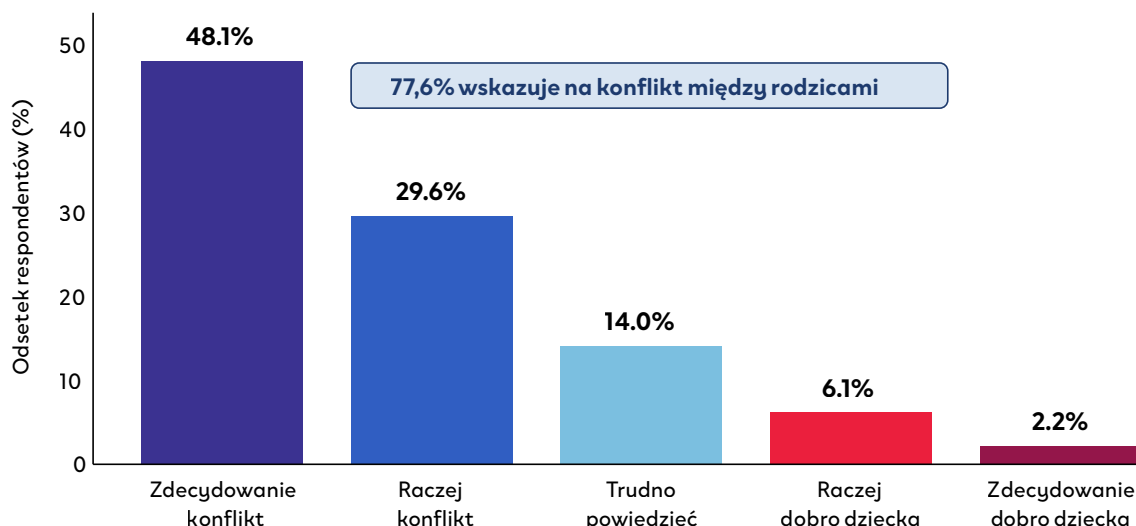
Źródło: Opracowanie własne na podstawie badań (N=1034)

29,1% uważa, że nie powinny mieć wpływu (zdecydowanie lub raczej nie), 27,0% uważa, że powinny, a 33,1% nie ma zdania. Dodatkowe 10,8% wskazuje, że to zależy od okoliczności. Brak wyraźnej większości po żadnej stronie wskazuje na duże zróżnicowanie społeczne w tej kwestii i konieczność wyraźnych regulacji prawnych, które wyeliminują dowolność sędziowską w orzekaniu.

8.3. Wyłączne prawo do decydowania o kontaktach z dzieckiem przez jednego rodzica

34,7% Polaków uważa, że jeden rodzic NIE powinien mieć wyłącznego prawa do decydowania o kontaktach dziecka z drugim rodzicem. Tylko 10,4% jest odmiennego zdania. Aż 26,3% uważa, że decyzje powinny być podejmowane wspólnie przez oboje rodziców.

Wykres 21. Ograniczanie kontaktów z dzieckiem – konflikt między rodzicami czy dbanie o dobro dziecka?



Źródło: Opracowanie własne na podstawie badań (N=1034)

Aż 77,6% respondentów jest zdania, że ograniczanie kontaktów dziecka z jednym z rodziców częściej wynika z konfliktu między rodzicami, a nie z dbania o dobro dziecka. Jedynie 8,3% uważa, że jest to kwestia dobra dziecka, 14% wybrało odpowiedź „trudno powiedzieć”.

77,6%

Polaków uważa, że ograniczanie kontaktów z drugim rodzicem wynika z konfliktu rodziców, nie dobra dziecka

Kobiety: 77,6% | Mężczyźni: 77,7% | Starsi (45–65 l.): 80,5%

Ten wynik jest niezwykle istotny z perspektywy reformy prawa. Potwierdza, że polskie społeczeństwo doskonale rozumie, że formalne uzasadnienia ograniczania kontaktów (dobro dziecka) są w praktyce często przykrywką dla konfliktów rodzicielskich. Dlatego właśnie konieczne jest prawne wzmocnienie prawa dziecka do kontaktu z obojgiem rodziców i penalizacja zachowań alienacyjnych.

Spółeczeństwo masowo dostrzega, że ograniczanie kontaktów jest instrumentalizacją dziecka przez skonfliktowanych rodziców — a nie wyrazem troski — zatem argumentacja za domyślną pieczęą współdzieloną i ochroną praw dziecka do obojga rodziców uzyskuje silną legitymizację społeczną.

Także w tym pytaniu wyniki okazały się spójne wśród respondentów reprezentujących różne poglądy polityczne.

Tabela 11. Przyczyny ograniczania kontaktów z rodzicem (konflikt vs dobro dziecka) według poglądów politycznych (%)

Poglądy polityczne	Zdecydowanie z konfliktu	Raczej z konfliktu	RAZEM KONFLIKT	Dla dobra dziecka	Trudno powiedzieć
Lewicowe	51,4%	31,4%	82,9%	6,4%	10,7%
Centrowe / umiarkowane	46,1%	31,0%	77,1%	9,1%	13,8%
Prawicowe	47,7%	33,3%	81,0%	8,9%	10,1%
Brak deklaracji	49,7%	24,0%	73,7%	8,9%	17,5%
Ogółem	48,4%	29,3%	77,7%	8,6%	13,7%

Źródło: Opracowanie własne na podstawie badań

Test chi-kwadrat nie wykazał statystycznie istotnych różnic między grupami politycznymi⁹. We wszystkich segmentach politycznych dominuje przekonanie, że ograniczanie kontaktów z rodzicem wynika z konfliktu między rozstającymi się rodzicami – a nie dobra dziecka. Odsetek wskazujących na konflikt jako główny motyw wynosi od 73,7% (brak deklaracji) do 82,9% (lewicowe), co świadczy o braku podziałów politycznych w tej ocenie.

Gdy respondentów poproszono o przyjęcie perspektywy dziecka – czy jako dziecko chcieliby, aby jeden z rodziców samodzielnie decydował o kontaktach z drugim rodzicem – 63,5% odpowiedziało „nie”, a jedynie 10,2% powiedziałoby „tak”. **To najsilniejszy możliwy argument empiryczny: badani, wyobrażając siebie jako dzieci, zdecydowanie odrzucają unilateralną kontrolę jednego rodzica nad ich relacją z drugim rodzicem.**

63,5%

Polaków – jako dziecko – NIE chciałoby, aby jeden rodzic decydował o kontaktach z drugim rodzicem

Zdecydowanie NIE: 39,1% | Raczej NIE: 24,4% | Chciałoby TAK: tylko 10,2%

Wynik jest ponadgrupowy i spójny we wszystkich kategoriach demograficznych. Kobiety (65,9%) wyrażają sprzeciw nieco częściej niż mężczyźni (61,1%), ale różnica jest nieduża, co prezentuje poniższa tabela.

9 – ($\chi^2 = 17,308$; $df = 12$; $p = 0,138$; $V \text{ Craméra} = 0,075$).

Tabela 12. Perspektywa dziecka: czy chciał(a)byś, aby w sytuacji rozstania się Twoich rodziców tylko jeden rodzic decydował o Twoich kontaktach i stopniu więzi z drugim rodzicem? (N=1034)

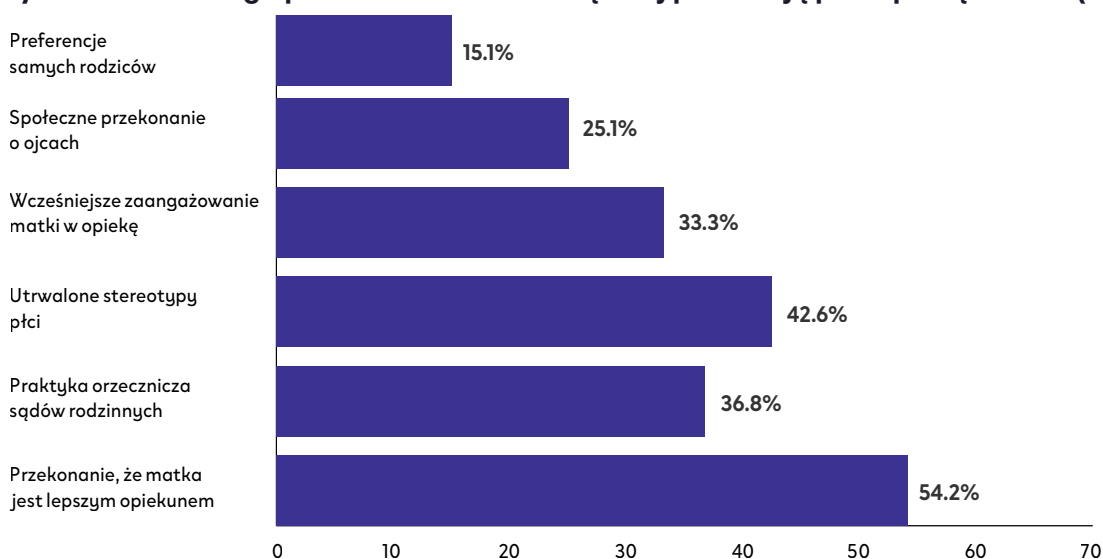
Odpowiedź	Ogółem	Kobiety	Mężczyźni	18–24 lat	25–34 lat	35–44 lat	45–65 lat	Rodzice	Osoby bez dzieci
Zdecydowanie NIE	39,1%	36,6%	41,5%	41,2%	37,0%	38,2%	39,9%	39,9%	37,7%
Raczej NIE	24,4%	29,3%	19,6%	26,5%	21,2%	23,8%	25,7%	25,1%	23,4%
Ani tak, ani nie	17,3%	16,3%	18,4%	11,7%	20,2%	17,3%	17,5%	18,0%	16,2%
Raczej TAK	6,6%	5,2%	7,9%	10,0%	6,5%	7,7%	5,1%	6,5%	6,6%
Zdecydowanie TAK	3,6%	3,4%	3,8%	4,4%	5,2%	3,6%	2,7%	3,2%	4,3%
Nie wiem	9,0%	9,3%	8,8%	6,2%	9,9%	9,4%	9,2%	7,3%	11,8%
NIE łącznie	63,5%	65,9%	61,1%	67,7%	58,2%	62,0%	65,6%	65,0%	61,1%
TAK łącznie	10,2%	8,6%	11,7%	14,4%	11,8%	11,3%	7,7%	9,7%	10,9%

Źródło: Opracowanie własne na podstawie badań (N=1034)

9. Przyczyny dominacji opieki matczynej w społeczeństwie polskim

W Polsce po rozstaniu rodziców dzieci częściej pozostają pod stałą opieką matki. Respondenci zostali zapytani o swoje oceny przyczyn tego zjawiska. Wyniki wskazują na wieloczynnikową naturę problemu.

Wykres 22. Dlaczego po rozstaniu dzieci częściej pozostają pod opieką matki? (N=1034)



Źródło: Opracowanie własne na podstawie badań (N=1034)

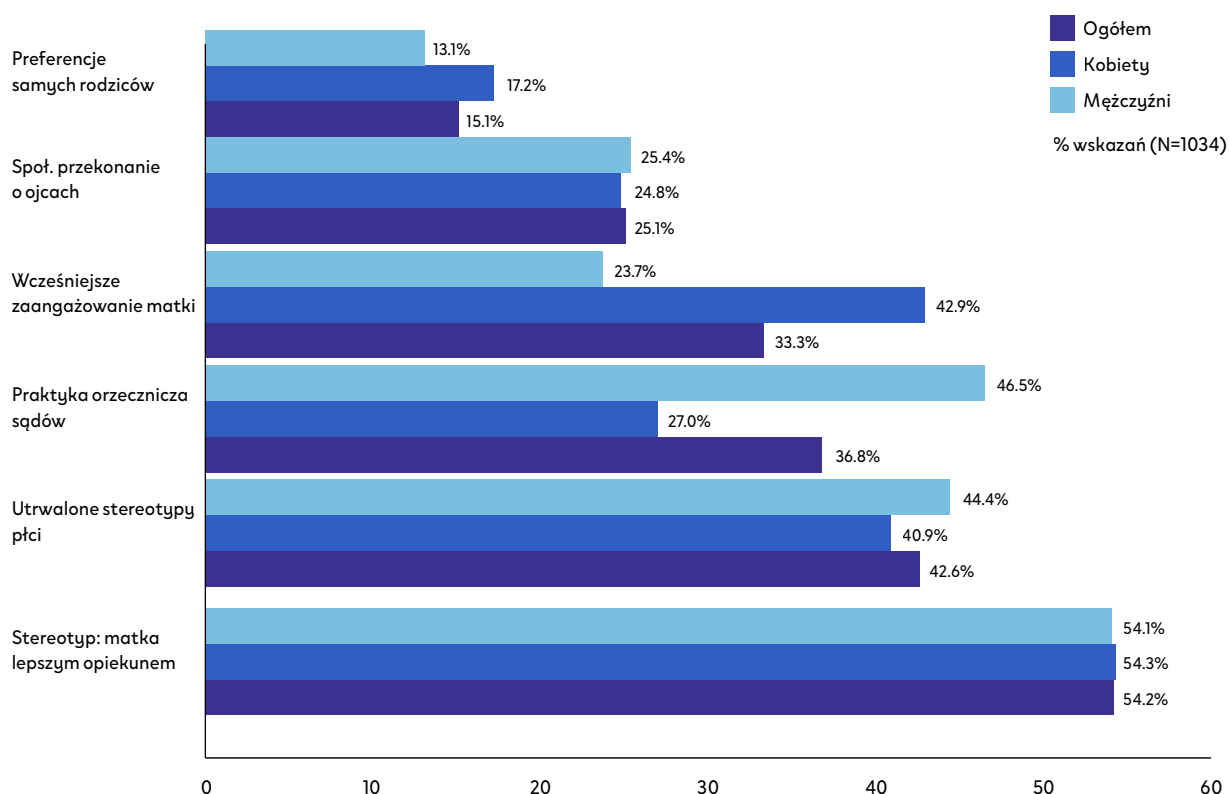
Dominującą przyczyną – wskazywaną przez ponad połowę Polaków (54,2%) – jest stereotypowe przekonanie, że matka jest „naturalnie” lepszym opiekunem. To postawa głęboko zakorzeniona w kulturze, a jej konsekwencją jest systemowe wykluczanie ojców z życia dzieci po rozstaniu.

Na drugim miejscu wśród częstotliwości wskazań (42,6%) plasują się utrwalone stereotypy dotyczące ról rodzicielskich kobiet i mężczyzn. Co istotne, trzecią najczęściej wskazywaną przyczyną jest praktyka orzecznicza sądów rodzinnych (36,8%) – co stanowi bezpośrednią krytykę wymiaru sprawiedliwości.

Mężczyźni znacznie częściej niż kobiety wskazują na praktykę sądową jako przyczynę (46,5% vs 27,0%), co może odzwierciedlać bezpośrednie doświadczenia z postępowaniami sądowymi lub wyższą świadomość systemowej nierówności w orzecznictwie rodzinnym.

Kobiety natomiast częściej wskazują na wcześniejsze zaangażowanie matki w opiekę (42,9% kobiet vs 23,7% mężczyzn) jako obiektywne uzasadnienie dla obecnego stanu rzeczy. Ta rozbieżność w postrzeganiu przyczyn między płaciami wskazuje na różne narracje i doświadczenia, które powinny zostać uwzględnione w debacie o reformie prawa rodzinnego.

Wykres 23. Dlaczego po rozstaniu dzieci częściej zostają z matką? – według płci w %



Źródło: Opracowanie własne na podstawie badań (N=1034)

Fakt, że 46,5% mężczyzn wskazuje na praktykę orzeczniczą sądów (vs 27,0% kobiet) jako przyczynę, jest bezpośrednim wskazaniem na systemową nierówność w orzecznictwie rodzinnym. **To silny argument za reformą kultury sądowej i szkoleniami dla sędziów.**



Reforma musi objąć nie tylko przepisy prawne, ale i kulturę orzeczniczą sądów rodzinnych. Szkolenia dla sędziów z zakresu psychologii dziecka, równości rodzicielskiej i mechanizmów izolacji (alienacji) są konieczne jako uzupełnienie zmian legislacyjnych.

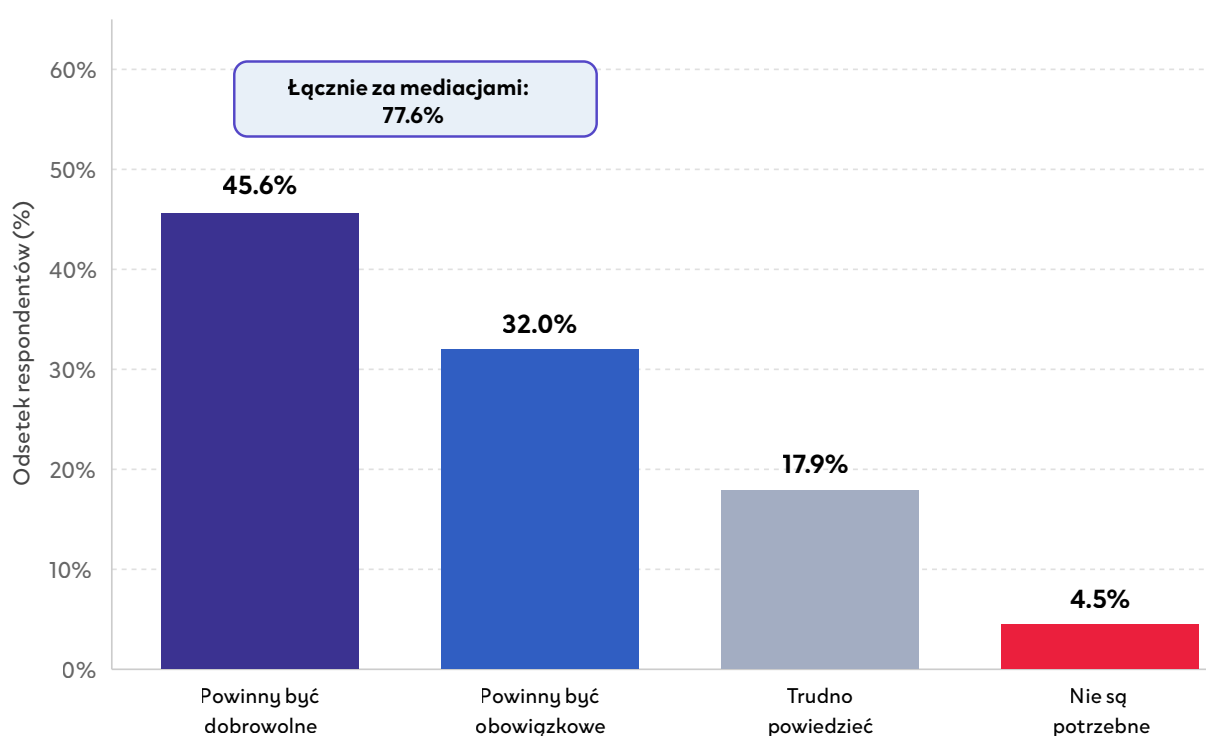
10. Mediacje i rozwiązywanie sporów rodzinnych

Badanie objęło również ocenę aktualnie dostępnych mechanizmów rozwiązywania sporów rodzicielskich oraz opinie na temat mediacji rodzinnych w sprawach dotyczących dzieci.

10.1. Opinie o mediacjach rodzinnych

Pytano respondentów o ich stanowisko wobec mediacji rodzinnych, rozumianych jako bezpieczna rozmowa w obecności bezstronnej osoby. Wyniki wskazują na otwartość społeczną przy zachowaniu indywidualnych preferencji co do ich modelu.

Wykres 24. Stanowisko respondentów wobec mediacji rodzinnych w %



Źródło: Opracowanie własne na podstawie badań (N=1034)

Połączone poparcie dla mediacji (dobrowolnych lub obowiązkowych) wynosi aż 77,6%, co wskazuje na szeroką aprobatę dla mediacyjnego podejścia do sporów rodzinnych. Kobiety częściej niż mężczyźni popierają mediacje obowiązkowe (35,5% vs 28,5%). Jednocześnie badanie wskazuje, że 64,1% Polaków popiera wprowadzenie obowiązkowych mediacji przed skierowaniem sprawy do sądu, co tworzy silne społeczne uzasadnienie dla ich ustawowego wprowadzenia.

10.2. Ocena skuteczności istniejących instrumentów prawnych w zakresie rozwiązywania sporów rodzinnych

Respondentów zapytano o ocenę skuteczności poszczególnych sposobów rozwiązywania sporów między rodzicami. Wyniki wskazują na względnie niską ocenę wszystkich istniejących instrumentów w obecnym polskim systemie prawnym.

Tabela 13. Ocena skuteczności instrumentów rozwiązywania sporów rodzinnych

Instrumenty rozwiązywania sporów rodzinnych	Skuteczne	Nieskuteczne	Nie zna przepisów	Neutralne
Mediacje rodzinne	40,2%	12,3%	23,0%	24,4%
Terapia rodzinna / wsparcie psychologa	40,7%	15,3%	22,8%	21,2%
Pomoc kuratora sądowego	29,2%	20,5%	24,5%	25,8%
Postępowanie sądowe	30,0%	18,7%	22,4%	29,0%
Negocjacje bezpośrednie między rodzicami	27,2%	25,0%	21,1%	26,7%

Źródło: Opracowanie własne na podstawie badań (N=1034)

Niskie oceny skuteczności wszystkich instrumentów – przy jednoczesnym wysokim odsetku osób niemających wiedzy o aktualnych przepisach – potwierdzają diagnozę o głębokich deficytach informacyjnych i strukturalnych w systemie wspierania rodzin w kryzysie rozstania. Najwyżej (choć wciąż nisko) oceniana jest terapia rodzinna i mediacje – co potwierdza kierunek zmian.

Podsumowanie

Badanie przeprowadzone na ogólnopolskiej, reprezentatywnej próbie N=1034 Polaków dostarcza jednoznacznych i obiecujących wyników z perspektywy reformy prawa rodzinnego. Piecza współdzielona jest rozwiązaniem społecznie akceptowanym i pożądanym — popierają ją osoby o różnych poglądach politycznych, w różnym wieku i z różnych środowisk. Alienacja rodzicielska jest postrzegana jako poważny, powszechny problem, wymagający systemowej interwencji — i co do tej oceny polskie społeczeństwo jest niemal jednomyślne.

Dane te stanowią mocny fundament dla debaty publicznej i prac legislacyjnych. Nie jest to temat politycznie podzielający — jest to temat, który łączy. Polska rodzina potrzebuje prawa, które chroni więź dziecka z obojgiem rodziców po rozstaniu. Społeczeństwo jest na to gotowe. Czas, aby prawo za nim nadążyło.

KLUCZOWE DANE Z RAPORTU

67,4%

Polaków popiera pieczy
współdzieloną jako domyślną formę
opieki

81,2%

uznaje izolowanie dziecka od rodzica za
istotny problem społeczny

79%

zetknęło się ze zjawiskiem
alienacji rodzicielskiej

77,6%

uważa, że ograniczanie kontaktów
z rodzicem wynika z konfliktu rodziców
— nie z troski o dziecko

Kluczowe wnioski z badań

Przeprowadzone badanie socjologiczne dostarcza mocnych, empirycznych dowodów na potrzebę kompleksowej reformy polskiego prawa rodzinnego w obszarze pieczy nad dzieckiem po rozstaniu rodziców. Poniżej przedstawiono kluczowe wnioski wynikające z analizy danych, ze wskazaniem ich znaczenia dla postulowanych zmian legislacyjnych.

Społeczny mandat dla pieczy współdzielonej jako normy prawnej

1

67,4% Polaków popiera pieczę współdzieloną jako pierwszą (podstawową) formę opieki po rozstaniu. Poparcie jest identyczne wśród rodziców i osób bez dzieci, niemal równe u kobiet i mężczyzn oraz wśród osób o różnych poglądach politycznych. Oznacza to, że postulowana zmiana ma silny, ponadgrupowy i ponadpartyjny mandat społeczny, co stanowi rzadką i wartościową podstawę do zmian legislacyjnych.

2

Powszechna świadomość problemu izolacji (alienacji) rodzicielskiej

79,0% Polaków zetknęło się ze zjawiskiem izolowania dziecka od rodzica, a 81,2% uznaje je za istotny problem społeczny. 55,5% ocenia skalę zjawiska jako częstą lub bardzo częstą. Dane te uzasadniają konieczność prawnej definicji i penalizacji zachowań alienacyjnych.

3

Ograniczanie kontaktów wynika z konfliktów rodziców, nie dobra dziecka

77,6% ankietowanych jest zdania, że ograniczanie kontaktów dziecka z rodzicem wynika z konfliktu między rodzicami, nie z dbania o dobro dziecka. Postulat wzmocnienia prawnej ochrony kontaktów i penalizacji ich bezzasadnego utrudniania odzwierciedla głęboką intuicję społeczną.

4

Szerokie społeczne poparcie dla całego pakietu reform prawnych

Wszystkie sześć postulowanych zmian prawnych uzyskało poparcie przekraczające 62%, a cztery z nich powyżej 70%. Reformy obejmujące skuteczniejszą ochronę kontaktów (71,5%), skrócenie postępowań (70,1%) i wsparcie psychologiczne (72,6%) cieszą się najszerszym poparciem.

5

Krytyczna ocena obecnych przepisów prawa rodzinnego

Tylko 19,3% Polaków uważa, że obecne przepisy sprzyjają wspólnemu rodzicielstwu. Wśród rodziców odsetek ten jest jeszcze niższy. To jednoznaczna diagnoza dysfunkcyjności obecnego systemu prawnego i konieczności jego reformy.

6

Stereotypy i praktyka sądowa jako systemowe bariery

54,2% Polaków wskazuje na stereotypy dotyczące matki jako „naturalnego” opiekuna, a 36,8% bezpośrednio krytykuje praktykę orzeczniczą sądów rodzinnych jako przyczynę dominacji opieki matczynej. Reforma musi objąć nie tylko przepisy, ale i szkolenia dla sędziów oraz kuratorów.

7

Dramatyczne deficyty wiedzy prawnej w społeczeństwie

Aż 41,9% Polaków ma niską lub bardzo niską wiedzę o prawach i obowiązkach rodzicielskich po rozstaniu, a wśród osób bez dzieci odsetek wynosi 51%. Niezbędne jest wdrożenie powszechnej edukacji prawnej o prawie rodzinnym.

8

Społeczny sprzeciw wobec jednostronnego decydowania o relacjach dziecka z rodzicem – równość rodzicielska w kwestii relacji dziecka

63,5% Polaków, wyobrażając siebie jako dziecko w sytuacji rozstania rodziców, nie chciałoby, aby jeden rodzic samodzielnie decydował o jego kontaktach z drugim. To szczególnie wymowny wynik potwierdzający, że prawo powinno stać po stronie dziecka i chronić jego prawo do obojga rodziców.

Część II:

Prawno-społeczne uwarunkowania i postulaty zmian (de lege ferenda) w przedmiocie współrodzicielstwa i pieczy współdzielonej

Współrodzicielstwo w aspekcie prawa rodzinnego jest tematem niezwykle doniosłym, gdyż wpływa bezpośrednio na jakość życia dzieci, jak i rodziców. Regulacje prawne, świadomość społeczna, wiedza prawno-psychologiczno-socjologiczna czy wreszcie gotowość społeczna są determinantem przemian, których od kilku lat jesteśmy świadkami. Są to przemiany o doniosłym charakterze, gdyż bezpośrednio wpływają na płaszczyznę życia rodzin – nie tylko w Polsce, ale i globalnie.

Aktualny kształt prawa rodzinnego w Polsce, w zakresie modelu sprawowania opieki nad dzieckiem odciska swoje piętno na płaszczyznach życia jednostki, rodziny i całego społeczeństwa. Choć piecza współdzielona zyskuje na popularności, w polskim porządku prawnym wciąż brakuje pełnej, systemowej regulacji jako odrębnej instytucji prawnej. Wywodzenie możliwości jej orzekania z ogólnych przepisów np. o władzy rodzicielskiej, bez jasnych przesłanek jej stosowania, wprowadza chaos orzeczniczy, który nie odpowiada aktualnym potrzebom społecznym. Nie ulega wątpliwości, że te zmiany w sferze prawnej są przedmiotem prac legislacyjnych, a w wymiarze społecznym – wyraźnie się dokonują. Rodzice coraz częściej występują z propozycją zastosowania pieczy współdzielonej, a Sądy coraz częściej korzystają z możliwości orzekania o takim modelu pieczy nad dzieckiem po rozstaniu rodziców.

Wobec rosnącej świadomości prawno-psychologicznej i potrzeb społecznych w omawianym zakresie, sędziowie coraz częściej poszukują rozwiązań, aby umożliwić dzieciom bycie wychowywanym przez oboje rodziców. Wobec braku zgody jednego z rodziców na pieczę współdzieloną, dokonują analizy, który z rodziców prowokuje spór, co niejednokrotnie skutkuje ingerowaniem we władzę rodzicielską, w sytuacji nadużyć z tym związanych.

Doniosłe prawnie, a odciskające ogromne piętno na życiu jednostki są również zagadnienia izolowania (alienowania) dziecka od drugiego rodzica, czy jego rodziny. Mechanizmy alienacyjne mają ogromne skutki dla emocji i psychiki dziecka. Pełnomocnicy procesowi coraz częściej doceniają korzystanie z dobrodziejstwa łączenia wiedzy prawnej z wiedzą psychologiczną i socjologiczną, co wpływa na jakość obsługi prawnej, jak również na jakość życia ich klientów, czyli rodziców zmagających się z problematyką uregulowania pieczy nad dzieckiem, po rozstaniu czy rozwodzie. Należy jednak mieć na względzie, że mimo, iż zmiany te zachodzą na naszych oczach, ich zakres pozostaje nadal ograniczony, dlatego wymagają wyraźnego wsparcia ze strony decydentów i specjalistów.

Ministerstwo Sprawiedliwości proceduje projekt ustawy o zmianie ustawy - Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw druk UD349¹⁰. Jak wynika z informacji prezentowanych przez Ministerstwo Sprawiedliwości, celem projektowanej ustawy jest zmiana

¹⁰ – <https://www.gov.pl/web/premier/projekt-ustawy-o-zmianie-ustawy--kodeks-rodzinny-i-opiekunczy-oraz-niektorych-innych-ustaw2>, dostęp z dnia 12 kwietnia 2026 r.

przepisów ustawy z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz. U. z 2023 r., poz. 2809 oraz z 2025 r. poz. 897), zwanej dalej k.r.o., i wprowadzenie do prawa polskiego pojęcia i definicji pieczy współdzielonej oraz określenie warunków jej orzekania w sprawach o rozwód i separację oraz między rodzicami żyjącymi w rozłączeniu, a także wprowadzenie uregulowań prawnych usprawniających i unowocześniających postępowanie w tych sprawach. Temat pieczy współdzielonej oraz przeciwdziałania skutkom naruszeń rodzicielskich w zakresie prawa do bycia wychowywanym przez oboje rodziców pozostaje również w polu zainteresowań innych partii politycznych. Warto wskazać np. na projekt przedstawiony przez Konfederację – o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz ustawy – Kodeks wykroczeń, który ma na celu przeciwdziałanie utrudnianiu kontaktów z małoletnim oraz utrudnianiu sprawowania opieki nad małoletnim¹¹.

Powyższe jasno wskazuje, że scena polityczna, niezależnie od reprezentowanych poglądów dostrzega konieczność zmiany przepisów, które będą podążały za aktualnymi potrzebami polskiego społeczeństwa.

1. Podstawy prawne orzekania pieczy współdzielonej oraz dylematy prawne

Aktualnie możliwość orzekania o pieczy współdzielonej wywodzona jest na podstawie przepisów dotyczących władzy rodzicielskiej to jest art. 58 § 1¹² i 1a¹³ k.r.o. i 107 § 1¹⁴ i 2¹⁵ k.r.o. oraz na podstawie przepisów o uregulowaniu kontaktów to jest art. 113 § 1 i 2 k.r.o. Model pieczy współdzielonej, stanowi instytucję wywodzoną z przepisów o władzy rodzicielskiej oraz regulacji dotyczącej kontaktów z dzieckiem, funkcjonującą na przecięciu tych dwóch obszarów normatywnych. Należy wyraźnie zaznaczyć, że w świetle przywołanych przepisów brak porozumienia między rodzicami nie zwalnia Sądu z obowiązku uwzględnienia prawa dziecka do wychowywania przez oboje rodziców. Wniosek ten nie jest tylko interpretacją, ale wynika wprost z brzmienia przepisów, przywołanych w przypisach poniżej – **„w braku porozumienia, o którym mowa w § 1, sąd, uwzględniając prawo dziecka do wychowania przez oboje rodziców, rozstrzyga o sposobie wspólnego wykonywania władzy rodzicielskiej i utrzymywaniu kontaktów z dzieckiem po rozwodzie”**. Mimo tego, z powodu braku ja-

11 – [https://orka.sejm.gov.pl/Druk10ka.nsf/Projekty/10-RPW-611-2026/\\$file/10-RPW-611-2026.pdf](https://orka.sejm.gov.pl/Druk10ka.nsf/Projekty/10-RPW-611-2026/$file/10-RPW-611-2026.pdf), dostęp z dnia 10.04.2026 r.

12 – Art. 58 § 1 k.r.o. W wyroku orzekającym rozwód sąd rozstrzyga o władzy rodzicielskiej nad wspólnym małoletnim dzieckiem obojga małżonków i kontaktach rodziców z dzieckiem oraz orzeka, w jakiej wysokości każdy z małżonków jest obowiązany do ponoszenia kosztów utrzymania i wychowania dziecka. Sąd uwzględnia pisemne porozumienie małżonków o sposobie wykonywania władzy rodzicielskiej i utrzymywaniu kontaktów z dzieckiem po rozwodzie, jeżeli jest ono zgodne z dobrem dziecka. Rodzeństwo powinno wychowywać się wspólnie, chyba że dobro dziecka wymaga innego rozstrzygnięcia.

13 – Art. 58 § 1a k.r.o. W braku porozumienia, o którym mowa w § 1, Sąd, uwzględniając prawo dziecka do wychowania przez oboje rodziców, rozstrzyga o sposobie wspólnego wykonywania władzy rodzicielskiej i utrzymywaniu kontaktów z dzieckiem po rozwodzie. Sąd może powierzyć wykonywanie władzy rodzicielskiej jednemu z rodziców, ograniczając władzę rodzicielską drugiego do określonych obowiązków i uprawnień w stosunku do osoby dziecka, jeżeli dobro dziecka za tym przemawia.

14 – Art. 107 § 1. k.r.o. Jeżeli władza rodzicielska przysługuje obojgu rodzicom żyjącym w rozłączeniu, Sąd opiekuńczy może ze względu na dobro dziecka określić sposób jej wykonywania i utrzymywania kontaktów z dzieckiem. Sąd pozostawia władzę rodzicielską obojgu rodzicom, jeżeli przedstawili zgodne z dobrem dziecka pisemne porozumienie o sposobie wykonywania władzy rodzicielskiej i utrzymywaniu kontaktów z dzieckiem. Rodzeństwo powinno wychowywać się wspólnie, chyba że dobro dziecka wymaga innego rozstrzygnięcia.

15 – Art. 107 § 2 k.r.o. W braku porozumienia, o którym mowa w § 1, Sąd, uwzględniając prawo dziecka do wychowania przez oboje rodziców, rozstrzyga o sposobie wspólnego wykonywania władzy rodzicielskiej i utrzymywaniu kontaktów z dzieckiem. Sąd może powierzyć wykonywanie władzy rodzicielskiej jednemu z rodziców, ograniczając władzę rodzicielską drugiego do określonych obowiązków i uprawnień w stosunku do osoby dziecka, jeżeli dobro dziecka za tym przemawia.

snych kryteriów ustawowych, decyzje o przyznaniu pieczy współdzielonej zależą często od indywidualnych przekonań i preferencji sędziego, co prowadzi do braku pewności prawa oraz chaosu orzeczniczego. W judykaturze ukształtowały się dwie główne tendencje dotyczące relacji między władzą rodzicielską a kontaktami z dzieckiem. Linia odrębności, która zakłada, że prawo do osobistej styczności z dzieckiem jest niezależne od przysługującej rodzicom władzy rodzicielskiej. Zgodnie z tym poglądem, nawet w sytuacji pozbawienia rodzica władzy rodzicielskiej, zachowuje on prawo i obowiązek utrzymywania kontaktów z dzieckiem, chyba że Sąd, ze względu na dobro małoletniego, wyrażnie ich zakaże. W tej linii kontakty są postrzegane jako prawo przyrodzone wynikające z więzów krwi, a nie z statusu prawnego rodzica jako opiekuna. Linia integralności przyjmuje natomiast, że osobista styczność z dzieckiem jest nieodzownym elementem (składnikiem) wykonywania władzy rodzicielskiej. Według tego nurtu nie można prawidłowo sprawować pieczy nad osobą dziecka i dbać o jego wychowanie bez stałego, osobistego kontaktu¹⁶. Model pieczy współdzielonej należy postrzegać jako konstrukcję prawną integrującą dwie przeciwstawne linie orzecznicze – odrębności i integralności, poprzez powiązanie wykonywania władzy rodzicielskiej z pieczą nad osobą dziecka, zgodnie z jego potrzebami.

Współrodzicielstwo zaczyna się od poczęcia dziecka, a piecza współdzielona jest jej naturalną kontynuacją.

Idea współrodzicielstwa wpisuje się w standard ochrony życia prywatnego i rodzinnego oraz zasadę odpowiedzialności rodziców za wychowanie i rozwój dziecka. Jak wynika z art. 8 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z dnia 4 listopada 1950 r. (Dz.U. 1993 Nr 61, poz. 284) „każdy ma prawo do poszanowania swojego życia prywatnego i rodzinnego (...)”. Europejski Trybunał Praw Człowieka wyznaczył linię orzecniczą, według której państwa mają obowiązek podejmowania działań zmierzających do utrzymania więzi rodzinnej, a sprzeciw jednego z rodziców nie może być jedynym powodem odmowy ustanowienia wspólnej opieki. Nawiązując do kwestii osiągnięcia pełnego porozumienia między rodzicami jako warunek zastosowania pieczy współdzielonej, należy przywołać Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 3 grudnia 2009 r.¹⁷ zgodnie z którym „nie można uznać założenia, iż sprawowanie wspólnej opieki nad dzieckiem wbrew woli matki jest *prima facie* niezgodne z interesem dziecka”. Trybunał wskazał, że skoro rodzice mieszkali razem i wspólnie wykonywali władzę rodzicielską – to brak złożenia przez matkę oświadczenia o braku deklaracji wspólnego sprawowania opieki nad dzieckiem, nie zawsze wynika z chęci ochrony interesu dziecka¹⁸. Zgodnie natomiast z art. 18 Konwencji o Prawach Dziecka z dnia 20 listopada 1989 r. (Dz.U. 1991 Nr 120, poz. 526) „Państwa-Strony podejmą wszelkie możliwe starania dla pełnego uznania zasady, że oboje rodzice ponoszą wspólną odpowiedzialność za wychowanie i rozwój dziecka. Jak najlepsze zabezpieczenie interesów dziecka ma być przedmiotem ich największej troski. W celu zagwarantowania i popierania praw zawartych w niniejszej konwencji Państwa-Strony będą okazywały odpowiednią pomoc rodzicom oraz opiekunom prawnym w wykonywaniu przez nich obowiązków związanych z wychowywaniem dzieci oraz zapewnią rozwój instytucji, zakładów i usług w zakresie opieki nad dziećmi”. To z kolei znajduje potwierdzenie w przeprowadzonych badaniach społecznych, gdzie aż **80,7 %**

16 – szerzej na temat linii orzecznich – H. Janik- Skowrońska, *Pieczą współdzieloną (naprzemienną) w Polsce. Studium prawnosocjologiczne*, Warszawa 2024, s. 72-83.

17 – Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 3 grudnia 2009 r. 22028/04, *Zaunegger vs. Niemcy*, LEX nr 530135.

18 – szerzej na temat linii orzecznich ETPCz – H. Janik- Skowrońska, *op.cit.*, s. 87-92.

polskiego społeczeństwa postrzega pieczę współdzieloną (współrodzicielstwo) jako równe zaangażowanie rodziców w życie dziecka, a 76 % badanych uważa, że możliwa jest współpraca rodziców po rozstaniu. Jednocześnie badani jasno wskazują, jakiej pomocy ze strony państwa oczekują – to jest: pomoc psychologiczna (72,6%), edukacja i szkolenia (64,4%), mediacje (64,1%).

Wreszcie należy podnieść, że ugruntowanie terminu pieczy współdzielonej będzie de facto realizacją, wyrażonego w art. 18 Konstytucji RP założenia, że (...) rodzina, macierzyństwo i rodzicielstwo znajdują się pod ochroną i opieką Rzeczypospolitej Polskiej. Wobec takiego ukształtowania normy rangi konstytucyjnej niezbędnym jest zauważenie, że system prawny RP ma za zadanie chronić rodzicielstwo – ze wszystkimi jego aspektami i na jego wszelkich płaszczyznach. Rodzina w świetle przepisów konstytucyjnych według Trybunału Konstytucyjnego to „każdy trwały związek dwóch lub więcej osób, składający się z co najmniej jednej osoby dorosłej i dziecka, oparty na więzach emocjonalnych, prawnych, a przeważnie także i na więzach krwi”¹⁹. Jak wskazał Trybunał Konstytucyjny „celem regulacji konstytucyjnych odnoszących się do statusu rodziny jest (...) nałożenie na państwo, a zwłaszcza na ustawodawcę, obowiązku podejmowania takich działań, które „umacniają więzi między osobami tworzącymi rodzinę, a zwłaszcza więzi istniejące między rodzicami i dziećmi oraz między małżonkami”²⁰ (...). Rozwiązania te nie mogą jednak prowadzić, choćby nawet pośrednio, do osłabiania trwałości więzów rodzinnych przez takie rozwiązania, które preferowałyby wychowywanie dzieci tylko przez jednego z rodziców albo nawet przez oboje z nich, ale bez zawierania związku małżeńskiego”²¹. Zgodnie z art. 48 Konstytucji RP „rodzice mają prawo do wychowania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniem. Wychowanie to powinno uwzględniać stopień dojrzałości dziecka, a także wolność jego sumienia i wyznania oraz jego przekonania. Oznacza to, że rodzice nie tylko dbają o rozwój fizyczny dziecka, zaspokajając jego potrzeby bytowe, ale też mają prawo podejmować różnorodne działania, zgodne z ich własnymi poglądami dotyczącymi różnych sfer życia, mające na celu ukształtowanie dziecka pod względem psychicznym (umysłowym), duchowym, moralnym, światopoglądowym, estetycznym oraz fizycznym. Celem wychowania jest przygotowanie dziecka do przyszłego samodzielnego życia w społeczeństwie”²².

2. Potrzeba prawna i społeczna definicji legalnej pieczy współdzielonej

Jak wskazano powyżej k.r.o. nie przewiduje pojęcia pieczy współdzielonej. Doktryna jak i orzecznictwo starają się uzupełniać tę lukę, co w efekcie doprowadziło to do powstania rozdzwiewu pomiędzy poszczególnymi terminami oraz do braku jednolitej linii orzeczniczej. Podkreślić należy, że aż **67,4 % Polaków popiera pieczę współdzieloną jako podstawową formę opieki.** Wprowadzenie jednego, ustawowego pojęcia jest zatem nie tylko odpowiedzią na zapotrzebowanie społeczne, ale również uporządkuje formalnie instytucję pieczy współdzielonej oraz ugruntuje jej pozycję jako realnej instytucji. Warto przyjąć definicję akcentującą wykonywanie władzy rodzicielskiej przez oboje rodziców oraz cykliczne zamieszkiwanie dziecka z każdym z nich, bez uzależniania tej instytucji od pozostawienia władzy rodzicielskiej w pełnym zakresie. Jak pokazuje praktyka orzecznicza, badania oraz piśmiennictwo fakt zaingerowania przez Sąd we władzę rodzicielską w incydentalnym zakresie (np. podjęcie decyzji w zakresie wyboru placówki

19 – Wyrok TK z 12.4.2011 r., SK 62/08, OTK-A 2011, Nr 3, poz. 22.

20 – Wyrok TK z 18.5.2005 r., K 16/04, OTK ZU Nr 5/A/2005, poz. 51, pkt III.4.

21 – Wyrok TK z 12.4.2011 r., SK 62/08, OTK-A 2011, Nr 3, poz. 22.

22 – B. Banaszak, Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz. Wyd. 2, 2012, art. 48.

edukacyjnej lub wyrobienie paszportu) lub w określonej płaszczyźnie (np. kwestie medyczne czy edukacyjne) nie powinno powodować automatycznego wykluczania możliwości sprawowania pieczy współdzielonej nad dzieckiem.

Wobec potrzeb społecznych potwierdzonych wynikami badań naukowych, zasadne jest zaproponowanie ustawowego brzmienia definicji pieczy współdzielonej. Trafne jej określenie ma istotne znaczenie dla praktyki stosowania prawa. Kluczowe jest, aby kształtowała ona postawy społeczne ukierunkowane na współpracę rodzicielską oraz osiąganie konsensusu między rodzicami.

Fundacja Dobre Współrodzicielstwo proponuje następujący kształt definicji pieczy współdzielonej: „**Pieczą współdzieloną jest wykonywanie przez każdego z rodziców władzy rodzicielskiej oraz zamieszkiwanie dziecka z każdym z nich przez określony, cyklicznie powtarzający się czas w sposób umożliwiający dziecku udział w jego życiu przez każdego z rodziców**”. Jednocześnie należy wskazać, że przyjęcie modelu zakładające bezwzględne pozostawienie pełni władzy rodzicielskiej obojgu rodzicom oraz kategoryczne wyłączenie możliwości jej ograniczania lub modyfikowania, w ramach pieczy współdzielonej budzi istotne zastrzeżenia. Takie rozwiązanie mogłoby prowadzić do nadmiernego usztywnienia konstrukcji prawnej oraz pozbawić Sąd możliwości racjonalnej, elastycznej – w uzasadnionych przypadkach ingerencji we władzę rodzicielską, dostosowanej do potrzeb konkretnej, indywidualnej sprawy.

Drugim istotnym zagrożeniem wynikającym z przyjęcia modelu wyłączającego możliwość ingerencji we władzę rodzicielską jako przesłanki stosowania pieczy współdzielonej jest ryzyko podejmowania przez jednego rodzica (niezainteresowanego pieczą współdzieloną) instrumentalnych i ukierunkowanych działań, zmierzających do ograniczenia władzy rodzicielskiej drugiemu rodzicowi. Celem takich działań mogłoby być w istocie uniemożliwienie zastosowania modelu pieczy współdzielonej, co prowadziłoby do nadużywania i wypaczenia jej funkcji. W tym miejscu należy wspomnieć o nowelizacji k.r.o. z 2015 r., po której to Sądy zaczęły lawinowo ograniczać jednemu z rodziców władzę rodzicielską, jeśli rodzice nie przedstawili na piśmie porozumienia rodzicielskiego. Wówczas ten ustawowy obowiązek stał się polem nadużyć ze strony rodzica, przy którym Sąd ustalił miejsce pobytu dziecka. Zjawisko to zostało skrytykowane przez doktrynę i judykaturę²³. Ustalając kształt przepisów prawa, a w szczególności nowej, bardzo doniosłej instytucji prawnej, jaką jest piecza współdzielona, będąca wyrazem idei współrodzicielstwa warto brać pod uwagę dotychczasowe doświadczenie zarówno legislacyjne jak i orzecznicze.

Dokonując przeglądu terminologicznego należy zauważyć, że termin „opieka naprzemienna” (lub sformułowania bezpośrednio do niej się odnoszące) pojawia się aktualnie, mimo braku uregulowań w k.r.o., w polskim ustawodawstwie głównie w aktach o charakterze socjalnym oraz proceduralnym. Wskazują na to przepisy, w których ustawodawca posłużył się tą terminologią. Zrobił to m.in. w ustawie z dnia 11 lutego 2016 r. o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci (tzw. „ustawa 500+”). Jest to ustawa, która wprost posługuje się tym zwrotem, wskazując na „opiekę naprzemienną obojga rodziców rozwiedzionych, żyjących w separacji lub żyjących w rozłączeniu, sprawowaną w porównywalnych i powtarzających się okresach”, w ustawie z dnia 17 listopada 2021 r. o rodzinnym kapitale opiekuńczym (art. 5 pkt 6). Przepis ten określa zasady ustalania kwoty kapitału w przypadku, gdy dziecko zgodnie z orzeczeniem Sądu jest pod opieką naprzemienną obojga rodziców. Następnie w Rozporządzeniu Rady

23 – Więcej na ten temat w: H. Janik- Skowrońska, op.cit, s. 56-62.

Ministrów z dnia 15 czerwca 2021 r. w sprawie szczegółowych warunków realizacji rządowego programu „Dobry start”. Przewiduje ono podział świadczenia w sytuacji, gdy dziecko znajduje się pod opieką naprzemienną sprawowaną w porównywalnych i powtarzających się okresach. **Wobec powyższego należy skonstatować, że ustawodawca dostrzegął faktyczne funkcjonowanie modelu pieczy współdzielonej, potocznie nazywanego „opieką naprzemienną” już 10 lat temu, to jest w 2016 roku.**

Potrzeba zdefiniowania i nadania ram prawnych modelowi pieczy współdzielonej ma za zadanie chronić interesy rodzin – zarówno dzieci jak i rodziców. Warto wskazać, że „organy władzy publicznej nie mogą ingerować w wolność rodziny i małżonków, jednakże powinny wykazać się pomocniczością w przypadku ustalenia problemów wychowawczych w rodzinie, a w procesie dokonywanej przez Sąd subsumcji należy stosować wykładnię zmierzającą do stosowania środków zaradczych i pomocowych rodzicom przeżywającym trudności”²⁴.

Aktualnie, wobec rosnącej świadomości społecznej i potrzeb w zakresie współrodzicielstwa, nie ma wątpliwości, że przepisy prawne dotyczące tej materii mają łączyć rodziców w tej życiowej misji jaką jest rodzicielstwo. Powinny one zmierzać do wzmacniania więzi rodzicielskich i wspólnej odpowiedzialności za dziecko, a nie do ich osłabiania czy podziału. Taka koncepcja przemawia jednoznacznie za przyjęciem określenia „**piecza współdzielona**”²⁵. Za zastosowaniem tej nomenklatury przemawia szereg argumentów. Przede wszystkim podkreśla ona niepodzielność władzy rodzicielskiej oraz utrwaloną świadomość, że oboje rodzice pozostają w każdym czasie współodpowiedzialni za dobrostan dziecka, niezależnie pod czyją faktyczną pieczę, w danym momencie dziecko pozostaje. **Akcent zostaje przesunięty, z aspektu czasowego (naprzemienności), na istotę współrodzicielstwa.** Jednocześnie sprzyja eliminacji błędnego przekonania, o czasowym „zwolnieniu” jednego z rodziców z obowiązków wobec dziecka.

67,4%

Polaków popiera pieczę współdzieloną jako podstawową formę opieki po rozstaniu

Obecnie rodzic dążący do realizacji modelu współrodzicielstwa, w praktyce zobowiązany jest do wykazania przed Sądem zasadność zastosowania modelu pieczy współdzielonej.

W obowiązującym modelu orzeczniczym punktem wyjścia jest ustalenie miejsca pobytu dziecka przy jednym z rodziców, podczas gdy drugi z nich realizuje uprawnienia w zakresie kontaktów. W konsekwencji rodzic ubiegający się o szeroki udział w życiu swojego dziecka zobowiązany jest do prowadzenia skomplikowanego postępowania dowodowego ukierunkowanego na wykazanie swoich kompetencji rodzicielskich oraz zasadności powierzenia mu szerszego zakresu opieki nad dzieckiem. W praktyce oznacza to, że ciężar wykazania przesłanek przemawiających za modelem współrodzicielstwa spoczywa na rodzicu wnioskującym o jego zastosowanie. Postulat uznania pieczy współdzielonej za rozwiązanie preferowane zakłada natomiast odwrócenie tej perspektywy. To ewentualne, ograniczenie relacji dziecka

24 – A. Młynarkiewicz, Nieudolność wychowawcza rodzica jako przesłanka pozbawienia władzy rodzicielskiej, *Prawo i Więź* 2022, nr 4, s. 282–293.

25 – więcej: H. Janik- Skowrońska, *Pieczka współdzielona*, op. cit., s. 252-259.

z jednym z rodziców, wymagałoby wówczas szczegółowego uzasadnienia i wykazania w toku postępowania. Takie ujęcie prowadziłoby do zasadniczej modyfikacji ciężaru dowodu i argumentacji w sprawach dotyczących władzy rodzicielskiej. W tym kontekście warto posłużyć się przykładem sytuacji, w której rodzice opuszczają szpital w nowo narodzonym dzieckiem. Wówczas nie są zobowiązani do wykazywania swoich kompetencji rodzicielskich, gdyż korzystają z domniemania posiadania tych kompetencji.

To nie współrodzicielstwo powinno być uzasadniane – to jego ograniczenie wymaga dowodu.

Za domyślnością pieczy współdzielonej przemawiają potrzeby społeczne, z których wynika, że łącznie 60% respondentów uważa, że możliwe albo zdecydowanie możliwe jest wspólne rodzicielstwo po rozstaniu rodziców, 77% respondentów uważa, że zaangażowanie rodzica i relacje z dzieckiem nie powinny ulec żadnej zmianie po rozstaniu rodziców, 63% respondentów popiera stwierdzenie, że piecza współdzielona powinna być podstawowym rozwiązaniem (o ile nie zachodzą przeszkody prawne/okoliczności sprzeczne z dobrem dziecka), 67% respondentów uważa, że piecza współdzielona powinna być orzekana jako pierwsza forma sprawowania opieki.

Warto wspomnieć, że za domyślnością takiego ustroju przemawia również fakt równych praw oraz obowiązków w małżeństwie lub związku faktycznym, posiadającym dzieci. Skoro możemy domniemywać, że gdy rodzice są w związku to zajmują się dzieckiem w równym stopniu, to należy postawić pytanie: dlaczego rozstanie miałoby ten naturalny rytm zaburzać?

Przyjęcie, że po rozstaniu, domyślnym powinien być model, w którym jeden z rodziców sprawuje przeważającą pieczę, a drugi incydentalną, stanowi niczym nieuzasadnione wykluczanie jednego z rodziców z życia dziecka oraz założenie, że rozstanie czyni z jednego rodzica niekompetentnego, czy wręcz niepotrzebnego dziecku.

W piśmiennictwie wielokrotnie podkreślano uzupełniające się znaczenie ról rodziców, „w modelu opieki naprzemiennnej najważniejsza jest zatem komplementarność ról matki i ojca, obie są tak samo ważne. To, że dziecko może liczyć na oboje rodziców, mieć z nimi równie częsty kontakt i spędzać czas bez ścisłych restrykcji czasowych, jest nie do przecenienia.”²⁶.

W zakresie domniemania pieczy współdzielonej warto przywołać koncepcję socjologa prof. Edwarda Kruka, która opiera się na wprowadzeniu wzruszalnego domniemania pieczy współdzielonej jako podstawowego standardu prawnego po rozstaniu rodziców. Według badacza jest to rozwiązanie najlepiej zabezpieczające potrzeby dziecka i minimalizujące negatywne skutki rozvodu. Według badacza piecza współdzielona powinna być zakładana automatycznie jako punkt wyjścia w sprawach o opiekę, domniemanie to może zostać obalone wyłącznie w sytuacjach zagrożenia dobra dziecka, takich jak udowodniona przemoc w rodzinie, znęcanie się lub rażące zaniedbania. Zdaniem autora, koncepcja ta łączy domniemanie równości praw rodzicielskich z ochroną dziecka przed nadużyciami. Kruk proponuje konkretną procedurę wdrażania tego modelu, podzieloną na etapy.

Etap I zakłada, że rodzice negocjują i zawierają porozumienie rodzicielskie, które jest zatwierdzane przez Sąd. W przypadku braku ugody, należy przejść do etapu II, gdzie rodzice

26 – W. Lis, *Pieczą naprzemienną a dobro dziecka*, Prawo i Więzy 2022, nr 4, s. 252–281. –

wskazują swoje oczekiwania, opierając się na zasadach bliskości z dzieckiem, stabilności i ciągłości opieki (w sposób neutralny płciowo). Założeniem etapu III jest, jeśli oboje rodzice aktywnie opiekowali się dzieckiem przed rozstaniem, zastosowanie przez Sąd domniemania pieczy współdzielonej. Etap IV natomiast zakłada ochronę dziecka przed nadużyciami czy przemocą, jeśli takie okoliczności zostały ujawnione. Wówczas odpada zastosowanie domniemania pieczy współdzielonej.

Prof. Kruk wskazuje na konkretne cele i korzyści społeczne związane z proponowanymi przez niego rozwiązaniami. Jednym z nich jest eliminacja walki „o wszystko”. Badacz uważa, że obecny system („zwycięzca bierze wszystko”) zachęca rodziców do eskalacji konfliktu i deprecjowania drugiej strony, by uzyskać wyłączną opiekę. Domniemanie pieczy współdzielonej ma ten interes wygaszać. E. Kruk dostrzega również potrzebę stosowania niezbędnego wsparcia systemowego realizowanego poprzez programy edukacyjne, terapeutyczne podejście do mediacji, które pomaga rodzicom oddzielić konflikt partnerski od współpracy rodzicielskiej, wsparcie specjalistów zdrowia psychicznego, którzy pomagali by Sądom w ocenach, zamiast opierania się na subiektywnej uznaniowości sędziów.

Podsumowując, koncepcja prof. Edwarda Kruka dąży do tego, aby wspólne rodzicielstwo stało się rzeczywistością dla większości rodzin, traktując relację z obojgiem rodziców jako nadrzędne prawo dziecka, które państwo powinno aktywnie chronić²⁷. Warto wskazać, że Edward Kruk jest kanadyjskim badaczem, który opracował swoje koncepcje, na podstawie badań naukowych kilkanaście lat temu. Jak wynika z badań przeprowadzonych w Polsce w 2026 r. przez Fundację Dobre Współrodzicielstwo, Polacy są otwarci i gotowi na takie rozwiązania. Potrzebują jednak zdecydowanego wsparcia ze strony państwa.

3. Piecza współdzielona – rozwiązaniem pierwszego wyboru

3.1. Konflikt rodziców a dopuszczalność pieczy współdzielonej

Istotnym zagadnieniem prawnym jest postrzeganie konfliktu rodziców jako potencjalnej przeszkody w realizowaniu pieczy współdzielonej. Analizując praktykę Sądów powszechnych należy dojść do przekonania, że brak jest jednolitości orzeczniczej w tej kwestii, a na salach sądowych często strony słyszą, że konflikt rodziców stanowi przeszkodę do orzeczenia pieczy współdzielonej.

Nie ma wątpliwości, że rolą Sądów powinno być wydawanie orzeczeń, które doprowadzą do maksymalnej stabilizacji sytuacji dziecka oraz rodziców. Brak porozumienia między rodzicami nie powinien automatycznie wykluczać pieczy współdzielonej, gdyż wówczas wymóg „bezwzględnej zgody” może stać się narzędziem walki procesowej. Sąd powinien mieć obowiązek badania, kto prowokuje konflikt, gdyż prowokowanie bezzasadnego sporu należy zakwalifikować jako nadużycie władzy rodzicielskiej.

27 – Opracowane na podstawie publikacji:

Kruk E., Collateral damage: The lived experiences of divorced mothers without custody. *Journal of Divorce and Remarriage*, 51(7/8), 2010.

Kruk E., Child custody, access and parental responsibility: The search for a just and equitable standard. *British Columbia* 2008.

Kruk E., A Model Equal Parental Responsibility. Presumption in Contested Child Custody, *The American Journal of Family Therapy*, 2011.

Kruk E., *Divorce and disengagement*. Halifax, Canada: Fernwood, 1993.

Kruk E., Parental and social institutional responsibilities to children's needs in the divorce transition: Fathers' perspectives. *Journal of Men's Studies*, 18(2), 2010.

Jak wynika z przeprowadzonych badań²⁸ można wyróżnić następujące przyczyny konfliktów między rodzicami:

1. Silne emocje towarzyszące rozstaniu. Najpowszechniejszą barierą we współpracy i źródłem sporów są złość, żal oraz poczucie krzywdy, na które wskazało aż 60,5% respondentów²⁹.
2. Celowe utrudnianie kontaktów z dzieckiem. Ponad połowa Polaków (55,2%) uważa, że przyczyną konfliktu jest izolowanie dziecka od jednego z rodziców, co często jest formą odwetu na byłym partnerze.
3. Kwestie finansowe. Spory o alimenty są istotnym zarzewiem konfliktów, przy czym kobiety częściej wskazują ten czynnik jako barierę we współpracy (43,9%) niż mężczyźni (40,1%).
4. Wpływ osób trzecich. Na relacje rodziców negatywnie wpływa obecność nowych partnerów życiowych, co jako przyczynę problemów wskazuje ok. 41-45% badanych.
5. Różnice w podejściu do wychowania. Rodzice często są w konflikcie z powodu odmiennych stylów wychowawczych oraz braku tożsamyh zasad panujących w ich domach.
6. Konflikty wartości i interesów. Podłożem sporów bywają różnice etyczne, religijne lub światopoglądowe, a także sytuacje, gdy rodzice nie zgadzają się co do faktów z przeszłości i próbują wzajemnie przekonać się do swoich racji.
7. Chęć odwetu i manipulacja. W źródłach wspomina się o tzw. pseudokonfliktach zamierzonych, gdzie jedna ze stron intencjonalnie wywołuje spór w celu zemsty, zranienia partnera lub wywołania u niego poczucia winy^{30, 31}.

Walka o „wygraną” w sądzie. Obecny system prawny często promuje model, w którym jeden rodzic „wygrywa” wyłączną opiekę, co zachęca strony do eskalacji sporu i przedstawiania dowodów na niekompetencję drugiego rodzica zamiast dążenia do porozumienia³².

28 – Opracowanie własne na podstawie badań (N=1034) – Główne bariery w realizacji pieczy współdzielonej w Polsce w %.

29 – Opracowanie własne na podstawie badań (N=1034) – Ocena przepisów prawa w kontekście wspólnego rodzicielstwa po rozstaniu w %.

30 – W kontekście konfliktów rodzicielskich warto również wspomnieć o pseudokonfliktach, które dzieli się na zamierzone i niezamierzone. Pseudokonflikty zamierzone powstają, gdy jedna ze stron intencjonalnie wprowadza drugą stronę w błąd. Jak wskazuje Grethe Nordhelle „człowiek wywołujący spór zdaje sobie sprawę, że prezentowane przez niego informacje nie mają nic wspólnego z rzeczywistością, ma jednak ukryty cel, na przykład chęć zemsty, zranienia partnera lub też wywołania u niego poczucia winy”; Nordhelle G., Mediacja. Sztuka rozwiązywania konfliktów. FISO, Gdańsk 2010.

31 – Do konfliktu interesów dochodzi często, gdy rodzice nie zgadzają się co do faktów, w kontekście tego co się wydarzyło. Każdy z rodziców jest przekonany o swojej racji. „Spór dotyczący faktów bywa z reguły elementem konfliktu interesów. Różne pojmowanie tego co się wydarzyło, może się okazać bardzo problematyczne. Konflikt dotyczący faktów powstaje z reguły, gdy przebieg wydarzeń jest znaczący dla interesów jednej ze stron, które w takim wypadku zwyciężają. Gdy dochodzi do konfliktu interesów, strony z reguły nie zgadzają się co do przeszłości i próbują przekonać się wzajemnie o pomyłce, marnując na to wiele czasu i energii. Komunikacja tego typu jest zazwyczaj destruktywna i może prowadzić do tego, że konflikt utknie w martwym punkcie. (...) Gdy sprawa trafia do sądu, wiele czasu poświęca się analizowaniu dowodów mających świadczyć o tym, czy faktycznie doszło do danej sytuacji, czy też nie. Obie strony próbują udowodnić, że mają rację. Spor dotyczący faktów może mieć centralne znaczenie w późniejszej decyzji o zrealizowaniu interesów którejś ze stron. Zbyt szczegółowa argumentacja z reguły prowadzi tylko do zaognienia konfliktu (...), H. Janik-Skowrońska, op.cit., 151.

32 – Joan B. Kelly i Janet R. Johnson wskazują na sytuację, że kiedy dwoje „wystarczająco dobrych” rodziców spiera się o opiekę nad dziećmi po rozwodzie, nie ma ani prawnych, ani psychologicznych przesłanek wskazujących na to, jaki rodzaj opieki zastosować. W takich sytuacjach, biorąc pod uwagę granicę błędu sądowego – rozumienie BIOC (najlepszego interesu dziecka) jest zagrożone poprzez brak jednolitej interpretacji tego nieostrego określenia.

Brak zdefiniowanego i różnie rozumianego BIOC stanowi pole „bitwy” sądowej rodziców. Rodzice chcąc przeformułować swoje stanowisko w sądzie, przedstawiają dowody oraz argumenty na potwierdzenie ich definicji BIOC, co prowadzi do eskalacji konfliktu rodziców. Edward Kruk słusznie zauważa, iż w wielu jurysdykcjach przyjęto, że w sytuacji, w której toczy się spór sądowy wynikający z konfliktu rodziców o opiekę nad dzieckiem, za najlepszy interes dziecka uznawane jest przyznanie pieczy nad dzieckiem jednemu z rodziców. Takie rozumienie najlepszego interesu dziecka prowadzi jednak do zaostrenia konfliktu, gdyż każdy z rodziców chce wygrać, żaden natomiast nie chce przegrać – tak. H. Janik-Skowrońska, op. cit., s. 127-128.

Izolacja rodzicielska – przełomowy wynik badań

Zjawisko izolowania dziecka od jednego z rodziców, określane w źródłach jako alienacja rodzicielska, jest w Polsce problemem o dużej skali i poważnych konsekwencjach. Badania wykazały, że 77,6% Polaków uważa, iż ograniczanie kontaktów z dzieckiem wynika z konfliktu między rodzicami, a nie z rzeczywistej dbałości o dobro małoletniego. Wobec jasno wyrażonych potrzeb społecznych rekomenduje się opracowanie planu prowadzenia szerokiej kampanii społeczno-edukacyjnej dotyczącej współrodzicielstwa i alienacji rodzicielskiej.

4. Wprowadzenie obowiązkowej psychoedukacji, mediacji i wsparcia

72,6% Polaków popiera wsparcie psychologiczne dla stron rozstania

Aż 72,6% Polaków popiera zapewnienie wsparcia psychologicznego dla stron rozstania. Jest to najwyżej oceniany postulat spośród wszystkich proponowanych zmian w prawie rodzinnym³³. Wsparcie psychologa oraz terapia rodzinna są oceniane przez respondentów jako jedne z najskuteczniejszych metod rozwiązywania sporów (40,7% wskazań)³⁴, wypadając lepiej niż samo postępowanie sądowe. Pogląd ten koresponduje z opinią sędziów wyrażoną w badaniach naukowych, gdzie sędziowie niemal jednogłośnie (37 na 40 badanych) uważają za zasadne, aby rodzice przed rozprawą odbyli kilka spotkań z psychologiem³⁵. Ich zdaniem pozwala to uświadomić rodzicom skutki podejmowanych decyzji i potrzeby dziecka³⁶.

33 – Opracowanie własne na podstawie badań (N=1034) – Poparcie dla poszczególnych zmian prawnych w prawie rodzinnym – wyniki wskazują na szerokie poparcie społeczne dla całego pakietu proponowanych reform.

Wszystkie sześć postulowanych zmian uzyskało poparcie ponad 62% respondentów. Najwyższe poparcie zdobyło wsparcie psychologiczne dla stron rozstania (72,6%) oraz skuteczniejsza ochrona kontaktów dziecka z obojgiem rodziców (71,5%). To sygnał, że społeczeństwo dostrzega nie tylko aspekty prawne, ale także emocjonalne i psychologiczne potrzeby rodzin w kryzysie. To wyraźny ponadpartyjny i ponadgrupowy mandat dla kompleksowej reformy prawa rodzinnego w Polsce.

34 – Opracowanie własne na podstawie badań (N=1034) – Ocena skuteczności instrumentów rozwiązywania sporów rodzinnych.

35 – Wyniki badań „Czy obowiązkowa wizyta u psychologa przed rozprawą mogłaby wpłynąć na osiągnięcie szybszego konsensu między rodzicami?”. Rozkład częstości odpowiedzi udzielanych przez sędziów na pytanie „Czy obowiązkowa wizyta u psychologa przed rozprawą mogłaby wpłynąć na osiągnięcie szybszego konsensu między rodzicami?”. Wynika z niego, że większość sędziów – dwudziestu siedmiu (27) jest zdania, że wizyta rodziców u psychologa mogłaby pomóc w osiągnięciu szybszego porozumienia pomiędzy rodzicami. Tylko jeden (1) spośród badanych sędziów był odmiennego zdania. Dwunastu (12) sędziów wyraziło swoje opinie w których wskazują m.in., że: Nie wiem, czy ułatwiłoby konsensus, ale na pewno rodzice uzyskaliby wiedzę o wychowywaniu dziecka, jego potrzebach. Nie mogliby się powoływać na to, że czegoś nie wiedzieli – w sytuacji nadużywania władzy rodzicielskiej; Mogłaby, gdyż na salach rozpraw można dostrzec brak wiedzy np. psychologicznej ze strony rodziców. czasami wystarczy wyjaśnienie pewnych kwestii przez przewodniczącego i część stron jest skłonna zawrzeć ugody sądowe. Kilku sędziów wyraziło swoje obawy o zbytni formalizm czy przedłużanie postępowań: Wszystko zależy od postawy rodziców, dziecko może być już podczas jakiejś terapii. Mnożenie obowiązków ustawowych stanowić może nadmierny formalizm; Wprowadzanie w każdej sprawie obligatoryjnego spotkania u psychologa w sposób zbędny przedłuży wiele postępowań, w sytuacjach, gdy rodzice osiągnęli już między sobą porozumienie, a takich spraw jest bardzo dużo. Wyjściem byłoby ewentualnie skierowanie stron do psychologa, ale przez sąd, jeśli widziałby taką konieczność. Należy jednak wspomnieć, że jeśli rodzice są skonfliktowani to spotkania z psychologiem, np. przy okazji zleczanych przez sąd warsztatów rodzicielskich, nie wnoszą zazwyczaj żadnej zmiany w ich postawie, H. Janik- Skowrońska, op. cit., s. 179

36 – Wyniki badań – rozkład częstości odpowiedzi udzielanych przez sędziów na pytanie: „Czy dziecko powinno być poinformowane o możliwościach rozwiązań prawnych w zakresie opieki nad nim, po rozstaniu rodziców oraz o skutkach ewentualnych rozwiązań?” Na wspomnianym wykresie przedstawiony został rozkład częstości sędziów, którzy są „za” oraz „przeciw” informowaniu dziecka o możliwościach rozwiązań prawnych w zakresie opieki nad nim po rozstaniu rodziców oraz o skutkach ewentualnych rozwiązań. Wynika z niego, że trzydziestu sześciu (36) badanych sędziów jest zdania, że należy informować dzieci o możliwych rozwiązaniach dotyczących opieki nad nimi oraz o ich ewentualnych skutkach. Tylko czterech (4) sędziów jest odmiennego zdania. Najczęściej pojawiającym się uzasadnieniem „za” było wskazanie, że dziecko jest podmiotem i powinno znać swoje prawa oraz swoją sytuację: Bo ma prawo wiedzieć co się z nim dzieje i jakie ma prawa czy Nie można odpowiadać na pytania, kiedy nie wie się o co chodzi. Dziecko jest podmiotem i skoro ma głos to powinno zostać wprowadzone w temat, czemu służy jego przesłuchanie itd. Sędziowie zwracali uwagę na konieczność wysłuchania dziecka i upewnienia się, że dziecko jest świadome swojej rzeczywistej sytuacji. Warto przytoczyć kilka wypowiedzi respondentów: Dużą wagę przykładają do kwestii wysłuchania dziecka - więc, skoro dziecko ma prawo wyrazić swoje zdanie to powinno mieć wiedzę na temat skutków swoich wypowiedzi. Informowanie dziecka wpłynęłoby na mniejszą możliwość manipulacji ze strony rodziców; Dziecko powinno

Pozytywnie należy ocenić świadomość potrzeby edukacji, jaka deklarowana jest przez respondentów. Aż 64,4% respondentów popiera zwiększenie dostępności bezpłatnych szkoleń i warsztatów dla rodziców w sytuacji rozstania³⁷. Celem psychoedukacji jest dostarczenie wiedzy z zakresu psychologii rozwojowej i metod rozwiązywania sporów, aby rodzice w wychowaniu kierowali się wiedzą, a nie tylko intuicją. Pomaga to oddzielić konflikt partnerski od roli rodzicielskiej. Brak wiedzy prawnej, psychologicznej, rodzicielskiej czy znajomości instrumentów potrzebnych do radzenia sobie z trudnościami w porozumieniu z drugim rodzicem stanowi realną barierę w zawieraniu np. porozumień rodzicielskich, ugód, czy formułowaniu wniosków, w sprawach sądowych. Stąd też, dostępność wsparcia specjalisty np. psychologa czy mediatora, który umożliwiłby stronom otwarcie się na rozmowy, przedstawił możliwości sformułowań jakie mogą zostać przyjęte przez rodziców w pisaniu porozumienia wpłynęłyby pozytywnie na wygaszanie sporu. To z kolei byłoby znaczącym krokiem w szeroko rozumianej przemianie kultury prawnej w sprawach rodzinnych, w Polsce. Społeczeństwo jednoznacznie jest na to gotowe. Warto wskazać w tym miejscu, że przywołane powyżej badania korespondują z badaniami naukowymi przeprowadzonymi na grupie 40 sędziów sądów powszechnych, z których wynika, iż zdaniem sędziów poszerzanie świadomości rodziców przez specjalistów (35 na 40 głosów) jest najważniejszym czynnikiem wpływającym na wygaszanie konfliktów³⁸.

Polacy deklarują duże poparcie społeczne dla mediacji (dobrowolnych lub obowiązkowych), które wynosi 77,6%³⁹. Aż 64,1% Polaków opowiada się za wprowadzeniem obowiązkowych mediacji przed skierowaniem sprawy do sądu⁴⁰. Są one oceniane jako skuteczne przez 40,2% badanych. Wskazuje się, że mediacja „przeciwdziała sytuacji bycia wygranym lub przegranym w sądzie”, co sprzyja późniejszej współpracy. Mediator, zdaniem respondentów ma pomagać w wypracowaniu „Planu Rodzicielskiego”, który precyzyjnie określa zasady opieki, co stabilizuje sytuację dziecka.

być świadome możliwości wyboru zarówno przez rodziców, jak i przez niego swojej przyszłości, powinno wiedzieć, że może spędzać czas z obojgiem rodziców bez konfliktu lojalnościowego i poczucia winy związanego z wyborem jednego z nich; Dziecko, jako podmiot powinno mieć świadomość o skutkach tego co mówi. Sądy często wysłuchują dziecko i to dziecko mówi to co rodzice chcą usłyszeć. Często dziecko nie ma świadomości tego co będzie w przyszłości - zmian jakie zaistnieją, H. Janik- Skowrońska, op. cit., s. 177.

37 – Opracowanie własne na podstawie badań (N=1034) – Poparcie dla poszczególnych propozycji zmian prawnych.

38 – Wyniki badań – rozkład częstości odpowiedzi sędziów dotyczących pytania: „Jakie czynniki wpływają na wygaszanie konfliktu między rodzicami” Najwięcej badanych sędziów – trzydziestu pięciu (35) wskazywało, że czynnikiem takim jest poszerzanie świadomości sytuacji prawnej dzieci i rodziców przez specjalistów. Trzydziestu jeden (31) spośród czterdziestu (40) sędziów uznało, że jednym z czynników wpływających na „wygaszanie” sytuacji konfliktowej pomiędzy rodzicami są jasno sformułowane przepisy prawne. Trzydziestu czterech (34) sędziów wskazało na nieuchronność konsekwencji w przypadku np. nadużywania władzy rodzicielskiej jako jeden z czynników zmniejszania konfliktu pomiędzy rodzicami. Dwunastu (12) sędziów podało inne czynniki, które mogą wpłynąć na „wygaszanie” konfliktu rodziców, takie jak obowiązkowe kursy psychologiczne, możliwość skorzystania z odpowiednich poradni psychologicznych, czy zajęć edukacyjnych dla rodziców, mediacji, szkoły dla rodziców. Jeden z badanych sędziów wskazał, że na wygaszanie konfliktu między rodzicami wpływ ma Postawa zawodowych pełnomocników, edukacja prawna i psychologiczna rodziców czy Przyznanie większej części praw - rodzicowi z postawą conciliacyjną. Czterech (4) sędziów wskazało, że czynnikami wpływającymi na wygaszanie konfliktu jest szybkie uregulowanie sytuacji rodziny – Szybkość reakcji Sądu, czy Szybkość wydawania orzeczeń chociażby zabezpieczeń, H. Janik- Skowrońska, op. cit., s. 182.

39 – Opracowanie własne na podstawie badań (N=1034) – Stanowisko respondentów wobec mediacji rodzinnych w %. Połączone poparcie dla mediacji (dobrowolnych lub obowiązkowych) wynosi 77,6%, co wskazuje na szeroką aprobatę dla mediacyjnego podejścia do sporów rodzinnych. Kobiety częściej niż mężczyźni popierają mediacje obowiązkowe (35,5% vs 28,5%). Jednocześnie badanie wskazuje, że 64,1% Polaków popiera wprowadzenie obowiązkowych mediacji przed skierowaniem sprawy do Sądu, co tworzy silne społeczne uzasadnienie dla ich ustawowego wprowadzenia.

40 – Opracowanie własne na podstawie badań (N=1034) – Poparcie dla poszczególnych propozycji zmian prawnych.

5. Izolacja rodzicielska (zwana alienacją rodzicielską) – przełomowy wynik badań

81,2%

Polaków uznaje izolowanie dziecka od rodzica za istotny problem społeczny

Zjawisko izolowania dziecka od jednego z rodziców, określane w źródłach jako alienacja rodzicielska, jest w Polsce problemem powszechnie rozpoznawalnym i ocenianym przez społeczeństwo jako bardzo dotkliwy. Aż 79% Polaków zetknęło się ze zjawiskiem izolowania dziecka od drugiego rodzica osobiście lub w swoim bliskim otoczeniu. 81,2% respondentów uznaje izolowanie dziecka za istotny problem społeczny. Ponad połowa badanych (55,5%) ocenia skalę tego zjawiska w Polsce jako raczej częstą lub bardzo częstą. Badani wskazali na przyczyny izolowania dziecka od drugiego rodzica: nastawianie dziecka przeciwko rodzicowi: 55,9%, celowe ograniczanie kontaktów: 55,2%, świadome pogarszanie relacji: 50,2%, krytykowanie drugiego rodzica przy dziecku: 50,1%, wzbudzanie konfliktu lojalnościowego: 43,7%, odwoływanie spotkań w ostatniej chwili: 42,5%. Gdyby respondenci mieli przyjąć perspektywę dziecka, aż 63,5% z nich nie chciałoby, aby o ich kontaktach z drugim rodzicem decydował wyłącznie jeden opiekun. Istotnym jest, iż społeczeństwo wykazuje głęboką świadomość długofalowych szkód wyrządzanych dziecku przez alienację, utrata więzi z rodzicem: 68,0% wskazań, zaburzenia zachowania u dziecka: 57,0%, problemy z zaufaniem: 53,5%, trudności w relacjach interpersonalnych w dorosłości: 51,2%, obniżone poczucie własnej wartości: 49,3%. Bardzo istotne jest, że potrzeby społeczne w omawianym zakresie ponownie korespondują z zapatrywaniem badanych sędziów. Sędziowie postrzegali konflikt jako nadużycie władzy. Badania przeprowadzone wśród 40 sędziów sądów powszechnych wykazały niemal całkowitą zgodność w kwestii oceny postaw konfliktowych. Aż 39 na 40 sędziów uznało, że prowokowanie, wywoływanie i podsycanie sporu dotyczącego dziecka (np. poprzez kierowanie bezzasadnych zarzutów) można zakwalifikować jako nieprawidłowe wykonywanie lub nadużywanie władzy rodzicielskiej⁴¹. W kontekście izolacji (alienacji) rodzicielskiej znaczenie ma, kto jest inicjatorem sporu. Jak wynika z przeprowadzonych badań, większość sędziów (32/40) twierdzi, że dla prawnej oceny sytuacji dziecka kluczowe znaczenie ma ustalenie, który z rodziców prowokuje konflikt. Wreszcie należy przejść do rozwiązania. W sytuacji, kiedy pieczy współdzielonej sprzeciwia się rodzic prowokujący konflikt, należy rozważyć przyznanie pieczy nad dzieckiem rodzicowi prezentującemu postawę koncyliacyjną. Zdaniem 39 sędziów, powierzenie opieki rodzicowi, który nie podsyci sporu, ułatwia swobodny kontakt dziecka z drugą stroną, a 35 sędziów uważa, że wpływa to korzystnie na sytuację emocjonalną małoletniego⁴².

Badania wykazały, że 77,6% Polaków uważa, iż ograniczanie kontaktów z dzieckiem wynika z konfliktu rodziców, a nie z dbania o dobro dziecka. Wsparcie psychologiczne i mediacje są wskazywane przez respondentów, jako główny sposób na osłabienie tego zjawiska. Zdaniem badanych, komunikacja stanowi fundament: aż 83,9% badanych rozumie, że piecza współdzielona wymaga dobrej komunikacji między rodzicami. Instrumenty takie jak mediacje i psy-

41 – Wyniki badań – „Czy prowokowanie sporu przez jednego rodzica, który to spór dotyczy dziecka i wpływa na sytuację dziecka, można zakwalifikować jako nieprawidłowe wykonywanie władzy rodzicielskiej? H. Janik- Skowrońska, op. cit., s. 168.

42 – Wyniki badań – skutki przyznania opieki nad dzieckiem po rozstaniu rodziców, temu rodzicowi, który przyjmuje postawę koncyliacyjną (nie prowokuje, nie podsyci sporu, ale szuka rozwiązań), H. Janik- Skowrońska, Piecza współdzielona ... s. 170.

cho edukacja mają tę komunikację umożliwić lub usprawnić. Wyjątkowo silny jest konsensus wokół stwierdzenia, że piecza współdzielona wymaga dobrej komunikacji między rodzicami (83,9% odpowiedzi TAK). To fundamentalne rozumienie warunku jej powodzenia jest spójne we wszystkich grupach demograficznych. Ważne jest, że aż 79,4% Polaków zgadza się, iż piecza współdzielona oznacza równe zaangażowanie obojga rodziców w życie dziecka, a 74,9% uważa, że może ona funkcjonować po rozstaniu lub rozwodzie. To wysoki poziom akceptacji dla samej idei tej instytucji prawnej.

Rekomendacje legislacyjne

Na podstawie przeprowadzonych badań socjologicznych, analiz prawnych oraz zidentyfikowanych luk w obowiązującym systemie prawnym, **Fundacja Dobre Współrodzicielstwo rekomenduje następujące działania legislacyjne i społeczne:**

1

Wprowadzenie legalnej definicji „pieczy współdzielonej” do Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego.

Obecnie w prawie materialnym brakuje takiego pojęcia, co prowadzi do chaosu orzeczniczego i niespójności z przepisami socjalnymi oraz proceduralnymi.

2

Propozycja definicji „Pieczą współdzieloną jest wykonywanie przez każdego z rodziców władzy rodzicielskiej oraz zamieszkiwanie dziecka z każdym z nich przez określony, cyklicznie powtarzający się czas w sposób umożliwiający dziecku udział w jego życiu przez każdego z rodziców.

3

Ustanowienie wrzuszalnego domniemania pieczy współdzielonej jako modelu podstawowego.

Rekomenduje się, aby piecza współdzielona była orzekana w pierwszej kolejności jako rozwiązanie najlepiej zabezpieczające prawo dziecka do obojga rodziców, o ile nie występują przesłanki negatywne, takie jak przemoc czy rażące zaniedbania.

4

Prawne uregulowanie miejsca zamieszkania dziecka w modelu współdzielonym.

Fundacja rekomenduje wprowadzenie przepisu określającego, że w przypadku pieczy współdzielonej miejscowością zamieszkania dziecka jest miejscowość zamieszkania rodziców, a przy różnych lokalizacjach – miejscowość ustalana według centrum aktywności życiowych dziecka (np. lokalizacja szkoły lub placówki medycznej). Rozwiązałoby to liczne problemy administracyjne i procesowe wynikające z aktualnego brzmienia Kodeksu cywilnego, który przewiduje tylko jedno miejsce zamieszkania.

5

Wprowadzenie do procedury cywilnej przepisów wspierających rodziców w zakresie współrodzicielstwa w postaci obowiązkowej psychoedukacji, psychoterapii, kursów kompetencji rodzicielskich.

Dodatkowo Fundacja rekomenduje wprowadzenie obowiązkowych mediacji (z wyłączeniem spraw o przemoc). Ma to na celu umożliwienie rodzicom rozmowy w bezpiecznych warunkach oraz uświadomienie rodzicom potrzeb dziecka i naukę oddzielania konfliktu partnerskiego od roli rodzicielskiej.

6

Wprowadzenie do Kodeksu Rodzinnego i Opiekuńczego legalnej definicji „izolacji rodzicielskiej” nazywanej „alienacją rodzicielską” jako zachowania naruszającego dobro dziecka i stanowiącej nieprawidłowe wykonywanie władzy rodzicielskiej.

Zmiana ta musi wiązać się ze wzmocnieniem egzekucji kontaktów dziecka z rodzicem oraz wprowadzeniem skutecznych sankcji za ich uporczywe i celowe utrudnianie.

7

Wzmocnienie mechanizmów ochrony realizacji kontaktów dziecka z obojgiem rodziców, w tym poprzez usprawnienie postępowań egzekucyjnych w sprawach o wykonywanie orzeczeń dotyczących kontaktów.

8

W celu zagwarantowania najwyższej jakości pomocy rodzicom w zakresie psychoedukacji, psychoterapii czy mediacji w kontekście współrodzicielstwa rekomenduje się ustalenie sposobu akredytacji specjalistów, którzy zostaną przeszkoleni w zakresie realizacji i wykonywania pieczy współdzielonej nad dzieckiem, zwłaszcza w sytuacjach kryzysowych.

9

Uruchomienie ogólnopolskiej kampanii edukacyjnej na temat praw i obowiązków rodzicielskich po rozstaniu oraz praw dziecka do kontaktu z obojgiem rodziców. adresowanej do całego społeczeństwa.

10

Wdrożenie obowiązkowych szkoleń z zakresu pieczy współdzielonej, izolacji (alienacji) rodzicielskiej i psychologii dziecka dla sędziów rodzinnych, kuratorów i mediatorów.

11

Wdrożenie powszechnego, podstawowego dostępu do poradnictwa prawnego z zakresu prawa rodzinnego dla rodziców w sytuacji rozstania lub rozwodu.

12

Włączenie podstaw prawa rodzinnego (w tym instytucji pieczy współdzielonej i praw dziecka) do obowiązkowych treści edukacji szkolnej na poziomie ponadpodstawowym.

13

To nie współrodzicielstwo powinno być uzasadniane – to jego ograniczenie wymaga dowodu.

Model współrodzicielstwa powinien korzystać z domniemania zasadności, analogicznie do domniemania kompetencji rodzicielskich, co wymaga redefinicji obecnych standardów dowodowych. Istnieje zatem konieczność zmiany paradygmatu orzeczniczego poprzez uznanie pieczy współdzielonej za punkt wyjścia oraz przeniesienie ciężaru dowodu na stronę wnioskującą o jej ograniczenie.

13

Opracowanie dla rodziców Standardów Dobrego Współrodzicielstwa oraz Pieczy Współdzielonej.

Bibliografia

Zestawienie źródeł cytowanych i przywoływanych w raporcie:

- Banaszak B., Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz. Wyd. 2, 2012, art. 48
- Bernet W. Alienacja rodzicielska z perspektywy nauki i prawa, Difin, Warszawa, 2023
- Janik-Skowrońska H., Piecza współdzielona (naprzemienna) w Polsce. Studium prawnosocjologiczne, Warszawa 2024, s. 72-83
- Kelly J.B., & Johnston J., Empirical and ethical problems with custody recommendations. Family Court Review, 43, 2005
- Kruk E., Collateral damage: The lived experiences of divorced mothers without custody. Journal of Divorce and Remarriage, 51(7/8), 2010
- Kruk E., Child custody, access and parental responsibility: The search for a just and equitable standard. British Columbia 2008
- Kruk E., A Model Equal Parental Responsibility. Presumption in Contested Child Custody, The American Journal of Family Therapy, 2011
- Kruk E., Divorce and disengagement. Halifax, Canada: Fernwood, 1993
- Kruk E., Parental and social institutional responsibilities to children's needs in the divorce transition: Fathers' perspectives. Journal of Men's Studies, 18(2), 2010
- Lis W., Piecza naprzemienna a dobro dziecka, Prawo i Wiąż 2022, nr 4, s. 252-281
- Młynarkiewicz A., Nieudolność wychowawcza rodzica jako przesłanka pozbawienia władzy ro-

dzicielskiej, Prawo i Więż 2022, nr 4, s. 282–293

McCartan D., Parental alienation an evidence-based an Approach, Routledge, Tylor&Francis Group, London and New York, 2022

Nordhelle G., Mediacja. Sztuka rozwiązywania konfliktów. FISO, Gdańsk 2010

M. Such-Pyrgiel m., Człowiek w dobie cyfrowej transformacji. Studium socjologiczne, Wydawnictwo Adam Marszałek, 2019, Toruń, s. 122-123.

Spis orzeczeń:

Wyrok z 18.5.2005 r., K 16/04, OTK ZU Nr 5/A/2005, poz. 51, pkt III.4

Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 3 grudnia 2009 r. 22028/04, Zaunegger vs. Niemcy, LEX nr 530135

Wyrok TK z 12.4.2011 r., SK 62/08, OTK-A 2011, Nr 3, poz. 22

Wyrok TK z 12.4.2011 r., SK 62/08, OTK-A 2011, Nr 3, poz. 22

Spis aktów normatywnych:

Kodeks rodzinny i opiekuńczy – ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. z dnia 25 lutego 1964 r. (Dz.U. Nr 9, poz. 59) ze zm.

Kodeks postępowania cywilnego z dnia 17 listopada 1964 r. (Dz.U. Nr 43, poz. 296) ze zm.

Kodeks cywilny z dnia 23 kwietnia 1964 r. (Dz.U. Nr 16, poz. 93) ze zm.

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. Nr 78, poz. 483)

Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z dnia 4 listopada 1950 r., ratyfikowana dnia 2 października 1992 r. (Dz.U. Nr 85, poz. 427)

Konwencja o Prawach Dziecka z dnia 20 listopada 1989 r. (Dz.U. 1991 Nr 120, poz. 526)

Ustawa o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci (tzw. „ustawa 500+”) z dnia 11 lutego 2016 r. (Dz.U. z 2016 r. poz. 195)

Ustawa o rodzinnym kapitale opiekuńczym z dnia 17 listopada 2021 r. (Dz. U. 2023, poz. 883)

Spis stron internetowych:

<https://www.gov.pl/web/premier/projekt-ustawy-o-zmianie-ustawy--kodeks-rodzinny-i-opiekunczy-oraz-niektorych-innych-ustaw2>, dostęp z dnia 10.04.2026r.

[https://orka.sejm.gov.pl/Druki10ka.nsf/Projekty/10-RPW-611-2026/\\$file/10-RPW-611-2026.pdf](https://orka.sejm.gov.pl/Druki10ka.nsf/Projekty/10-RPW-611-2026/$file/10-RPW-611-2026.pdf), dostęp z dnia 10.04.2026r.

Zespół badawczy



socjolożka, badaczka i dydaktyczka

Dr hab. Małgorzata Such-Pyrgiel

**Doktor habilitowana nauk społecznych
w dyscyplinie nauki socjologiczne, metodolog**

W pracy naukowej i społecznej koncentruje się na analizie przemian współczesnego społeczeństwa w kontekście rozwoju nowych technologii oraz ich wpływu na życie rodzinne, komunikację, edukację, rynek pracy i administrację publiczną. Szczególne miejsce w jej badaniach zajmują zagadnienia społeczeństwa cyfrowego, transformacji technologicznej (IV rewolucji przemysłowej), przemian kulturowych i stylów życia, a także socjologii rodziny, demografii oraz relacji międzypokoleniowych.

Jest autorką licznych publikacji naukowych poświęconych społecznym konsekwencjom cyfrowej transformacji oraz kierowniczką i uczestniczką projektów badawczo-rozwojowych realizowanych we współpracy z sektorem nauki, administracji i biznesu. Na co dzień związana jest z Akademią Nauk Stosowanych WSGE im. A. De Gasperi w Józefowie, gdzie pełni funkcję prorektora ds. kształcenia i ewaluacji nauki oraz współpracy z otoczeniem społeczno-gospodarczym.

Aktywnie uczestniczy w życiu naukowym i publicznym. Jest ekspertką Polskiej Komisji Akredytacyjnej (VII kadencja), członkinią Polskiego Towarzystwa Socjologicznego oraz European Sociological Association. W działalności społecznej współtworzy inicjatywy wzmacniające świadomość obywatelską i kulturę dialogu. Prywatnie pasjonatka biegania i gór, szczególnie Alp - Dolomitów. Żona oraz mama dwóch córek – Bianki i Niny.

Kontakt: m.such-pyrgiel@dobrewspolrodzicielstwo.org.pl



adwokat, badacz, doradca biznesowy

Dr Honorata Janik Skowronska

Pomysłodawczyni Fundacji Dobre Współrodzicielstwo.

Adwokat, mediator, trener Szkoły dla rodziców, konsultant biznesowy

Od kilkunastu lat zajmuje się zawodowo i naukowo zagadnieniem pieczy współdzielonej nad dzieckiem. Jej celem jest wprowadzenie skutecznych rozwiązań życiowych i prawnych – aby dzieci mogły być WSPÓŁWYCHOWYWANE przez oboje rodziców, od urodzenia.

Autorka wielu artykułów i opracowań naukowych, w tym monografii „Piecza współdzielona (naprzemienna) w Polsce. Studium prawno-socjologiczne” i książki „Sztuka rozstania – kiedy prawo idzie w parze z psychologią”.

Jako mediator i trener Szkoły dla Rodziców i Wychowawców pomaga także rozwijać kompetencje komunikacyjne oraz budować bezpieczną więź z dzieckiem, co jest szczególnie istotne przy pieczy współdzielonej.

Ukończyła studia prawnicze na Uniwersytecie Gdańskim, studia doktoranckie na SWPS w Warszawie, aplikację sądową zakończoną egzaminem sędziowskim oraz studia podyplomowe z prawa rodzinnego z elementami psychologii na Uniwersytecie Łódzkim, czy Zarządzanie biznesem medycznym na SGH. Prowadzi bloga Sztuka Prawa i Relacji.

Jest laureatką nagrody Forbes w kategorii zawodów zaufania publicznego – adwokat. Prywatnie jest mamą nastolatków – Liliany i Konrada.

Kontakt: h.janik-skowronska@dobrewspolrodzicielstwo.org.pl

O Fundacji Dobre Współrodzicielstwo

Misją Fundacji jest sprawić, by jak najmniej dzieci w Polsce cierpiało z powodu rozstania rodziców. Wymaga to działań edukacyjnych, systemowych i społecznych, które wzmocnią odpowiedzialne i współdzielone rodzicielstwo.

Naszym celem jest sytuacja, w której w Polsce spada liczba sporów sądowych, rośnie odsetek mediacji, a system państwowy skutecznie minimalizuje koszty emocjonalne rozstań dla dzieci.

Kluczowe obszary działalności Fundacji

Równość rodzicielska

Dążenie do uznania pieczy współdzielonej za domyślny model opieki.

Świadome rodzicielstwo

Promocja obowiązkowych konsultacji psychologicznych w sytuacjach kryzysowych.

Prawa dziecka

Promowanie stałej i bezpiecznej obecności obojga rodziców w życiu dziecka.

Edukacja społeczna

Warsztaty i szkolenia dla rodzin oraz profesjonalistów (sędziów, adwokatów, kuratorów).

Nowy słownik rodzinny

Zmiana języka debaty na skoncentrowany na potrzebach dziecka.

Promocja badań naukowych

Pogłębianie wiedzy nad skutecznością modelu pieczy współdzielonej.



Fundacja Dobre Współrodzicielstwo

ul. Leśna 15, 30-232 Kraków

PKO Bank Polski S.A. 47 1020 1097 0000 7802 0905 6807/

E-mail: media@dobrewspolrodzicielstwo.org.pl

Tel: +48 693 500 530

Fundacja Dobre Współrodzicielstwo

www.dobrewspolrodzicielstwo.org.pl

Fundacja Dobre Współrodzicielstwo
www.dobrewspolrodzicielstwo.org.pl